

NASZ

Uniwersytet w Białymstoku
www.uwb.edu.pl



UNIwersYTET

nr 10 (17) październik 2009 ISSN 1427-8421



Jaki będzie rok akademicki 2009/2010? str. 4-7

DOM PRACY TWÓRCZEJ w SZCZECINOWIE

6 km od Starych Juch



- doskonale miejsce na konferencje i szkolenia oraz imprezy okazjonalne - indywidualne i grupowe
- na Mazurach, z malowniczym widokiem na jezioro Szóstak – w pobliżu boisko, miejsce ogniskowe, dookoła cisza i spokój
- 22 miejsca noclegowe w pokojach 1, 2 i 3-osobowych (z pełnym węzłem sanitarnym) i aneks kuchenny do przyrządzania posiłków
- sala konferencyjna z kominkiem na około 50 osób
- koszt noclegu 27,61 zł od osoby (dzieci 50% zniżki)
- na wniosek pracowników (za dodatkową odpłatnością) transport na trasie Białystok-Szczecinowo-Białystok.

REZERWACJA I SZCZEGÓŁY OFERTY

Dział Administracyjno-Gospodarczy: 085 745-70-23 – Ewelina Sawicka
DPT Szczecinowo: 087 619-93-62 – Anna Poświatowska

Okładka: fot. Bogusław Skok

Od redakcji

W numerze:

Nowe plany na nowy rok.....	4-5
Co nowego w procesie kształcenia?.....	6-7
Lekko na plus.....	8
Mandala.....	9
Spacer szlakiem architektury PRL.....	10-11
Dzieci na uniwersytet.....	12
Finanse uniwersytetów.....	13
UwB ma same plusy.....	14
Uczyć się można wszędzie.....	16
Projekt IANUS na UwB.....	17
Poeta Białegostoku.....	18
Serce mi rośnie.....	19
Jeden z piękniejszych białostockich budynków.....	20-21
Po pierwsze: bezpieczeństwo obywateli.....	22
Wydział Prawa.....	23-26
Studencka Poradnia Prawna.....	27
Dlaczego warto studiować?.....	28-29
Prawnicy piszą.....	30
By student miał pracę, a firma zyski.....	31
Marketing w bibliotece.....	32
W poszukiwaniu czystego Zła... czyli Demonologia Podlasia.....	33
„Lepsze Jutro” – intensywny kurs.....	34
Studentów portret własny.....	35
Absolwent szuka pracy.....	36-37
Licencja na obrączkowanie – „Akcja Siemianówka”.....	38-39
Sport.....	40
Zachęcam studentów do sportu.....	41
Wakacje po studencku.....	42
Nie podcinajmy studentom skrzydeł.....	43
Kalendarium wydarzeń.....	44-45

NASZ UNIWERSYTET

Pismo Uniwersytetu w Białymstoku

Nr 10(17) Październik 2009

Wydawca: Uniwersytet w Białymstoku

Redaguje zespół:

Urszula Dąbrowska, Małgorzata Sadłowska-Suprun,
Bartosz Ignatowicz, Iwona Sobolewska, Marta Woźniak, Piotr Załęski, Emilian Aksiucik

Rada Redakcyjna:

dr hab. Dariusz Kielczewski, prof. UwB; dr hab. Krzysztof Prażmowski, prof. UwB;
dr hab. Joanna Karpińska, prof. UwB; dr Anna Józefowicz; dr Marek Kochanowski;
dr Jarosław Matwiejuk; dr Maciej Piętka; dr Tomasz Wesołowski

Projekt i opracowanie graficzne:

Marta J. Lach

REDAKCJA:

Biuro Informacji i Promocji UwB

15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14; tel. 0 85 745 70 97

e-mail: m.sadlowska@uwb.edu.pl, u.dabrowska@uwb.edu.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania nadesłanych tekstów.

Wakacje już za nami. Mamy nadzieję, że dopisała Państwu pogoda, humor, dobre towarzystwo i wolny czas spędziliście naprawdę znakomicie. A teraz, wypoczęci i zrelaksowani, z jeszcze lekką opalenizną, rozpoczynamy nowy rok akademicki – 2009/2010.

Jaki będzie ten nowy rok? – to pytanie nurtuje na pewno większość z nas. Zapraszamy więc do lektury październikowego „Naszego Uniwersytetu”. O tym, co nas czeka w roku 2009/2010 pisze prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB. Wspomina o naszych największych inwestycjach oraz najbliższych planach. Natomiast prof. Elżbieta Awramiuk, prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich, pisze co nowego w procesie kształcenia.

Na kolejnych stronach „Naszego Uniwersytetu” podsumowujemy wstępnie rekrutację – liczba przyjętych na studia stacjonarne na UwB jest na podobnym poziomie jak w zeszłym roku z lekką tendencją zwyżkową. A niektóre kierunki – np. ekonomia, filologia angielska, ochrona środowiska i chemia – przyjęły więcej kandydatów niż rok temu. Tak trzymać!

Piszemy też o nowych projektach badawczych i dydaktycznych, które będą w nowym roku akademickim realizowane na UwB.

W tym numerze także sporo informacji o tym, co się działo na uniwersytecie podczas wakacji. A wydarzeń było naprawdę sporo. Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku zaprosiła wszystkich chętnych na spacer szlakiem architektury PRL w naszym mieście. Wydział Fizyki zorganizował, po raz 20, Międzynarodową Szkołę Fizyki w Białowieży. W Bibliotece Uniwersyteckiej odbyła się konferencja bibliotekarzy z całego kraju. UwB był też gospodarzem dorocznej konferencji prorektorów do spraw ekonomicznych. Wszyscy spotkali się w Białowieży i tam rozmawiali o uniwersyteckich finansach. Zamieszczamy też fotograficzną relację z widowiska, jakie przedstawili na placu przy Wydziale Prawa tybetańscy mnisi, którzy odwiedzili Białystok z okazji 94. Światowego Kongresu Esperanto. Piszemy też o tym, jak studenci spędzili wakacje, niektórzy dość demonicznie!

Sporo miejsca poświęcamy Wydziałowi Prawa – od historii po najnowsze osiągnięcia. W ostatnim rankingu „Gazety Prawnej” wydział ten zajął piąte, bardzo wysokie miejsce. Jest więc czym się chwalić.

A więc miłej lektury! I udanego, kolejnego roku akademickiego. Przed nami jednak nauka, kolokwia i konferencje. Czas wytężonej pracy, ale na pewno także sukcesów i satysfakcji. I tego Państwu życzymy.

REDAKCJA

Nowe plany **na nowy rok**

Zbliża się nowy, dwunasty już w historii Uniwersytetu w Białymstoku, rok akademicki. Jaki będzie? Co przyniesie? – pisze prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.



Fot. Paweł Jakubczyk

Na początku chciałbym podziękować wszystkim pracownikom za miniony 2008/2009 rok. Ich zaangażowanie w rozwój UwB powoduje, że rzeczywiście jesteśmy uniwersytetem dynamicznym, z perspektywami. W rankingu szkół wyższych 2009, przeprowadzonym przez Akademickie Centrum Informacyjne w Poznaniu, nasz Uniwersytet zajął 27 miejsce wśród wszystkich 169 sklasyfikowanych polskich uczelni. W porównaniu z ubiegłym rokiem oznacza to duży awans – o 12 pozycji. Stwierdzono, że nasz uniwersytet ma siłę intelektualną i jest przyjazny studentom. Sądzę więc, że ten rok rozpoczynamy w dobrym nastroju ekonomicznym i psychicznym.

Podwyżki i inwestycje

Po długich dyskusjach uzgodniliśmy ze związkami zawodowymi podwyżkę płac, obiecaną w poprzednim roku przez UwB i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wynagrodzenia już wzrosły o 7,3 proc. Pozostałe 2,8 proc. będzie dzielone jako rezerwa rektora. Mając na uwadze rozwój wydziałów i instytutów będziemy premiować twórczych pracowników.

Po wieloletnich staraniach uzyskaliśmy z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego informację pisemną o przyznaniu dotacji celowej na dofinansowanie zadania „Budowa auli dydaktyczno-widowiskowej z łącznikiem dla potrzeb Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB przy ul. Świerkowej 20”. W ciągu czterech lat mamy otrzymać 25 088 000 zł – w tym roku 3 000 000 zł.

Realizujemy budowę kampusu uniwersyteckiego – podpisaliśmy w maju umowę na budowę Wydziału Fizyki oraz Instytutu Chemii z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) i obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowa. Z kolei podpisanie umowy i realizacja projektu „Budowa Instytutu Biologii oraz Wydziału Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym” w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej (PORPW) powinna nastąpić, zgodnie z preumową, do końca marca 2010 roku. Staramy się jednak, aby podpisanie tej umowy nastąpiło jeszcze w tym roku.

W lipcu wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku z wnioskiem o dofinansowanie projektu „Dyna-

miczny rozwój infrastruktury Uniwersytetu w Białymstoku poprzez modernizację budynków i pomieszczeń” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007 – 2017. Formalnie przeszliśmy, a obecnie oczekujemy na pozytywną decyzję po ocenie merytorycznej.

Zbliża się ku końcowi remont starego akademika przy ul. Pogodnej, który modernizujemy z własnych środków. Będą w nim miejsca dla asystentów i dla studentów Erasmusa.

W celu poprawy zarządzania uczelnią w zakresie informatyzacji dydaktyki i procesów związanych z obsługą dydaktyki, zdecydowaliśmy się na oprogramowanie firmy Blackoard Inc. Firma ta jest producentem oprogramowania używanego w ponad 4000 instytucjach edukacyjnych w ponad 60 krajach. Uniwersytet w Białymstoku jako jedna z dwóch uczelni w Polsce została włączona do programu na zasadach tzw. licencji specjalnej. Oprogramowanie pozwoli na wdrożenie systemu e-learningowego realizowanego w ramach projektu: „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorstwami”.

Tak można wskazywać i wymieniać inicjatywy, granty, osiągnięcia i porażki. Nasz uniwersytet w ostatnich latach dominuje w regionie w zakresie liczby i jakości studiów podyplomowych, a podnoszenie i modyfikacja kwalifikacji to najlepsze wyjście w czasach obecnych zmian, potrzeby ustawicznego nabywania i doskonalenia kompetencji. Mamy ponad 90 studiów podyplomowych, w tym kilkanaście nowości (MBA, administracji, prawa finansowego w Unii Europejskiej, trenerów grupowych itd.)

Istotna wydaje się być idea budowania uniwersytetu, kreowana prawie przez trzydzieści lat przez Uniwersytet Warszawski i to ona ukierunkowuje nas, naszą misję i strategię rozwoju. Stąd w najbliższym roku akademickim jednostki organi-

zacyjne uczelnie, czyli wydziały, muszą – podkreślam **MUSZĄ** – intensyfikować działania zmierzające do uzyskania kolejnych uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, tak jak ustaliliśmy, w zakresie matematyki, informatyki, ekologii, zarządzania, administracji oraz doktora habilitowanego w zakresie historii, biologii, chemii, pedagogiki, filologii, fizyki i socjologii. W zakresie uprawnień doktora habilitowanego nie ma i nie może być pośpiechu, w odróżnieniu od uprawnień doktora.

Nowe kierunki

Biorąc pod uwagę warunki demograficzne, preferencje kandydatów na studia oraz wymagania rynku pracy i kadrowe potrzeby regionu należy rozważyć poszerzenie oferty edukacyjnej uniwersytetu poprzez utworzenie nowych kierunków studiów, makrokierunków, studiów międzykierunkowych, studiów prowadzonych wspólnie przez podstawowe jednostki organizacyjne UwB oraz prowadzonych wspólnie z innymi uczelniami. Uważam, że w najbliższym czasie należy rozważyć możliwość powołania następujących kierunków:

- bezpieczeństwo wewnętrzne lub bezpieczeństwo narodowe – Wydziały: Prawa, Pedagogiki i Psychologii, Ekonomii i Zarządzania, Historyczno – Socjologiczny,
- biotechnologia – Wydziały: Biologiczno-Chemiczny, Fizyki + Politechnika Białostocka,
- dziennikarstwo i komunikacja społeczna – Wydziały: Filologiczny, Historyczno-Socjologiczny, Pedagogiki i Psychologii,
- kulturoznawstwo – Wydziały: Pedagogiki i Psychologii, Filologiczny, Historyczno-Socjologiczny,
- nauki o rodzinie – Wydział Pedagogiki i Psychologii, Katedry: Teologii Katolickiej i Teologii Prawosławnej,
- ochrona dóbr kultury – Wydziały: Historyczno-Socjologiczny, Ekonomii i Zarządzania, Prawa,
- rolnictwo (mleczarstwo, hodowla) – Wydział Biologiczno-Chemiczny + Politechnika Białostocka i inne uczelnie.

Uniwersytet - idea i funkcje

W kontekście powyższego włączamy się w dyskusję na temat nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym poszukując odpowiedzi na pytanie: ku czemu zmierzamy, jaka ma być tożsamość uniwer-

sytetów polskich, czy i w jakim zakresie zmienia się ich idea, cele i funkcje?

Uważam, że każdy powołany i funkcjonujący uniwersytet powinien mieć możliwość dochodzenia do stanu optymalnego. Może i powinien on integrować inne szkoły wyższe w regionie, państwowe i niepaństwowe. Stąd MNiSW winno jak najszybciej przygotować określone przepisy wykonawcze dotyczące Federacji, w pierwszej kolejności państwowych szkół wyższych, co spowoduje zmniejszenie kosztów, integrację w kontekście obecnego marnotrawstwa potencjału intelektualnego, osiągnięć naukowych, ich rozdrobnienia, „produkcji dyplomów” i przyczyni się do tworzenia silnych ośrodków naukowo – dydaktycznych i specjalnościowych szkół naukowych.

Funkcjonujące uniwersytety winne być wzmacniane zgodnie z ideą – zasadą zrównoważonego rozwoju, a nie straszona degradacją w związku z brakiem takich czy innych uprawnień. W pierwszej kolejności winna być brana pod uwagę specyfika uniwersytetu, który miał, ma i musi mieć określoną misję i strategię, przede wszystkim w regionie, w którym funkcjonuje. Jaki jest sens ubiegania się o takie same uprawnienia wszystkich, oby tylko przetrwać, a zatracania specyfiki terytorialnej i dotychczasowego dorobku?

Niezbędne są działania rządu i odpowiednich ministerstw w celu jasnego określenia kierunków rozwoju regionów w społeczeństwie wiedzy. Trzeba dać odpowiedź: czy finansujemy i zauważamy najstarsze i największe uczelnie, a najmłodsze, na dorobku niech żyją w ustawicznym zagrożeniu? To nie buduje atmosfery pracy i twórczości. Uważam, że w regionach winne być powoływane tzw. Regionalne Naukowe Ośrodki Wiodące w ramach istniejących uniwersytetów. Flagowe uczelnie i tak istnieją i będą istnieć – jest problem szkół regionalnych!

Sektor szkolnictwa wyższego z szeroko pojętą społecznością naukową jest jednym z trzech filarów (obok sektora biznesu oraz społeczności rządowej i pozarządowej) budujących społeczeństwo wiedzy. Niewątpliwie podstawową rolę odgrywają uniwersytety, których celem istnienia jest pomnażanie wiedzy (rozwijanie), przechowywanie (zachowywanie) oraz przekazywanie (dzielenie się wiedzą i jej rozpowszechnianie) i o tym wszyscy powinni pamiętać, szczególnie władze miasta i samorządu lokalnego.

JERZY NIKITOROWICZ

Aula PiP w budowie

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Uniwersytetowi w Białymstoku dotację celową na budowę auli dydaktyczno-widowiskowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii.

Resort w 2009 r. chce przeznaczyć 3 mln zł na rozpoczęcie prac. Dofinansowanie w latach 2009-2012 zaplanowane jest w sumie na kwotę 25 088 000 zł. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na prawie 27,5 mln zł. Decyzję o dotacji władze uczelni otrzymały pod koniec czerwca. Teraz trwa procedura wyłaniania wykonawcy i przygotowany jest harmonogram prac.

Budynek zlokalizowany zostanie w narożniku ulic Świerkowej i Prostej i połączony na wysokości pierwszego piętra przeszklonym łącznikiem z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii. Jego powierzchnia użytkowa wyniesie prawie 2 750 m². Obiekt ma mieć trzy kondygnacje. Na parterze znajdować się będą (poza bufetem, szatnią i holem) dwie aule, oddzielone kotarowymi ściankami, które można będzie rozsunąć, by stworzyć wielką przestrzeń widowiskową z dużą sceną pośrodku. Zaplanowano w niej 460 miejsc siedzących (306 w większej sali i 154 w mniejszej). Aule zbudowane będą na zasadzie amfiteatru, z wznoszącymi się rzędami krzeseł. Będzie tam też reżyserka, garderoby i kabiny tłumaczy. Na pozostałych piętrach znajdować się mają pracownie artystyczne: muzyczna, teatralna i plastyczna wraz z zapleczem i trzy sale wykładowe.

Zakończenie budowy planowane jest na 2012 r. (DAB)



Projekt auli PiP

Co nowego w procesie kształcenia?

Fundament działania każdej szkoły wyższej stanowi proces kształcenia, na który składają się trzy fazy: rekrutacja, studiowanie i dyplomowanie. Nowy rok akademicki niesie ze sobą wyzwania w każdym z tych obszarów – pisze dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB, prorektor do spraw dydaktycznych i studenckich UwB.

Nie dysponujemy jeszcze pełnymi danymi na temat tegorocznej rekrutacji (tekst do druku należało złożyć pod koniec sierpnia), jednak zapowiadany trend zmniejszania się liczby kandydatów na studia w skali całego kraju jest już odczuwalny.

Rekrutacja

Co prawda liczba kandydatów na UwB od czterech lat utrzymuje się na mniej więcej podobnym poziomie i wynosi ok. 7,5 tys. (na nieco ponad 2 tys. miejsc), jednak nie na wszystkich kierunkach studiów stacjonarnych udaje się wypełnić zaplanowany limit. Na podstawie zapisów kandydatów można stwierdzić, że najpopularniejszymi kierunkami na UwB są prawo, pedagogika, filologia angielska i stosunki międzynarodowe. Ze względu na liczbę osób przypadających na jedno miejsce, do listy najpopularniejszych kierunków należałoby dodać administrację, europeistykę i socjologię. W tym roku dużym zainteresowaniem cieszyła się – oferowana po raz pierwszy – filologia francuska w zakresie nauczania języka od podstaw. O przyjęcie na tę specjalność ubiegało się 92 kandydatów na 25 miejsc.

Problemy z naborem od kilku lat mają kierunki ścisłe, takie jak edukacja techniczno-informatyczna czy fizyka. Matematyka w tym roku zarejestrowała większą liczbę kandydatów niż w roku ubiegłym, a wpływ na tę sytuację mógł mieć fakt, że Wydział Matematyki i Informatyki UwB uzyskał z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego środki finansowe na kształcenie studentów na kierunkach o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy. Studenci pierwszych lat kierunków matematyka i informatyka (studiów I i II stopnia) będą mogli ubiegać się o wysokie stypendia (do 1000 zł miesięcznie).

Ankieta przeprowadzona wśród 1154 kandydatów, którzy w lipcu br. przeszli

pomyślnie proces rekrutacji, dowiodła, że podstawowym motywem wyboru naszego uniwersytetu jest miejsce zamieszkania (tak odpowiedziało 37,26 % respondentów), ale wskazywano też na fakt, że UwB to uczelnia publiczna (24,17 %), posiadająca renomowane kierunki studiów (24 %). Nasi kandydaci to głównie mieszkańcy województwa podlaskiego, co nie oznacza, że wśród studentów uczelni nie można spotkać mieszkańców najbliższych zakątków Polski.

Ze względu na nadchodzący niż demograficzny, który zacznie być odczuwalny już za rok, uczelnia nie powinna nastawiać się na zwiększanie liczby studentów stacjonarnych poprzez podwyższanie limitów, ale na poprawę jakości kształcenia i uatrakcyjnienie oferty dydaktycznej.

Studia

Wszystkie wydziały na naszej uczelni wprowadziły w nowym roku pewne zmiany programowe, starając się jak najlepiej dostosować do obowiązujących standardów kształcenia. Ponadto, wsłuchując się w głosy swoich studentów i potencjalnych kandydatów, dążą do poszerzenia oferty dydaktycznej, powołując nowe kierunki studiów oraz nowe specjalności. Wydział Ekonomii i Zarządzania uzyskał pozytywną ocenę Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego w sprawie uruchomienia unikatowego kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze na studiach pierwszego i drugiego stopnia i oczekuje na decyzję MNiSW w tej sprawie. Wydział Filologiczny uruchamia na studiach drugiego stopnia w ramach kierunku filologia polska specjalność publicystyczno-dziennikarską. Kierunek filologia od lat oferuje cztery podstawowe specjalności (filologia angielska, francuska, rosyjska i białoruska), jednak obecnie są one wzbogacone różnymi programami (program dla zaawansowanych, program od poziomu początkowego, pro-

gram wzbogacony o naukę innego języka). W tym roku na pierwszym stopniu na kierunku filologia można już będzie studiować według jedenastu propozycji programowych. Wydział Fizyki poprowadzi w ramach kierunku fizyka specjalność fizyka medyczna na studiach pierwszego stopnia. Wydział Historyczno-Socjologiczny w nowym roku proponuje na kierunku socjologia w ramach studiów drugiego stopnia cztery specjalności: socjologia wielokulturowości, socjologia biznesu i nowych technologii, socjologia organizacji, społeczeństwo obywatelskie z polityką regionalną. Wydział Pedagogiki i Psychologii wzbogaca swą ofertę programową na kierunku pedagogika na studiach pierwszego stopnia o specjalność edukacja medialna oraz na studiach drugiego stopnia o specjalność edukacja dla bezpieczeństwa.

Bardzo dynamicznie rozwijają się studia podyplomowe. UwB oferuje ich 89 rodzajów, z czego aż kilkanaście stanowią nowości. Na Wydziale Biologiczno-Chemicznym ruszą studia podyplomowe „Współczesne metody analizy chemicznej” oraz „Zarządzanie laboratorium chemicznym”. Od roku akademickiego 2009/2010 ruszą nowe specjalności w ramach Studiów Podyplomowych Wyceny i Gospodarki Nieruchomościami na Wydziale Ekonomii i Zarządzania (pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, zarządzanie nieruchomościami, wycena nieruchomości). Wielkim zainteresowaniem powinny cieszyć się współfinansowane przez Unię Europejską, a przez to bezpłatne dla beneficjentów, studia podyplomowe „Informatyczne systemy w zarządzaniu przedsiębiorstwem”, „Zarządzanie nieruchomościami” oraz Studia Podyplomowe MBA prowadzone w języku polskim. Na Wydziale Pedagogiki i Psychologii działać zaczną Studia Podyplomowe Trenerów Grupowych oraz Studia Podyplomowe Edukacji dla Bezpieczeństwa. Prawdziwa obfitość no-

wych studiów podyplomowych pojawi się na Wydziale Prawa. W roku akademickim 2009/2010 ruszą tu Studia Podyplomowe Administracji Stanu Cywilnego, Studia Podyplomowe Doradztwa Podatkowego, Prawo w Administracji Samorządowej, Studia Podyplomowe Prawa Administracyjnego, Studia Podyplomowe „Prawo finansowe w Unii Europejskiej i Fundusze Wspólnotowe” oraz – prowadzone we współpracy z Wydziałem Filologicznym – studia podyplomowe „Prawniczy Język Angielski” oraz „Prawniczy Język Rosyjski”.

Studia podyplomowe adresowane są do osób zainteresowanych kontynuowaniem nauki po ukończeniu studiów. Ich popularność rośnie z kilku powodów. Jednym z nich jest zmiana w systemie kształcenia szkolnictwa wyższego. Na studia podyplomowe można przyjąć kandydata, który posiada dyplom ukończenia studiów wyższych. Dotychczas były to tylko studia magisterskie, od kilku lat kandydatami na studia podyplomowe mogą być również osoby z tytułem licencjata. Ponadto sytuacja na rynku pracy nieustannie zmusza do podnoszenia kwalifikacji zawodowych, aktualizowania wiedzy lub przekwalifikowania się, a studia podyplomowe zapewniają w tym względzie dużą elastyczność. Moda na studia podyplomowe jest związana także z promowaniem modelu uczenia się przez całe życie (lifelong learning).

Pewne zmiany w zasadach studiowania wprowadza nowy regulamin studiów, przyjęty przez Senat 29 kwietnia 2009 roku, a obowiązujący od 1 października. Jego uchwalenie wynikało przede wszystkim z dostosowania zapisów regulaminu do specyfiki studiów dwustopniowych.

Dyplomowanie

Od nowego roku akademickiego obowiązywać będą nowe zasady ukończenia studiów pierwszego stopnia. O ile do uzyskania magisterium wymagana jest praca magisterska, to warunki uzyskania tytułu zawodowego licencjata mogą być bardziej zróżnicowane (praca dyplomowa, projekt dyplomowy, egzamin licencjacki). Podstawowe kompetencje w zakresie wypracowania modelu dyplomowania na tych studiach należą do rad wydziałów. To one ustalają m.in. formalne i merytoryczne kryteria pracy dyplomowej dla danego kierunku studiów i specjalności oraz zasady przeprowadzania egzaminu dyplomowego, w tym jego

formę. Ponadto zapisy regulaminu umożliwiają obecnie wznowienie studiów na dzień obrony pracy dyplomowej.

Absolwenci UwB, podobnie jak ich koledzy w całym kraju, dostaną nowe wzory dyplomów ukończenia studiów pierwszego i drugiego stopnia uwzględniające formę odbytych studiów. Oznacza to, że na dyplomie pojawi się informacja, czy absolwent ukończył studia stacjonarne czy niestacjonarne.

Pojawienie się na rynku edukacyjnym znacznej liczby absolwentów studiów licencjackich niewątpliwie ożywi w nadchodzącym roku proces rekrutacji na studia drugiego stopnia. Dotychczas nasza oferta dydaktyczna w tym zakresie, z powodu braku wystarczającej liczby kandydatów, nie była w pełni realizowana. Przed nami stoi poważne wyzwanie, jakim jest znalezienie sposobu na zatrzymanie własnych absolwentów i pozyskanie innych. Najbardziej oczywistym (bo zgodnym z ideą studiów dwustopniowych) krokiem wydaje się uelastycznianie oferty dydaktycznej tak, aby uwzględniała kandydatów o zróżnicowanym przygotowaniu. Wiąże się z tym konieczność uwzględniania różnic programowych w procesie kształcenia (samodzielne uzupełnianie kompetencji, oferta zajęć uzupełniających itp.) przy jednoczesnym egzekwowaniu jednakowych wymagań.

Przed społecznością akademicką stoi nie rok, ale dekada zmian. Czekają nas szeregi zmian legislacyjnych wynikających z wejścia Polski do Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji rozumianych jako nowe narzędzie tworzenia



Miejsca, z których wywodzą się kandydaci na UwB

programów studiów zorientowanych „na wyjście” spowoduje konieczność uelastycznienia dotychczasowych programów nauczania i formułowania kwalifikacji absolwenta w formie efektów kształcenia. Niż demograficzny, który szkolnictwo wyższe będzie odczuwać kilkanaście lat, spowoduje, że aby przetrwać, będziemy musieli wnikliwie przyrzeć się potrzebom rynku pracy i młodych ludzi oraz żywiej reagować na ich potrzeby. Promowana w Europie filozofia uczenia się przez całe życie daje uczelniom wyższym możliwość dynamicznego rozwijania tzw. edukacji zaawansowanej, do której zalicza się studia podyplomowe, studia doktoranckie, kursy, szkolenia i szkoły letnie. Oznacza to, że adresatem uniwersyteckiej oferty edukacyjnej można uczynić nie tylko dziewiętnastoletniego maturzystę, ale także człowieka pracującego, który samodzielnie dokonuje wyboru tempa, czasu i miejsca nauki.

ELŻBIETA AWRAMIUK



Fot. Bogusław Skok

Dlaczego UwB?



Anna Smolińska, III rok socjologii UwB:

Pochodzę z Białegostoku i chciałam kontynuować naukę w rodzimym mieście. Miałam bardzo dobre

wyniki w nauce, więc dostanie się na wybrany kierunek na uczelni państwowej nie stanowiło żadnego problemu. Wybrałam socjologię, czyli to, co mnie zawsze interesowało. Chciałabym też studiować psychologię.



Maciej Dąbrowski, II rok prawa UwB:

Wybrałem Uniwersytet w Białymstoku ponieważ po prostu byłem ciekawy tego miasta. Pochodzę

z Rawy Mazowieckiej w województwie łódzkim. Rozważałem więc też studiowanie w Warszawie. Jednak argument w postaci kosztów utrzymania przeważał na korzyść Białegostoku. Poza tym zawsze marzyłem o tym, żeby studiować prawo, a poziom nauczania tego kierunku na UwB jest naprawdę wysoki.



Magdalena Gimier, III rok filologii angielskiej UwB:

Zawsze chciałam studiować anglistykę. Pozytywne opinie na temat wy-

sokiego poziomu nauczania oraz dobrej atmosfery na wydziale skłoniły mnie do wyboru UwB, bo tu mogę rozwijać swoje umiejętności lingwistyczne. Studiowanie na uniwersytecie to także prestiż oraz możliwość wyjazdu na uczelnie zagraniczne jaką otwiera przed studentami program Erasmus. O wyborze UwB zdecydowało również to, że jest on najbliższym mojego miejsca zamieszkania.



Karol Charytoniuk, III rok historii UwB:

Moją pasją jest historia więc uniwersytet był naturalnym wyborem. Wy-

jazd do innego miasta nie wchodził w grę, gdyż chciałem studiować tutaj, w rodzinnym mieście. Ponadto koszty utrzymania w innych miastach uniwersyteckich są znacznie wyższe niż w Białymstoku.

PIOTR ZAŁĘSKI

Lekko na plus

Liczba przyjętych na studia stacjonarne na UwB jest na podobnym poziomie jak w zeszłym roku i wynosi około 3300 osób. Są jednak kierunki, które stały się popularniejsze.

W momencie oddawania do druku tego numeru „Naszego Uniwersytetu” rekrutacja jeszcze trwała, ale już dało się zauważyć, że na pewne kierunki przyjęto więcej kandydatów niż w roku ubiegłym. Dane prezentowane poniżej ważne były na koniec sierpnia:

– ekonomia: 2008 – 139 osób, 2009 – 235
– chemia: 2008 – 71 osób, 2009 – 90
– filologia angielska: 2008 – 85 osób, 2009 – 137
– filologia francuska (nauka języka od podstaw): 2008 – 22 osoby, 2009 – 35
– ochrona środowiska: 2008 – 41 osób, 2009 – 66.

Także nowo otwarty kierunek fizyka medyczna okazał się dość interesujący dla kandydatów na studia. Do końca sierpnia przyjęto tam 12 osób. Limit nie został wprawdzie wyczerpany, ale przy niskiej liczebności innych kierunków fizycznych można to uznać za sukces.

Podobnie jak w ubiegłych latach największym powodzeniem cieszyły się kierunki:

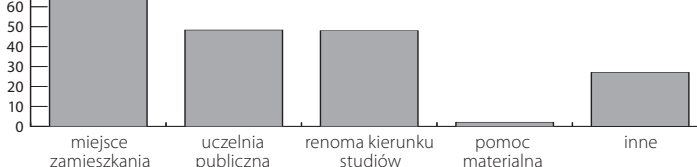
– pedagogika: 1068 zarejestrowanych, 276 przyjętych
– prawo: 1041 zarejestrowanych, 199 przyjętych

– stosunki międzynarodowe: 612 zarejestrowanych, 77 przyjętych
– filologia angielska: 695 zarejestrowanych, 137 przyjętych
– ekonomia: 555 zarejestrowanych, 235 przyjętych
– administracja: 541 zarejestrowanych, 60 przyjętych
– europeistyka: 442 zarejestrowanych, 56 przyjętych.

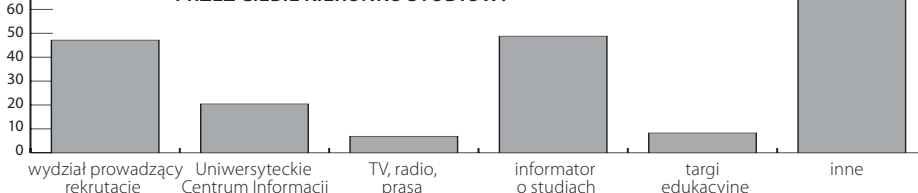
Późno rozpoczęła się rekrutacja na tzw. kierunki zamawiane, promowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na podstawie danych z końca sierpnia można przypuszczać, że o ile na kierunku matematyka uda się zgromadzić wystarczającą grupę studentów czyli 72 osoby, o tyle mniej „różowo” przedstawia się sytuacja na kierunku informatyka, gdzie do września przyjęto 30 osób, podczas gdy limit wynosi 80.

W okresie od 13 do 20 lipca 2009 przeprowadzono też wśród kandydatów na UwB anonimową ankietę dotyczącą warunków przebiegu rekrutacji. Ciekawe wydają się wyniki dotyczące pozyskiwania informacji przez kandydatów oraz ich motywacji. Prezentujemy je poniżej w postaci grafów. (Blip)

CO SKŁONIŁO CIĘ DO WYBORU UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU JAKO MIEJSCA STUDIOWANIA?



GDZIE UZYSKAŁAŚ/EŚ NAJPEŁNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE WYBRANEGO PRZEZ CIEBIE KIERUNKU STUDIÓW?





4 sierpnia na parkingu przy Wydziale Prawa mnisi ubrani w barwne stroje i maski, przedstawiające postaci z mitologii buddyjskiej wykonali tradycyjne tańce w rytm muzyki granej na bębnach, kotłach, czinelach, trąbach i innych instrumentach.

Duża liczba zebranych wzięła udział we wspólnym tworzeniu mandali. Każdy wybrał sobie jej dowolną część i wypełnił kolorową kredą.

Później w auli Wydziału Prawa można było wysłuchać wykładu „Aspekty mądrości buddyzmu tybetańskiego.”

Ceremonię i wykład prowadzili mnisi z miejscowości Ladakh, zwanej królestwem buddyzmu, którego mieszkańcy są etnicznymi Tybetańczykami. Klasztor Namgayal jest położony w północnej części Indii zwanej Małym Tybetem.

FOT. PIOTR ZAŁĘSKI



Mandala

Spacer



śladami PRL

Paprotka w miejsce Lenina

Peerelowska architektura ma wartość historyczną. A dla wielu może mieć też wartość estetyczną, czy sentymentalną... – przekonywał wycieczkę Radosław Poczykowski, przewodnik po nowym szlaku opracowanym przez Fundację Uniwersytetu w Białymstoku.

Pierwszy pieszy spacer po Białymstoku śladem architektonicznych relikwii PRL i reakcje jego uczestników mogą świadczyć o tym, że minął czas politycznego zacietrzewienia z jakim do tej pory traktowany był ten okres naszej historii. Socjolodzy skupieni w Fundacji pokazali, że nadeszła kolej na przyjrzenie mu się z przyjaznym zaciekawieniem i zdrowym dystansem. Podczas spaceru więcej było śmiechu niż sporów i dyskusji.

7 lipca około 50-osobowa wycieczka prowadzona przez Radosława Poczykowskiego z Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku ruszyła szlakiem architektury PRL w naszym mieście. W ten sposób fundacja postanowiła dosłownie „obejść” jubileusz 5-lecia swojego istnienia.

Gabinety sekretarzy

Spacer rozpoczął się od najważniejszego obiektu monumentalnego socrealizmu w Białymstoku, dziś budynku Wydziału Filologicznego i Wydziału Historyczno-Socjologicznego UWB, dawnej siedziby PZPR. Bodaj jako pierwszy dom partii w kraju został on w 1993 roku wpisany do rejestru zabytków. Zaprojektował go jeden z najwybitniejszych architektów Białegostoku – Stanisław Bukowski.

– Projektując ten budynek miał nadzieję, że kiedyś będzie mieściła się tu szkoła, uczelnia – mówił Radosław Poczykowski, komentując fakt, że w 1990 r. po burzliwej acz krótkiej okupacji studenci przejęli budynek. – Zapewne dlatego, że wpadł właśnie w ręce studentów przetrwał w stanie niemal niezmiennym do dnia dzisiejszego – dodał wywołując aplauz wycieczkowiczów.

Niektóre wnętrza nadal wyglądają jak w latach 70. Idealnie zachowany został front portierni, a salę nr 74 (dawniej pokój zebrań przy gabinecie II sekretarza) można śmiało nazwać peerelowską „perełką”. Stoły i krzesła, ich ustawienie, sufit z seriami kwadratowych lamp sprawiają wraże-

nie jakby chwilę temu skończyła się tu egzekutywa KW PZPR. Czar minionych lat oddaje także fototapeta ze „scenką leśną”. W lewym skrzydle (dzisiaj sala nr 90 i 91) budynku mieściły się gabinety sekretarza Komitetu Wojewódzkiego. Najciekawszym ze sprzętów (zniknęły w niewyjaśnionych okolicznościach w nocy z 9 na 10 stycznia 1990 r.) była masywna szafa, która stanowiła tajemne przejście sekretarza. Wrażenie na zwiedzających zrobiła też sala plenarna, dzisiejsza aula uniwersytecka, szczególnie zaś stół prezydencki, na którym wciąż można dostrzec sowiecką gwiazdę z drewnianej mozaiki. Na postumencie, skąd dawniej miał baczenie na partię sam Ilicz Lenin, dzisiaj stoi paprotka. Nikt nie zdemontował systemu drewnianych głośników. Zachowały się też widokowe balkoniki, choć ciągle nie bardzo wiadomo do czego partii służyły.

Niedoceniane budowle

Uczestnicy spaceru żywo reagowali. Dorzucali swoje informacje i zasłyszane historie, na przykład o tym, że w dzisiejszej bibliotece wydziałów filologicznego i historyczno-socjologicznego UWB za PRL-u mieściła się stołówka, gdzie można było dostać jedyne eksportowe piwo w mieście.

Wycieczka obejrzała hotel Cristal, a także inne realizacje socrealistyczne i modernistyczne przy ulicach Skłodowskiej, Lipowej i Akademickiej. Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku zwrócił uwagę, że zabytki socrealu, nieraz cenne architektonicznie, jak np. hotel Cristal, nie znalazły uznania u nowych właścicieli, którzy często przerabiają je dowolnie i niekoniecznie na lepsze.

Radosław Poczykowski doskonale sprawdził się jako przewodnik nowego szlaku. Miał przygotowaną serię anegdot i cytatów z peerelowskich gazet codziennych. Wspominał o prekursorach graffiti, którzy drutami od parasolek ozdabiali

mury miasta i o dożynkowym futuryzmie, po którym pozostał w Białymstoku Odeon, Escapada oraz Spodki.

Plan może pięćioletni

Jest już możliwa wirtualna wyprawa szlakiem najciekawszych białostockich realizacji architektonicznych lat 50.-70. Można się na nią wybrać dzięki stronie internetowej: www.ladniej.uwb.edu.pl. Zamieszczone są tam trzy mapki: na pierwszą naniesione zostały najciekawsze budynki z lat 1945-89, na drugą pomniki i sgraffita, trzecia jest otwarta, interaktywna. Internauci sami mogą na niej wpisywać swoje odkrycia dotyczące architektury PRL, dodawać komentarze. Pierwsze już się pojawiły. Ktoś na mapie zaznaczył komendę MO, ale opis jest niezbyt „historyczny”. Mówi o tym, że dzisiaj w budynku policji znajduje się świetna stołówka.

Zdjęcia powojennych budynków już pokazały się na podsufitkach w autobusach komunikacji miejskiej – stare fotografie zestawione ze współczesnymi. Wywołują one sporo komentarzy podróżnych.

Bardziej dalekosiężny plan to powołanie do życia audiobusów. W internecie zamieszczone zostaną pliki do ściągnięcia z opisem najciekawszych mijanych miejsc np. na trasie linii nr 10. Później można je będzie odsłuchać już podczas jazdy autobusem.

Opracowanie szlaku zrealizowane zostało w ramach większego projektu Fundacji „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta”. W żadnym razie nie jest to pochwała PRL. Fundacja próbuje raczej wciągnąć mieszkańców Białegostoku w dyskusję: czy zmiany jakie zaszły od lat 90. w przestrzeni miejskiej są na plus czy na minus, czy warto zachowywać architektoniczne ślady PRL? Wsłuchuje się w głosy, zbiera komentarze, przekonuje, że lepiej wyrobić sobie na ten temat opinię, niż wypierać się 50 lat naszej historii.

URSZULA DĄBROWSKA



FOT. ARCHIWUM WYDZIAŁU

Jubileusz w Białowieży

Już po raz dwudziesty w Białowieży w dniach 4-11 lipca odbyła się Międzynarodowa Szkoła Fizyki i Chemii Fazy Skondensowanej, organizowana przez Zakład Fizyki Ciała Stałego Wydziału Fizyki UwB.

Tematyka szkoły skupiała się wokół badań strukturalnych materiałów funkcjonalnych. Wysłuchano 48 godzin wykładów z zakresu stosowania współczesnych technik eksperymentalnych w badaniach struktury materiałów, w szczególności materiałów mających specyficzne zastosowania użytkowe (np. ciekłych kryształów, nanomateriałów oraz biomateriałów). Szkoła gościła 18 wykładowców z różnych krajów i skupiła 46 uczestników z Polski, Bułgarii, Słowacji, Portugalii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Japonii i USA. Młodzi naukowcy zaprezentowali 14 plakatów z tematyki szkoły. Wykłady zostaną opublikowane w czasopiśmie *Solid State Phenomena*. Tradycyjnie, wszystkie wykłady i plakaty, jak również zdjęcia z imprez towarzyszących (wycieczki do osady Topiło, koncertu chóru cerkiewnego, uroczystej kolacji) wydane zostaną na płycie DVD. Z okazji jubileuszu, animator szkoły, prof. Ludwik Dobrzyński, kilku wykładowców oraz sekretarz naukowy szkoły i jej skarbnik otrzymali upominki - książkę Simony Kossak „The Białowieża Forest Saga”. Organizacja tegorocznej szkoły była możliwa dzięki dodatkowym funduszom z kilku międzynarodowych instytucji naukowych (EOARD, MNI3, ECA, IUcr) oraz wsparciu finansowemu władz rektorskich UwB. Animatorem szkół i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego do 2005 r. był prof. Ludwik Dobrzyński. Obecnie funkcję tę pełni prof. Eugeniusz Żukowski.

<http://alpha.uwb.edu.pl/schoolXX/>

EUGENIUSZ ŻUKOWSKI

Dzieci na uniwersytet!

Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy, renomowana już marka, dotychczas działający przy SGH w Warszawie, rusza na Uniwersytecie w Białymstoku. Chętnych nie brakuje.

Pierwsze z sześciu spotkań, które odbyło się pod koniec września miało tytuł: „Rekiny biznesu”.

Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy (EUD) funkcjonuje od kwietnia 2008 roku. Od tego czasu zrealizowano w SGH w Warszawie trzy pilotażowe edycje, w ramach których każdorazowo kształcono 150 młodych studentów. Teraz nadszedł czas na rozwinięcie działalności na nowe miasta.

- Cieszymy się, że programem będziemy mogli objąć dzieci z Białegostoku i okolicznych miejscowości. Stało się to możliwe dzięki współpracy z Uniwersyteciem w Białymstoku – podkreśla Marcin Dąbrowski, dyrektor Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, organizującej EUD.

- Zajęcia są nieodpłatne i skierowane do uczniów klas piątych i szóstych szkół podstawowych. Semestr obejmuje sześć spotkań trwających po dwie godziny lekcyjne. Zajęcia mają charakter interaktywny – są połączeniem wykładu, dyskusji i prac warsztatowych – mówi Ewa Tokajuk z Uniwersytetu w Białymstoku, która koordynuje działania EUD w naszym mieście. - Wykłady służą zaznajomieniu słuchaczy z podstawami funkcjonowania gospodarki i zjawiskami ekonomicznymi, z jakimi dzieci spotykają się na co dzień.

Na Uniwersytet w Białymstoku przyjętych zostało 100 młodych studentów. Zajęcia EUD poprowadzą wykładowcy UwB oraz SGH. Edukacją dzieci zajmą się eksperci z zakresu ekonomii i zarządzania, natomiast rodziców doszkalać będą spe-

cjaliści z zakresu pedagogiki, psychologii i socjologii.

Podczas warsztatów, odgrywając rozmaite role - kierowników zespołów, negocjatorów, inwestorów giełdowych czy specjalistów ds. marketingu – młodzi studenci uczą się pracować w grupie, samodzielnie myśleć i planować oraz kształcą się w umiejętności przekładania wiedzy na praktykę.

Każdy student EUD otrzymuje indeks, do którego zbiera stempelki. Zebrane cztery stempelki uprawniają uczestnika spotkań do otrzymania dyplomu ukończenia zajęć. Semestr kończy się testem wiedzy i wręczeniem wartościowej nagrody dla najlepszego studenta danego ośrodka.

W ramach uniwersytetu organizowane są również zajęcia dla rodziców. Zajęcia te mają pomóc w wychowaniu ekonomicznym dzieci i kształtowaniu u najmłodszych postaw i zachowań przedsiębiorczych.

- Z rodzicami rozmawiamy na przykład o roli i znaczeniu kieszonkowego, metodach wsparcia dziecka w nauce, kreatywnych metodach rozwiązywania konfliktów czy nowoczesnych systemach edukacyjnych – dodaje Agnieszka Orzeszkowska z biura EUD.

Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy rusza od tego semestru na Uniwersytecie w Białymstoku i na Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz w Bełchatowie.

Więcej informacji na stronie: www.uniwersytet-dzieciocy.pl

(BIP)



FOT. INTERNET



FOT. INTERNET

Finanse uniwersytetów

Uniwersytet w Białymstoku był organizatorem posiedzenia Uniwersyteckiej Komisji Finansowej, które odbyło się w Białowieży w dniach 19 – 21 czerwca.



FOT. MAREK PRONIEWSKI

Uczestnicy posiedzenia Uniwersyteckiej Komisji Finansowej podczas spaceru po Białowieży

Idea powstania Uniwersyteckiej Komisji Finansowej zrodziła się podczas spotkania prorektorów uniwersytetów polskich odpowiedzialnych za sprawy finansowe uczelni. Inicjatywę powołania takiej komisji zaproponował w 2003 roku prof. dr hab. Janusz Neider, prorektor ds. rozwoju i finansów Uniwersytetu Gdańskiego, który został także jej pierwszym przewodniczącym. Spotkania UKF odbywają się dwa, trzy razy w roku. Głównym zadaniem UKF jest wymiana doświadczeń w zakresie gospodarki finansowej uniwersytetów, wypracowanie ujednoczonych zasad i kierunków jej rozwoju, monitorowanie zmian zachodzących w sytuacji finansowej polskich uniwersytetów i dyskusja na ten temat. Corocznie UKF opracowuje „Analizę sytuacji finansowej uniwersytetów publicznych”.

W posiedzeniu, którego organizatorami byli: prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB i dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, prorektor UwB ds. ekonomicz-

nych i kontaktów z regionem, wzięli udział wszyscy rektorzy uniwersytetów publicznych, przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Michalina Wójcik (dyrektor Departamentu Finansowania Szkół Wyższych) i Elżbieta Bobrowska (doradca Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

Głównymi tematami dyskusji były problemy dotyczące nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym oraz sytuacja finansowa uniwersytetów.

Dyskutowano też kwestie związane z algorytmem (podziałem ogólnej puli środków finansowych na poszczególne uniwersytety), którego celem powinno być utrzymanie uniwersytetów publicznych. Główną zmianą zachodzącą w jego proporcjach ma być spadek udziału czynnika kadrowego na rzecz czynnika studenckiego – wyjaśnia prorektor Marek Proniewski.

Środki pieniężne pozyskiwane przez uczelnie, do których należą dotacje dy-

daktyczne ze środków budżetowych, środki na badania naukowe, opłaty za studia niestacjonarne i doktoranckie, czy też środki finansowe czerpane z funduszy europejskich pozostają bez zmian. Rosną zaś wydatki – jest presja na wzrost wynagrodzeń pracowników, są różne duże inwestycje, które przyczyniają się do tego, iż uczelnie uzyskują ujemny wynik finansowy.

– Uniwersytet w Białymstoku, jako jedna z kilkunastu uczelni w tej kategorii, stale notuje dodatni wynik finansowy – mówi prorektor Proniewski. – Życzyłbym sobie, Senatowi i całemu uniwersytetowi, byśmy ten wynik utrzymali. Pamiętać trzeba, iż jesteśmy instytucją naukową i dydaktyczną, a nie przedsiębiorstwem i celem naszym nie jest maksymalizacja zysku, a utrzymanie go na poziomie nieco powyżej zera. Nie zwalnia nas to jednak z myślenia w kategoriach działań przedsiębiorczych, innowacyjnych i prowadzenia racjonalnej gospodarki finansowej.

W trakcie posiedzenia zauważono, iż sytuacja finansowa mniejszych uczelni może ulec pogorszeniu. By jednak do tego nie doszło MNIŚW powinno podejmować decyzje z uwzględnieniem opinii środowisk akademickich, w tym mniejszych uniwersytetów. Potrzebne są dalsze bieżące konsultacje i spotkania UKF w tej i innych sprawach. Następne planowane jest 28 września 2009 roku w Warszawie.

ADRIANNA WINNICKA

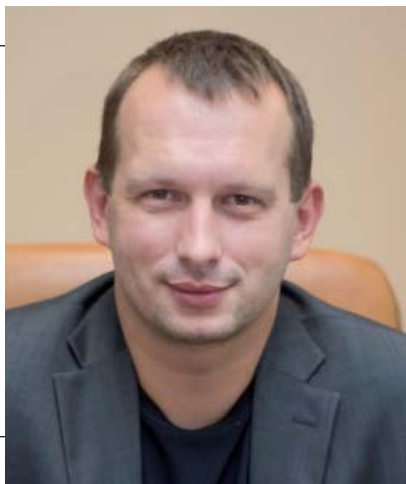
Alliance Française zmienia lokum

Od 1 września 2009 r. ośrodek językowy – Alliance Française, który dotychczas mieścił się w budynku rektoratu, przeniósł się na ul. Ludwika Zamenhofa 15 w Białymstoku.

O przeprowadzce zdecydowały władze Uniwersytetu w Białymstoku. Ośrodek znajduje się teraz w wyremont-

owanym lokalu o powierzchni użytkowej 192 m². Wydzielone są w nim cztery sale językowe, biblioteka, poczekalnia, biuro. Sale są przestronne, dobrze nasłonecznione, pomalowane na jasne, pastelowe kolory. Budynek ma nowe okna, drzwi, a projekt przewiduje również nową elewację.

– Ośrodek będzie na pewno bardziej widoczny niż do tej pory. Położony jest przy malowniczej, spokojnej ulicy, w samym sercu Białegostoku, na szlaku esperanto, w pobliżu domu Ludwika Zamenhofa – twórcy języka esperanto – mówi mgr Jerzy Koniecko dyrektor Alliance Française. (IS)



For. NFZ

W cyklu „Nasi absolwenci” rozmowa z Jackiem Rolederem, dyrektorem Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dlaczego na miejsce studiów wybrał Pan uczelnię w Białymstoku?

Jacek Roleder: To była dość naturalna kolej rzeczy. W Białymstoku skończyłem szkołę podstawową i liceum. Wydawało mi się zupełnie oczywiste, żeby złożyć dokumenty na naszą filię UW. Uzasadniać chyba raczej trzeba wyjazd z Białegostoku na studia w innym mieście.

Co Pan studiował?

Ekonomię, a następnie wybrałem specjalizację: stosunki międzynarodowe.

Co dały Panu studia, oczywiście poza tytułem magistra?

Nie wiem, czy moja odpowiedź spodoba się moim byłym wykładowcom, ale studiowanie w Białymstoku dało mi dużo swobody i wolności. A im więcej czasu mija od skończenia studiów, tym bardziej przekonuję się, że to był najbardziej beztrudny okres w życiu. Człowiek jest już przecież wystarczająco dorosły, żeby sam o sobie decydować, a zbyt młody, żeby nazbyt przejmować się przyszłością. Po odebraniu dyplomu wielu rzeczy już nie wolno. Paradoksalnie myślę, że w tym czasie nauczyłem się również dyscypliny i samozaparciu, bo przecież zaliczenia wymagają wysiłku w krótkim czasie, a nie miałem nikogo, kto by ciągnął mnie za rękę i zmuszał do pracy. Chciałem czy nie, musiałem nauczyć się mobilizacji, tym bardziej, że na studiach założyłem już rodzinę.

UwB ma same plusy

Którego z nauczycieli akademickich wspomina Pan jako osobowość, wywierającą wpływ na studentów?

Chyba najwięcej zawdzięczam swojemu promotorowi – prof. Zbigniewowi Ejsmontowi. Nie tylko był bardzo komunikatywnym i kompetentnym wykładowcą, ale również życzliwym człowiekiem. Chyba mało który profesor miałby czas, tak jak on, omawiać ze studentami o drugiej w nocy szczegóły prac magisterskich. Miło wspominać też prof. Henryka Wnorowskiego, który prowadził ciekawe zajęcia i zarażał nas swoją ekonomiczną pasją.

Jak wyglądało życie studenckie? Poprosimy o szczegóły, interesują nas, na przykład, studenckie imprezy...

Oczywiście każdy, kto ma za sobą ten etap życia wie, że studiowanie to nie tylko biblioteka, wykłady i sesja egzaminacyjna. Student ma wolne średnio przez 80% doby i jakoś musi sobie ten czas zagospodarować. Ja też nie próżnowałem. Najpopularniejsze w moim czasie dyskoteki studenckie odbywały się w Herkulesach, Gwincie i ACK. Był też pub studencki w budynku przy ulicy Skłodowskiej, gdzie przez pewien czas pracowałem. Od trzeciego roku musiałem jednak ograniczyć rozrywki, ponieważ założyłem rodzinę.

Czy miał Pan kompleksy z powodu studiowania w Białymstoku?

Nigdy. Gdy koledzy po maturze wyjeżdżali do innych miast, ja zwyczajnie ścisnąłem im rękę i życzyłem powodzenia. Ale moja decyzja o studiowaniu tutaj była samodzielna i, jak mogę dzisiaj ocenić, dojrzała. Zawsze lubiłem matematykę i logikę, więc przeliczyłem rachunek zysków i strat. Wyszło na to, że pozostanie w Białymstoku bardziej mi się opłaca z wielu względów. Lubię to miasto, tu założyłem rodzinę, zbudowałem dom, nie narzekam na swoją pracę. Czasem współczuję kolegom, którzy w niedzielę po południu z żalem muszą stąd wyjeżdżać.

Czy pracodawcy kiedykolwiek zwracali uwagę i komentowali fakt, że skończył Pan UwB, a nie np. UJ?

Oczywiście że nie. Ani moi przełożeni ani ja jako pracodawca nie zwracam większej uwagi na to, który uniwersytet kończył kandydat. Liczą się umiejętności, chęć do

pracy, odpowiedzialność i solidność. Nie znam nikogo kto chciałby zatrudnić nygusa z dyplomem renomowanej uczelni. Powiem więcej – na pewnych stanowiskach mogą lepiej sprawdzać się ludzie, którzy dobrze znają miasto, rozumieją specyfikę regionu.

Jakie są plusy i minusy studiowania na Uniwersytecie w Białymstoku?

Muszę przyznać, że widzę chyba same plusy, choć może niektóre są ujemne (śmiech). Na pewno Białystok jest tańszy niż Warszawa, Wrocław czy Poznań i chyba niewielu jest studentów, dla których nie miałyby to znaczenia. Nasz uniwersytet jest wystarczająco dobry, aby przygotować się do przyszłej pracy zawodowej. Już na starcie zna się wiele osób, wiadomo na kogo można liczyć, a na kogo uważać. Na minus można chyba zaliczyć – przynajmniej za moich czasów - ograniczony dostęp do bibliotek, szczególnie fachowej literatury oraz do wykładowców czy gości zagranicznych, którzy od czasu do czasu pojawiają się na renomowanych uczelniach.

Czy Białystok to miasto z perspektywami? Czy można tu osiągnąć sukces zawodowy, finansowy?

Nie ma na świecie żadnego miasta, które daje takie same perspektywy rozwoju każdemu człowiekowi. O szansach na sukces zawodowy decydują rozmaite czynniki – rodzina, w jakiej się wychowaliśmy, wykształcenie, jakie otrzymaliśmy i ludzie, z którymi się zetknęliśmy. Myślę, że decydujące są indywidualne predyspozycje, coś co można nazwać głodem sukcesu, albo po prostu ambicją. Człowiek, który chce się rozwijać może robić wielkie rzeczy nie tylko w światowych metropoliach, ale i w małych miasteczkach. Nie brakuje przecież osób, które realizują swoje pasje i wnoszą wiele do życia naukowego i kulturalnego, choć mieszkają na głębokiej prowincji. Sądzę, że Białystok jest mniej więcej pośrodku tej skali, a zatem ktoś, kto twierdzi, że się nie rozwija, ponieważ mieszka w tylko 300-tysięcznym mieście jest po prostu leniem.

Dziękuję za rozmowę.

MAŁGORZATA SADŁOWSKA-SUPRUN

Prezydenckie dary w bibliotece

Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia wzbogaciła swoje zbiory o niecodzienne książki i dokumenty. Niecodzienne dlatego, że jest to część archiwum, które przekazał Uniwersyteto-



Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej przeglądają książki i czasopisma podarowane UWB przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego

wi w Białymstoku Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie.

Dary trafiły do Biblioteki na początku września. Jest to blisko 300 książek, 200 płyt CD i DVD, kasy magnetofonowe, a także kalendarze, mapy, przewodniki i inne okazjonalne wydawnictwa. Wśród nich są m.in. polskie książki wydane w Londynie i Paryżu, w latach 60.-80. oraz polskojęzyczne czasopisma, wydawane w Wielkiej Brytanii.

Uroczyste przekazanie darów odbyło się 17 września w Bibliotece Uniwersyteckiej w Białymstoku. Na przygotowanej, okazjonalnej wystawie, prezentowane były wybrane pozycje z księgozbioru prezydenta Kaczorowskiego.

Ryszard Kaczorowski jest białostoczaninem, ma tytuł honorowy naszego miasta, otrzymał także tytuł doctor honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku. (MS)

Dla gimnazjalistów i nauczycieli

Tytuł projektu Wydziału Pedagogiki i Psychologii skierowanego do uczniów I klas gimnazjum brzmi „Rozwój przez kompetencje”. Rekrutacja trwa.

W projekcie, przez okres trzech lat, weźmie udział 2160 uczniów gimnazjów z czterech województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. Celem projektu jest rozwój kompetencji matematyczno-przyrodniczych i przedsiębiorczości uczniów. Projekt zakłada utworzenie ponadregionalnego Szkolnego Ruchu Naukowego koordynowanego przez UWB i realizowanego we współpracy z uczelniami wyższymi województw objętych projektem. W skład Szkolnego Ruchu Naukowego wejdzie 200 Szkolnych Zespołów Kompetencyjnych i 16 Uczelnianych Zespołów Badawczych.

Najlepsze szkolne zespoły w czasie trwania zajęć będą też mogły wziąć udział

w obozach naukowych. Ponadto szkoły, biorące udział w projekcie, zostaną wyposażone w sprzęt dydaktyczny, m.in. laptopy i tablice multimedialne. Projekt uplasował się na 13 pozycji na 268 aplikujących wniosków w konkursie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Natomiast Ministerstwo Edukacji Narodowej pozytywnie oceniło i rekomendowało do dofinansowania drugi projekt Wydziału Pedagogiki i Psychologii „Nauczyciel XXI wieku”. Znalazł się on na 7 pozycji na 40 aplikujących wniosków. Celem projektu jest wykształcenie 360 osób w zakresie wykonywania zawodu nauczyciela klas wczesnoszkolnych i przedszkoli oraz zdobycie kompetencji z zakresu wykorzystania nowoczesnych środków dydaktycznych, ICT i języka obcego. Projekt jest realizowany od początku września, a zakończy się 31 lipca 2012 roku. (BliP)



O edukacji

Do rąk czytelników trafił tom autorstwa prof. dr. hab. Jerzego Nikitorowicza poświęcony edukacji regionalnej i międzykulturowej, tak często ostatnio przywoływanej jako grunt, na którym należy budować europejską wspólnotę, a nawet współczesną cywilizację, gdzie kulturowe zderzenia i spięcia są na porządku dziennym.

Książka ma formę podręcznika przeznaczonego dla studentów i nauczycieli kierunków humanistycznych, ponieważ sztuki tworzenia społeczeństwa obywatelskiego i działalności na rzecz dialogu międzykulturowego trzeba się po prostu nauczyć, by potem realizować go w praktyce.

Autor zaczyna rozważania od pojęcia kultura. Podejmuje problemy edukacji lokalnej, regionalnej, europejskiej, wielo- i międzynarodowej, tożsamości kulturowej oraz dialogu kulturowego. Wskazuje na nowy paradygmat współistnienia, w którym przedstawia tolerancję w ujęciu humanistycznym i prawnym jako ideę, postawę i zasadę-normę współzycia i współistnienia.

Recenzent książki prof. dr. hab. Andrzej Radziewicz-Winnicki z Uniwersytetu Śląskiego pisze: „To olbrzymi walor opracowania – propagowanie wartości odmiennych kultur na zasadach równorzędności i wzajemności”. (IS)

Jerzy Nikitorowicz
„Edukacja regionalna
i międzykulturowa” WAIp, 2009

Uczyć się można wszędzie, trzeba to tylko zorganizować!

Pracownicy Katedry Edukacji Międzykulturowej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB w ramach europejskiego projektu „Uczące szpitale” zajęli się analizą zagadnień edukacji zdrowotnej w nietypowym kontekście edukacyjnym, jakim jest szpital. W lipcu Białystok odwiedzili partnerzy projektu – goście z Turcji i Grecji.



FOT. Z ARCHIWUM AUTORA

Uczestnicy projektu „Learning hospitals”

Uczenie się w dzisiejszych warunkach kulturowych nie jest już kojarzone wyłącznie z edukacją zorganizowaną i planowaną w instytucjach takich jak na przykład szkoła. Coraz częściej uświadamiamy sobie, że edukacja wydarza się każdego dnia, w różnorodnym układzie kontekstowym.

Trzy ważne pytania

Transfer wiedzy od osoby kompetentnej do uczącej się odbywa się w określonym kontekście i te ramy nadają mu swoisty format. Pracownicy Katedry Edukacji Międzykulturowej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii podjęli trud analizy zagadnień edukacji zdrowotnej w nietypowym kontekście edukacyjnym, jakim jest szpital. W ramach projektu pt. „Uczące szpitale”, wraz z partnerami z innych krajów europejskich takich jak: Landeskrankenhaus Bruck/Mur z Austrii; INIT Developments z Danii; Karier Oy z Finlandii; National School of Public Health z Grecji; Institute

for Basic and Continuing Education of Health Workers z Węgier; Ancona University Hospital i Zona Sanitaria Territoriale 5 di Jesi ASUR Marche z Włoch; ENCELL ze Szwecji oraz Ankara Provincial Health Directorate z Turcji, analizują kontekstowe osadzenie procesu uczenia się w szpitalach Europy. Generalnie uczestnicy projektu: „Uczące Szpitale” postawili przed sobą cele, których realizacja jest uzależniona od odpowiedzi na trzy grupy zagadnień. Są to: jaki rodzaj informacji jest transferowany podczas pobytu w szpitalu? Interesuje nas przede wszystkim analiza treści „przekazu szpitalnego”. Chcemy porównać procedury szpitalne i organizację przyjmowania i pobytu pacjenta w szpitalu we wszystkich krajach partnerów projektu. W procesie tym staramy się uwzględniać specyfikę systemu opieki szpitalnej a także różnice kulturowe. Drugie pytanie to: jaki inny rodzaj działań byłby potrzebny, aby pacjent zaczął działać prozdrowotnie? Pozwala to na otwarcie dyskusji na temat konstruktywnych, uzupełniających działań, moż-

liwych w tak specyficznych warunkach uczenia się. Pacjent w szpitalu zwykle nie jest ekspertem w zakresie leczenia, ale z powodu życiowych losów czy wypadku, jest wysoce motywowany do zdobywania wiedzy na temat funkcjonowania organizmu ludzkiego i budowania kompetencji, które pozwolą mu szybko wyzdrowieć i nie wracać więcej do szpitala. Lekarze i personel medyczny posiadają potrzebną pacjentowi wiedzę i kompetencje, mają taki sam cel jak pacjent – aby wyzdrowiał jak najszybciej – natomiast nie mają czasu na wielokrotne i systematyczne przekonywanie pacjenta do dbania o swoje zdrowie, tłumaczenia jak funkcjonuje organizm itp. Nie jest to ich rola w tym konkretnym kontekście. Wydaje się w związku z tym istotne, aby rozpocząć poszukiwania sposobów „wykorzystania” takiego potencjału. Trzecie z kolei pytanie brzmi: jaki rodzaj metod i technik uczenia (się) jest adekwatny w tak nietypowej sytuacji jak szpital i dla tak „nietypowego” pacjenta jak np. imigrant nieznający języka czy osoba bardzo młoda lub stara. Każda z tych grup wymaga przeformułowania standardowej sytuacji komunikacyjnej w szpitalu i uwzględnienia w procesie transferowania informacji specyfiki kodu grupowego. Analiza i porównania międzynarodowe w tym zakresie są obiecujące.

Partnerska wizyta w Białymstoku

Świadomość własnego zdrowia i umiejętności zdrowego życia, zapobiegania zachorowaniom jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej. Stąd tematyka projektu. W szpitalu procesy nauczania/uczenia się zachodzą niejako naturalnie. Niestety są nieefektywne, przypadkowe i fragmentaryczne. Stąd wielka potrzeba analizy

zagadnienia tak, aby wykorzystać maksymalnie potencjał motywacyjny pacjenta z jednej strony i szeroką, profesjonalną wiedzę lekarzy z drugiej.

Organizacja prac projektu opiera się w dużej mierze na dyskusjach i wymianie doświadczeń. Dyskusje organizowane są w szerokim gronie wszystkich partnerów w określonym miejscu wydarzeń i dotyczą tego miejsca. Pozwala to na szerokie dekodowanie informacji. Jak się okazało, każdy z partnerów odmiennie „widzi” sytuację, inaczej je interpretuje. W efekcie takiej konstrukcji uzyskujemy obraz sytuacji edukacyjnej jednocześnie z wielu perspektyw a nie tracimy wątku dyskusji, bowiem odwołujemy się do konkretnego przypadku. Takie spotkania są też wykorzystywane do oceny postępów prac w projekcie i planowania następnych kroków. Pierwsze z tego typu spotkań zostało poświęcone analizie dokumentu: State of the Art Report, który jest w swojej istocie zebrany i poddany analizie problemowej stanem wiedzy nad problemem uczenia się w szpitalach w krajach partnerów. Na bazie raportu otwierającego i rezultatów pracy małych grup dyskusyjnych, a także dyskusji podczas spotkania w Austrii, utworzono kolekcję wybranych



FOT. Z ARCHIWUM AUTORA

Od lewej: Semsi Mustafa Aksoy, Ali Unal (Turcja); Charalampos Magoulas (Grecja); dr Tomasz Filipowski z Centrum Onkologicznego w Białymstoku i Beata Boćwińska Kiluk z Katedry Edukacji Międzykulturowej UwB

Powstały w ten sposób model porusza zagadnienie liderów procesu, czasu nauczania/uczenia się, metod używanych w szpitalach, grup docelowych itp. Model był oceniany przez wszystkich partnerów i po uwagach oraz poprawkach została przygotowana wersja finalna. Następnie przystąpiono do pracy nad „wypreparowanym modelem” i biorąc pod uwagę jego wytyczne, każdy partner wybrał i zanalizował przykłady dwóch dobrych praktyk ze swojego kraju. Opisy są umieszczone w dokumencie „Learning Hospitals Key Factor and Best Practice Collection”. Potem zostały rozesłane wszystkim part-

nerom i stanowiły podstawę przygotowania się do spotkania w Ankarze. Na bazie przykładów dobrych praktyk a także biorąc pod uwagę osobiste zainteresowania partnerów i organizacji, zostały utworzone grupy mobilne. Podczas tej fazy każdy partner odwiedzi przynajmniej jednego partnera, po to, aby poznać proces uczenia się w szpitalach i zrozumieć przyczyny efektywności dobrych praktyk. Wszystkie wizyty mają się odbyć do następnego spotkania partnerów w listopadzie. Właśnie w ramach fazy mobilnej projektu, w Białymstoku w pierwszych dniach lipca gościliśmy partnerów z Grecji i Turcji. Do współpracy zaprosiliśmy lekarzy ze szpitali. Zaproszenie przyjął Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku oraz Centrum Onkologiczne w Białymstoku. Lekarze włączyli się w prace bardzo czynnie. Precyzyjnie informowali gości o wypracowanych sposobach komunikowania się z pacjentami, tłumaczyli intencje i wyjaśniali zagadnienia niezrozumiałe dla naszych gości. Wolny czas wypełniło zwiedzanie miasta. Władze Wydziału Pedagogiki Psychologii podjęły też naszych gości tradycyjną polską kolacją.

DOROTA MISIEJUK

Projekt IANUS na UwB

Zakład Andragogiki i Gerontologii, we współpracy z Katedrą Edukacji Międzykulturowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB bierze udział w międzynarodowym projekcie IANUS, realizowanym od 2007 r. do listopada 2009 r. w ramach programu Grundtvig.

IANUS koncentruje się na grupie osób w wieku 50+, próbując udzielić odpowiedzi na pytania: jakie czynniki determinują naukę w późniejszym wieku, czy czynniki te są przyjmowane w różnych kulturach, a jeśli tak, to jakie mają znaczenie dla koncepcji pedagogicznych oraz jakie kroki muszą zostać podjęte na poziomie narodowej i europejskiej polityki edukacyjnej. 10 partnerów uczestniczących w projekcie próbuje poprawić jakość i dostępność nauki w wieku 50+.

Omówieniu kwestii merytorycznych i organizacyjnych związanych z realizacją projektu poświęcone było 3 z rzędu międzynarodowe spotkanie partnerów IANU-

Sa – które odbyło się w styczniu 2009 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej Białymstoku. Przez dwa dni goście z Niemiec, Austrii, Wielkiej Brytanii, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Słowenii, Szwecji, Włoch, jak też pracownicy Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB, tworząc 19-osobowy zespół, dyskutowali na temat zadań, które do tej pory zostały wykonane.

Podczas „roboczego” spotkania w Białymstoku, partnerzy projektu analizowali problemy związane z trwającymi pracami nad podręcznikiem (IANUS Guidelines and Quality Standards), dzięki któremu osoby zajmujące się edukacją osób 50+ otrzymają zbiór metod i narzędzi. Wstępna wersja podręcznika jest już gotowa. Uczestnicy spotkania byli zgodni co do tego, iż jest to materiał wysokiej jakości.

Bogactwo treści wymaga jednak przetestowania, a temu mają służyć pilotaże, które w najbliższych miesiącach zo-

staną przeprowadzone w wybranych krajach. Specyfika obszaru Podlasia jaką jest zamieszkiwanie tej części Polski przez członków różnych kultur i religii, zdecydowały o wybraniu do badań pilotażowych także strony polskiej. Pozostałe kraje to Austria, Słowenia, Irlandia i Włochy. Pilotaż I będzie formą warsztatów przeprowadzonych z trenerami, menedżerami oraz mentorami pracującymi z osobami w wieku 50+. Celem spotkań będzie przetestowanie przygotowanego przewodnika (IANUS Workshop for Managers and Trainers) dzięki czemu zostaną zidentyfikowane różnice istniejące w poszczególnych państwach europejskich. Celem pilotażu II jest obserwacja zajęć przeprowadzonych w oparciu o podręcznik przez profesjonalnych trenerów z grupą osób w wieku 50+. Chodzi o to, by poprawić infrastrukturalne i organizacyjne aspekty kształcenia ludzi dorosłych.

(BIP)

Poeta Białegostoku

W dniach 8 i 9 października 2009 roku odbędzie się na Wydziale Filologicznym ogólnopolska konferencja naukowa poświęcona życiu i twórczości Wiesława Kazaneckiego, najwybitniejszego poety Białegostoku. Naukowej refleksji sprzyjać niewątpliwie będą dwie ważne rocznice związane z pisarzem: 70 rocznica urodzin i 20 rocznica przedwczesnej śmierci.

Obie przypadające w tym roku rocznice to najlepsza okazja, by przyrzeć się zarówno twórczości poety, jak też jego biografii. Interesujące są przede wszystkim artystyczne dokonania pisarza, jego dzieła, ale także role, jakie pełnił w środowisku artystyczno – literackim Białegostoku, a zatem referentów interesować będzie Wiesław Kazanecki jako poeta, powieściopisarz, dziennikarz, redaktor, eseista, publicysta, krytyk, nauczyciel, teoretyk literatury, animator kultury, społecznik. Celem konferencji jest stworzenie horyzontu i zaplecza naukowego, w ramach którego można czytać dorobek i życie pisarza. Bardzo istotne są również uzupełnienia faktów z zakresu jego biografii, pokazanie twórczości poety poprzez jej wpływ na utwory innych artystów. Być może nadchodząca konferencja stanie się początkiem dyskusji na temat nowych perspektyw badawczych dorobku artysty.

Twórca fascynujący i trudny

Wiesław Kazanecki był poetą Białegostoku. Z miastem, w którym urodził się w 1939 roku związał prawie całą swą karierę zawodową i artystyczną, tutaj również zmarł nagle 1 lutego 1989 roku. Jego twórczość jest niezwykle fascynująca, ale i zarazem trudna. W swoich utworach opowiadał się wobec wielu tradycji (Różewicz, Czechowicz, Przyboś, Bieńkowski, Herbert, Błok, Jesienin, Eliot, Kawafis), eksperymentował z formą utworów oraz ujawniał swój wszechstronny talent wykorzystując wiele konwencji artystycznych. Był również bez wątpienia poetą miasta, nie tylko Białegostoku, ale i Berlina, czy Nowego Jorku. Jak mało który twórca w ostatnich latach potrafił stawiać pytania dotyczące elementarnych zagadnień etycznych współczesnej kultury i Europy. Jego twórczość została również tra-



Wiesław Kazanecki

gicznie dotknięta czasami, w jakich przyszło mu pisać, stąd tak dużo w jego utworach wątków katastroficznych. Działal w wielu grupach literackich - „Formaty”, „Ecce”, „Teraz”, publikował w licznych antologiach, był sprawozdawcą z konkursów poetyckich. Napisał „Strefę ocalenia”, powieść satyryczną z dziedziny SF, która stanie się przedmiotem badań na październikowej konferencji.

Patron białostockich pisarzy

Ale poezja to nie jedyna dziedzina pisarska, w jakiej Kazanecki tworzył. Był bowiem pisarz również redaktorem, dziennikarzem i krytykiem w białostockich „Kontrastach”, Białostockim Informatorze Kulturalnym „Zdarzenia”. A do wszystkich tych zajęć, czyniących z artysty niemalże człowieka renesansu, należy również wymienić i pracę nauczyciela w białostockim Technikum Mechanicznym; do dziś jego uczniowie wspominają wysoką sylwetkę swego polonisty (poeta miał prawie 2

metry wzrostu) oraz zaangażowanie w przekazywanie nie tylko wiedzy o literaturze, ale przede wszystkim własnych fascynacji.

Kazanecki utrwalił się również w świadomości białostoczan jako patron nagrody literackiej prezydenta miasta, przyznawanej już od kilkunastu lat za ważne utwory literackie, napisane przez twórców pochodzących z Białegostoku bądź manifestujących w twórczości swoją sympatię do naszego miasta. Niewątpliwą atrakcją konferencji będzie z pewnością promocja całkowicie nowego wyboru utworów poety, ze wstępem, opracowaniem i pod redakcją dr. hab. Dariusza Kuleszy.

To bardzo ważne, aby Białostok miał swego poetę, kultura bowiem buduje dziś wizerunki europejskich miast, składa się na ich tożsamość. Znajomość twórczości tego najwybitniejszego pisarza naszego miasta cały czas pozostawia sporo do życzenia, jest jeszcze dużo do zrobienia, nie tylko w zakresie wiedzy mieszkańców o artyście, ale i refleksji naukowej. Im dokładniej zinterpretujemy dorobek Kazaneckiego, tym większa szansa na włączenie zarówno twórczości, jak i sylwetki poety w coraz ciekawszy wizerunek stolicy Podlasia.

MAREK KOCHANOWSKI

Nad konferencją patronat objął prezydent miasta Białegostoku, Tadeusz Truskolaski, a kierowany przez prezydenta Urząd Miejski wspomógł finansowo całe przedsięwzięcie. Organizacją konferencji zajmie się Stowarzyszenie Trans Humana i Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Instytutu Filologii Polskiej UwB. Konferencja wpisuje się w wiele wydarzeń, które będą miały miejsce w tym rocznicowym, poświęconym pocie roku.

Serce mi rośnie



FOT. PAVEŁ JAKUBCZYK

Rozmowa z prof. dr. hab. Leonardem Etelem, dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Moje gratulacje. Rok temu szóste, a w tym roku piąte miejsce Wydziału Prawa w rankingu „Gazety Prawnej” to nie byle co, jest się czym pochwalić.

Prof. dr hab. Leonard Etelem: Już od trzech lat jesteśmy w czołówce tego rankingu, a trzeba wiedzieć, że to jeden z poważniejszych rankingów. Pod uwagę brana była m.in. ilość publikacji, grantów, inicjatyw organizacji studenckich, rozwój kadry. „Gazeta Prawna”, która ten ranking organizuje, to prestiżowe pismo czytane przez prawników. Przed nami są tylko najstarsze polskie uczelnie, czyli Uniwersytet Warszawski, Jagielloński, Wrocławski i Gdański, który wyprzedza nas tylko o pół punktu.

Jesteśmy bardzo młodym, ale dynamicznie rozwijającym się wydziałem. Proszę zobaczyć: na moim biurku leży osiem habilitacji! Jak na to patrzę, to serce mi rośnie. Wśród naszej kadry jest dwóch sędziów Sądu Najwyższego, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziowie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego....

Myślę, że piąte miejsce po prostu słusznie nam się należy.

Znakomici pracownicy, a także studenci. Studencki Nobel też należy do studentki prawa, Dominiki Jocz.

Tak. Nasi studenci są bardzo aktywni w różnych dziedzinach. Uczestniczą w przeróżnych konkursach, konferencjach, wygrywają staże. Studenci czwar-

tego i piątego roku biorą udział w konkursach na prace magisterskie i również są w czołówce.

Warunki lokalowe wydział też ma niezłe – mieści się w zabytkowym, odremontowanym budynku.

Tak, budynek jest odremontowany, ale jest nam po prostu za ciasno. Żebyśmy mogli robić wszystko to, co chcemy i planujemy, to powinniśmy mieć nowy, dodatkowy budynek. Planujemy otworzyć około 14 nowych kierunków studiów podyplomowych, realizujemy różne projekty i programy unijne i pilnie potrzebujemy nowych pomieszczeń.

Projekt nowego budynku, który powstałby obok starego, jest już gotowy. Mamy też pozwolenie na budowę. Brakuje nam tylko jednej rzeczy.

Pewnie pieniędzy?

Tak. I jest to dosyć spora kwota - 28 mln złotych. Dużo, owszem, ale chcemy wybudować taki budynek, który będzie mógł sam na siebie zarabiać. Część pomieszczeń chcemy wynajmować, więc zarobimy na utrzymanie. Uzyskanie jednak 28 mln – czy to w ramach programu Polska Wschodnia czy Infrastruktura i Środowisko – jest bardzo trudne, bo to duża kwota. Jestem jednak pewien, że w końcu nam się uda.

Wydział Prawa nie znajdzie miejsca w powstającym przy ul. Ciołkowskiego kampusie uniwersyteckim?

Kampus to także ulica Mickiewicza. To także Wydział Pedagogiki i Psychologii przy ulicy Świerkowej, Wydział Ekonomii i Zarządzania przy ulicy Warszawskiej. To właśnie ta część miasta – Mickiewicza, Warszawska, Świerkowa, Ciołkowskiego. Proszę zobaczyć – na naszych oczach powstaje w centrum Białegostoku miasteczko akademickie, a my tego nie doceniamy!

Prawo to jeden z najchętniej wybieranych przez młodzież kierunków. Jakie wymagania stawia wydział wobec przyszłych studentów?

Do nas przychodzą najlepsi, uczniowie ponadprzeciętni. Żeby dostać się na Wydział Prawa, trzeba mieć dużą ilość punktów. Ale nie tylko nauka się liczy, cenimy

też bardzo aktywność uczniów w różnych kierunkach. Nasi studenci są bardzo czynni, jestem po prostu zasypywany ich pomysłami. Na każdym roku pręźnie działa samorząd. Młodszy studenci widzą, co robią starsi koledzy, a potem ich naśladowają.

Nie ma Pan żadnych problemów ze studentami?

Mało interesują się sportem. Proponujemy im sekcję koszykówki, siatkówki, siłownię, a chętnych nie ma. Chcieliśmy, jak to było przed laty, organizować obozy żeglarskie i narciarskie. Zainteresowania, niestety, nie było.

Trudno się studiuje na prawie?

Tak. Trzeba być naprawdę przygotowanym do egzaminów. To nie są studia, na których można lawirować. Uda się rok, może dwa, ale wyżej z zaległościami nie da się dojść i student po prostu wylatuje.

Czy absolwenci łatwo znajdują pracę?

Jeżeli ktoś jest dobry, to zaczyna pracować już na czwartym, piątym roku. Pracodawcy w Białymstoku już wyłapują najzdolniejszych studentów. Otrzymujemy telefony z różnych kancelarii z prośbą, by wskazać takich zdolnych i aktywnych studentów.

Mniej aktywni, choć też mający dobre oceny, ze znalezieniem pracy mogą mieć kłopot.

Prawo, administracja i europeistyka to też takie kierunki, po których można pracować w różnych firmach i zawodach.

Tak. Nasi absolwenci znajdują zatrudnienie w różnych zawodach. Oczywiście przede wszystkim prawniczych. Większość stanowisk związanych ze stosowaniem prawa w naszym regionie, a także wiele w Polsce, zajmują nasi absolwenci. Większość kadry kierowniczej w podlaskich urzędach to również nasi absolwenci. Bardzo mnie to cieszy.

Nasi absolwenci robią też często karierę polityczną. Mamy czterech posłów, dwóch senatorów. A więc z jednej strony kariera prawnicza, z drugiej polityczna. Możliwości jest naprawdę dużo.

Dziękuję za rozmowę.

MAŁGORZATA SĄDŁOWSKA-SUPRUN

Jeden z piękniejszych białostockich budynków

Wygląd Wydziału Prawa jest charakterystyczny dla stylu budynków rządowych w Cesarstwie Rosyjskim. Do dziś zachowały się podziemne pomieszczenia z pięknymi stropami. Ocalały też wspinające dębowe drzwi prowadzące do auli (dawnej kaplicy). Wszystko zostało odtworzone i wyeksponowane podczas ostatniego remontu.



Fot. Archiwum

Budynek Wydziału Prawa UwB dawniej, kiedy mieściło się w nim Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Anny z Sapiehow-Jabłonowskiej

Teren, na którym wybudowano budynek Wydziału Prawa UwB, wchodził w skład gospodarstwa pałacowego przy rezydencji Branickich. W XVIII wieku znajdował się na nim browar oraz tzw. ogrody kuchenne. W sąsiedztwie istniał bardzo rozległy staw przypałacowy, powstały poprzez spiętrzenie przepływającej tam rzeki Białej (w miejscu stawu znajduje się dziś park oraz Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki). W 1824 r. część dzisiejszej nieruchomości Wydziału Prawa została przekazana siostrze szarytkom, które dalej prowadziły tu ogród. Z aktu notarialnego wynika, że z pozostałej części dawnego ogrodu Branickich wielki książę Konstanty zamierzał urządzić plac do parad, czyli do musztry. W ten sposób ustalili stan prawny we władaniu nieruchomościami, który polegał na tym, że zachodnia część dawnego ogrodu należała do Skarbu Państwa jako plac parady (na niej powstał obecny budynek wydziału), natomiast wschodnia znajdowała się

w posiadaniu sióstr szarytek (na niej częściowo znajduje się nowa aula).

Ostateczne uregulowanie stanu prawnego nieruchomości pod budynkiem Wydziału Prawa nastąpiło dopiero w XXI wieku. W 1991 r. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo złożyło wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego, domagając się odszkodowania za utraconą nieruchomość. Roszczenia sióstr zostały zaspokojone na podstawie ugody ze Skarbem Państwa, zawartej 31 października 2000 r. Siostry zrzekły się wówczas ostatecznie prawa własności gruntu przy ul. Elektrycznej i otrzymały w zamian dwie inne nieruchomości na terenie Białegostoku. W ten sposób teren pod budynkiem wydziału jest w całości własnością Uniwersytetu w Białymstoku.

Szkoła w budowie

W XIX wieku, w wyniku rozwoju miasta, opisywane nieruchomości znalazły się

w samym centrum. W 1897 r. zlikwidowano rozległy staw między pałacem a rzeką Białą. Wytyczono wówczas nową ulicę Puszkina (dziś Mickiewicza) oraz przedłużenie ul. Mieszczańskiej (dziś Elektrycznej). W tym samym roku przy skrzyżowaniu tych ulic wybudowano budynek Mikołajewsko – Aleksandryjskiego Gimnazjum Żeńskiego. Niestety, nie zachowała się (przynajmniej w Polsce) dokumentacja projektowa, nie znamy też nazwiska architekta. Wygląd budynku jest charakterystyczny dla stylu budynków rządowych w Cesarstwie Rosyjskim. Zwracając uwagę masywne mury oraz niewielkie okna, zaprojektowane w ten sposób, by oszczędzać ciepło. Budynek powstał na niedogodnym dla zabudowy, gliniastym, pełnym cieków wodnych gruncie, wobec czego zaprojektowano bardzo solidne fundamenty, używając potężnych głazów narzutowych (są one dziś eksponowane w podziemiach, przy wejściu do wydziałowego klubu). Do naszych czasów nie zachowało się wiele z oryginalnego wyposażenia budynku. Tym cenniejsze są wobec tego zachowane dwie boczne klatki schodowe (ich wykonawcą był rzemieślnik nazwiskiem Bławusz), a także stropy na parterze w północnej części budynku oraz boczne drzwi wejściowe od ul. Elektrycznej. Pięknym przykładem starej sztuki budowlanej są podziemne pomieszczenia wydziałowego klubu z charakterystycznymi stropami i oknami. Ocalały także wspinające dębowe drzwi prowadzące do auli (dawnej kaplicy). Wszystkie te elementy zostały pieczołowicie odtworzone i wyeksponowane podczas ostatniego remontu i przebudowy w latach 2002-2004. Warto zaznaczyć, że budynek znajduje się w ewidencji zabytków architektury i budownictwa województwa podlaskiego. Nie został wpisany do rejestru zabytków, ale „nieza-

przeznaczalne wartości historyczne i kulturowe” (według opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków) powodują, iż wszelkie dokonywane w nim prace remontowe – budowlane wymagają uzyskania stosownego zezwolenia.

Międzywojnie i okupacja

W zajętych w 1915 r. przez Niemców miejscach zaczęto tworzyć polskie szkoły. Do dzisiejszego budynku Wydziału Prawa w październiku 1917 r. wprowadziło się Polskie Gimnazjum Realne (żeńskie). W listopadzie 1919 r. szkoła została upaństwowiona, otrzymując na podstawie aktu organizacyjnego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nazwę „Państwowe Gimnazjum im. Księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej”.

W 1932 r., w związku z tzw. jędrzejewiczowską reformą oświaty, szkoła została przekształcona w 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum. Przez cały okres międzywojenny była to szkoła o profilu humanistycznym. Z lat 30. zachowała się bogata dokumentacja fotograficzna oraz wspomnienia uczennic. Świadczą one o tym, że budynek był bardzo dobrze utrzymany.

Jedyną pamiątką po przedwojennej siedzibie Gimnazjum i Liceum jest dziś marmurowa tablica okolicznościowa, umieszczona w eksponowanym miejscu na klatce schodowej. Wydział gości także zjazdy absolwentek tej szkoły. Obecnie II Liceum im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej znajduje się w budynku przy ul. Narewskiej, kontynuując tradycję przedwojennej szkoły.

Wybuch II wojny światowej położył kres świetności szkoły na długie lata. Nie posiadamy zbyt wielu informacji o dziejach budynku w czasie okupacji. Ze szczątkowych przekazów wynika, że już w październiku 1939 r. okupant sowiecki otworzył w nim 10-klasową szkołę z rosyjskim językiem nauczania. Następnie podczas okupacji hitlerowskiej w gmachu mieścił się szpital dla żołnierzy Wehrmachtu. W lipcu 1944 r., przed „wyzwoleniem”, budynek został trafiony przez sowiecką bombę. Zniszczeniu uległo wówczas południowe skrzydło gmachu i nie nadawał się on do użycia.

Największa hala gimnastyczna w mieście

W Polsce Ludowej, po „wyzwoleniu” nowe władze oświatowe zerwały z tradycją prowadzenia szkoły żeńskiej w kamienicy



Wydział Prawa UwB aktualnie

przy ulicy Mickiewicza. W zrujnowanym gmachu, w czasie trwającego remontu, otworzono I Liceum Pedagogiczne. Przeprowadzony przez nowe władze w drugiej połowie lat 40. remont południowego skrzydła zmienił częściowo elewację i układ pomieszczeń. Najbardziej widoczne zmiany polegały na wstawieniu większych okien w tej części budynku. Zlikwidowano także duże drzwi wejściowe do sal wykładowych i stworzono nowe pomieszczenia poprzez podział przestronnych klas. W latach 1949-51 dobudowano salę gimnastyczną (w miejscu dzisiejszej auli). W chwili oddania do użytku była to największa hala gimnastyczna w mieście – powierzchnia parkietu miała rozmiar boiska do koszykówki. W 1955 r. Liceum Pedagogiczne zostało zlikwidowane i budynek stał się siedzibą I Studium Nauczycielskiego. Była to dwuletnia szkoła pomaturalna, kształcąca przyszłych nauczycieli języka polskiego, matematyki, fizyki oraz kadry dla szkół rolniczych. Profil nauczania w szkole wymagał urzędników specjalistycznych pracowni fizycznych, biologicznych itd. Studium ukończyło ponad 3000 absolwentów, którzy zasilili kadry szkolnictwa podstawowego i średniego na Białostoczyźnie.

Powstaje Wydział Prawa

Całkowicie nowy okres w dziejach budynku rozpoczął się w 1968 r., gdy utworzono Filię Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. W ten sposób gmach stał się jedną z głównych siedzib nowopowstałej szkoły wyższej. Jednym z jej wydziałów była początkowo Wyższa Szkoła Nauczycielska, stworzona w oparciu o bazę

lokalową dawnego Studium. Następnie w budynku znajdowały się między innymi: Zawodowe Studium Administracyjne, Biblioteka Główna, Studium Wychowania Fizycznego oraz Instytut Prawno-Ekonomiczny. Skutkiem ulokowania w jednym miejscu tak wielu placówek była ciasnota. Stopniowo jednak sytuacja ulegała poprawie. W latach 90. z budynku wyprowadziła się Biblioteka Główna, natomiast w 2002 r. Studium WF przeniosło się w inne miejsce. W ten sposób jedynym użytkownikiem budynku stał się powstały w 1990 r. Wydział Prawa. Umożliwiło to podjęcie kompleksowego remontu i przebudowy budynku, rozpoczętej w 1998 roku i zakończonej dobudowaniem nowej auli w 2005 r. (w miejscu dawnej sali gimnastycznej). Prace budowlane były prowadzone w przeważającej części dzięki środkom finansowym wypracowanym przez wydział. Dzisiejszy kształt elewacji zewnętrznej odtwarza wiernie wygląd budynku sprzed I wojny światowej. Na podstawie starych fotografii przywrócono między innymi dawne attyki oraz charakterystyczny dach przed głównym wejściem.

PIOTR FIEDORCZYK



Projekt rozbudowy Wydziału Prawa UwB

Po pierwsze: bezpieczeństwo obywateli

Zakład Prawa Karnego i Kryminologii jest wiodącym ośrodkiem w Polsce w zakresie prowadzenia badań nad prawnymi i kryminologicznymi zagadnieniami związanymi z zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli.

W latach 1994-2002 – jako pierwszy w Polsce – funkcjonował na wydziale Zakład Kryminologii i Problematyki Przeszłości Zorganizowanej. Powstał on dzięki staraniom obecnego kierownika katedry i zakładu – prof. zw. dr. hab. Emila W. Pływaczewskiego, który jako naukowiec o uznanej renomie, jako pierwszy w Polsce zajął się problematyką przestępczości zorganizowanej.

Jednym z pierwszych projektów badawczych był grant promotorski uzyskany przez dr. Zbigniewa Rau pt. „Przeszłość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie” (tytuł pierwotny: „Polska przestępczość zorganizowana. Diagnoza, przeciwdziałanie, zwalczanie”). Jego efektem było przeprowadzenie w okresie od 2001 do 2002 roku, wieloaspektowych, pierwszych tego rodzaju w Polsce badań dotyczących instytucji świadka koronnego zakończonych przygotowaniem i obroną doktoratu.

Pod kierownictwem prof. zw. dr. hab. Emila W. Pływaczewskiego były i są prowadzone projekty badawcze zamawiane: „Rozwiązania prawne i organizacyjno-techniczne w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej oraz terroryzmu ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dowodów procesowych oraz instytucji świadka koronnego” PBZ-MIN-004/T00/2002 (w okresie 2003-2006) a także „Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli”

PBZ-MNiSW-DBO-01/I/2007 (trwający do 2010 r.). Ten ostatni projekt jest realizowany wspólnie z Wojskową Akademią Techniczną im. J. Dąbrowskiego w Warszawie. Oba projekty były największymi pod względem wartości w historii nauk prawnych i kryminologicznych.

Należy podkreślić, iż są to jedyne projekty badawcze zamawiane, w których podmiotem wiodącym jest UwB, a podmiotami współpracującymi są inne polskie uczelnie humanistyczne i techniczne. Kolejną ich cechą charakterystyczną warto podkreślić jest fakt, iż w projektach tych zaangażowani są nie tylko naukowcy, ale także praktycy – funkcjonariusze organów ścigania, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości oraz innych organów państwowych. Właśnie w wyniku zakończonego w 2006 r. projektu, przygotowano nowelizację ustawy o świadku koronnym, która weszła w życie, jako stały element polskiego systemu prawnego.

Ponadto, pracownicy zakładu uzyskali w 2008 r. trzyletni grant badawczy. Nosi on tytuł „Przypadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa” Nr 1049/B/H03/2008/35, a jego kierownikiem jest dr Ewa M. Guzik-Makaruk. Celem badawczym jest poszukiwanie efektywnych rozwiązań prawnych i organizacyjnych służących pozbawianiu sprawców owoców przestępstwa.

W 2009 roku konsorcjum PPBW sp. z o.o. i UwB otrzymało do realizacji dwuletni projekt rozwojowy pt. „Prawne i kryminologiczne aspekty wdrożenia i stosowania nowoczesnych technologii służących ochronie bezpieczeństwa wewnętrznego” – nr OR00003707. Kierownikiem projektu jest dr Wojciech Filipkowski, a głównymi wykonawcami pracownicy zakładu. Zgodnie ze Strategią Lizbońską, projekt ten podejmuje wyzwanie, jakim jest komercjalizacja wyników badań prawnych i kryminologicz-

nych dotyczących bezpieczeństwa państwa i obywateli. Jest to jeden z nielicznych tego typu projektów w ramach nauk humanistycznych.

Poza wiodącym obszarem badawczym pracownicy Zakładu interesują się także: prawem karnym i jego wyspecjalizowanymi rodzajami (w szczególności prawem karnym wykonawczym i prawem medycznym), kryminologią, patologiami społecznymi, korupcją, sektami religijnymi, praniem pieniędzy, terroryzmem i jego finansowaniem.

Przedstawiona powyżej charakterystyka obszarów badawczych wskazuje na pewną ewolucję w poszukiwaniach naukowych. Punktem wyjściowym są typowe dla nauk prawnych i kryminologii zagadnienia badawcze. Jednak ich cechą charakterystyczną było i jest położenie nacisku na współpracę z praktykami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Fakt ten spotkał się z licznymi dowodami uznania ze strony decydentów w kraju i za granicą oraz samych praktyków, których opinia i pomoc jest często pomijana w projektach badawczych z zakresu prawa lub kryminologii.

Następnym krokiem było zainteresowanie się rozwiązaniami technologicznymi, które mogą usprawnić funkcjonowanie wyżej wymienionych organów państwowych. Wiązało się to z zacieśnieniem współpracy z uczelniami politechnicznymi, tj. Akademią Górniczo-Hutniczą im. S. Staszica w Krakowie, Politechniką Gdańską, Politechniką Poznańską, czy wspomnianą wyżej Wojskową Akademią Techniczną. Jak pokazują nasze doświadczenia, jest to kooperacja przynosząca obopólne korzyści. Osiągane wyniki cechują się holistycznym podejściem do rozwiązywania praktycznych problemów organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

ZAKŁAD TWORZĄ:

prof. zw. dr. hab. Emil W. Pływaczewski;
dr hab. Grażyna B. Szczygieł, prof. UwB;
dr hab. Jerzy Kasprzak, prof. UwB; dr hab.
Katarzyna Laskowska, prof. UwB; dr Ewa M.
Guzik-Makaruk; dr Wojciech Filipkowski;
dr Elżbieta Zatyka.

WOJCIECH FILPKOWSKI

Wydział Prawa

prawo.uwb.edu.pl



Fot. Jerzy Banasiuk

Dni Wydziału Prawa 2009. Nauczyciele akademicy, którzy otrzymali studenckie Oskary. Od lewej: prof. Leonard Etel (dzikan wydziału), prof. Stanisław Prutis, mgr Beata Leszczyńska, prof. Cezary Kulesza, dr Piotr Fiedorczyk



Fot. Jerzy Banasiuk

Prodziekan prof. Mieczysława Zdanowicz wręcza indeksy studentom podczas inauguracji roku akademickiego 2008/2009



Fot. Jerzy Banasiuk

Wizyta minister nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Barbary Kudryckiej na Wydziale Prawa w maju 2008 roku

KATEDRA FINANSÓW PUBLICZNYCH I PRAWA FINANSOWEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Eugeniusz Ruśkowski

KATEDRA NAUK HISTORYCZNO-PRAWNYCH

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Adam Lityński

ZAKŁAD HISTORII PAŃSTWA I PRAWA

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Adam Lityński

ZAKŁAD PRAWA RZYMSKIEGO I KANONICZNEGO

Kierownik:
ks. dr hab. Florian Lempa, prof. UWB

KATEDRA POLITOLOGII

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Ryszard Skarzyński

KATEDRA POSTĘPOWANIA KARNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Cezary Kulesza

KATEDRA PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

p.o. Kierownika:
dr hab. Dariusz Kijowski, prof. UWB

ZAKŁAD NAUKI ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

p.o. Kierownika:
dr hab. Dariusz Kijowski, prof. UWB

ZAKŁAD POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Kierownik:
dr hab. Dariusz Kijowski, prof. UWB

KATEDRA PRAWA CYWILNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Stanisław Prutis

ZAKŁAD PRAWA CYWILNEGO

Kierownik:
dr hab. Mieczysław Goettel

ZAKŁAD PRAWA HANDLOWEGO

Kierownik:
dr hab. Teresa Mróz, prof. UWB

ZAKŁAD PRAWA ROLNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Stanisław Prutis

KATEDRA PRAWA GOSPODARCZEGO PUBLICZNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Cezary Kosikowski

KATEDRA PRAWA KARNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Emil Walenty Pływaczewski

ZAKŁAD PRAWA KARNEGO I KRYMINOLOGII

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Emil Walenty Pływaczewski

ZAKŁAD POLITYKI KRYMINALNEJ

Kierownik:
dr hab. Mirosława Melezini, prof. UWB

KATEDRA PRAWA KONSTITUCYJNEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Marian Grzybowski

KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

p.o. Kierownika:
dr hab. Mieczysława Zdanowicz, prof. UWB

ZAKŁAD PRAWA EUROPEJSKIEGO

Kierownik:
dr hab. Mieczysława Zdanowicz, prof. UWB

ZAKŁAD PRAWA MIĘDZYNARODO- WEGO PUBLICZNEGO

Kierownik:
dr hab. Mieczysława Zdanowicz, prof. UWB

OŚRODEK POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Kierownik:
dr Włodzimierz Cimoszewicz

KATEDRA PRAWA PODATKOWEGO

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Leonard Eteł

KATEDRA PRAWA PRACY

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Walerian Sanetra

ZAKŁAD PRAWA PRACY

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Walerian Sanetra

ZAKŁAD ZBIOROWYCH STOSUNKÓW PRACY

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Bogusław Cudowski

KATEDRA TEORII PAŃSTWA I PRAWA

Kierownik:
prof. zw. dr hab. Adam Jamróz

ZAKŁAD SEMIOTYKI LOGICZNEJ

Kierownik:
dr hab. Halina Świączkowska, prof. UWB



Prof. Władysław Bartoszewski podpisuje książkę dr. Maciejowi Perkowskiemu po wykładzie na Wydziale Prawa

FOT. JERZY BAMAŚKUK



Zjazd prodziekanów wydziałów prawa – wycieczka po „Białostockim Muzeum Wsi”

FOT. JERZY BAMAŚKUK



Studenci podczas symulacji rozprawy sądowej

FOT. JERZY BAMAŚKUK

Wydział Prawa

prawo.uwb.edu.pl



FOT. JERZY BANASIOK

Dni Wydziału Prawa 2008 – symulacja ataku na budynek uczelni



FOT. JERZY BANASIOK

Wydziałowy turniej szachowy



FOT. JERZY BANASIOK

Spektakl w wykonaniu kobiet osadzonych w Zakładzie Karnym w Białymstoku, wystawiony w auli Wydziału Prawa UWB

KIERUNKI

STUDIÓW MAGISTERSKICH:

- Prawo
- Administracja
- Europeistyka

STUDIA PODYPLOMOWE:

- Podyplomowe Studia Lokalnego Prawa Podatkowego
- Podyplomowe Studia Prawa Podatkowego
- Podyplomowe Studia Prawa, Organizacji i Zarządzania w Ochronie Zdrowia
- Podyplomowe Studia Zamówień Publicznych
- Podyplomowe Studia Mediatorów Sądowych
- Podyplomowe Studia Prawo Administracyjne
- Podyplomowe Studia Prawo w Administracji Samorządowej
- Podyplomowe Studia Odpowiedzialność Funkcjonariuszy Służb Mundurowych
- Podyplomowe Studia Bezpieczeństwo Wewnętrzne
- Podyplomowe Studia Prawnokarnej Ochrony Finansowych Interesów Skarbu Państwa
- Podyplomowe Studia Planowanie i Zagospodarowanie Przestrzenne
- Podyplomowe Studia Prawne Aspekty Małej Przedsiębiorczości
- Podyplomowe Studia Egzekucja Administracyjna
- Podyplomowe Studia Ochrona Danych Osobowych
- Podyplomowe Studia Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego
- Podyplomowe Studia Administracji Publicznej
- Podyplomowe Studia Prawo Europejskie i Fundusze Strukturalne
- Prawo Finansowe w Unii Europejskiej i Fundusze Wspólnotowe
- Podyplomowe Studia Prawniczy Język Angielski
- Podyplomowe Studia Prawniczy Język Rosyjski
- Podyplomowe Studia Dyscypliny Finansów Publicznych
- Studia Podyplomowe Doradztwo Podatkowe
- Podyplomowe Studia Administracja Stanu Cywilnego

**ORGANIZACJE STUDENCKIE
NA WYDZIALE PRAWA:**

- Akademickie Koło Wędkarskie
- ELSA
- Klub Sportów Wodnych "Nokbencel"
- Koło Nauk Cywilistycznych
- Koło Naukowe Prawa Europejskiego
- Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego
- Koło Naukowe Prawa Pracy
- Koło Naukowe Teorii Społecznych Uwb
- Koło Naukowe Prawa Podatkowego
- Koło Prawa Zarządzania Funduszami Europejskimi
- Samorząd Studencki
- Studencka Poradnia Prawna
- Studenckie Koło Prawa Administracyjnego
- Studenckie Koło Filozofii Prawa
- Studenckie Koło Miłośników Prawa i Kultury Antycznej
- Studenckie Koło Nauk Penalnych
- Studenckie Koło Prawa Gospodarczego
- Towarzystwo Przyjaciół Prawa Konstytucyjnego
- Wydziałowe Koło Piłkarskie "Strzelec"
- Koło Naukowe Prawa Finansowego
- Klub Integracyjno-Dyskusyjny „Meritum”

**ORGANIZACJE DZIAŁAJĄCE PRZY
WYDZIALE PRAWA UWb:**

- Ośrodek Polityki Zagranicznej
- Centrum Informacji i Organizacji Badań Finansów Publicznych i Prawa Podatkowego Krajów Europy
- Centrum Dokumentacji Europejskiej
- Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa Uwb
- Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Prawa Uwb
- Wydawnictwo Temida 2
- Ośrodek Prawa Zarządzania Funduszami Europejskimi
- Fundacja Prawo i Partnerstwo
- Stowarzyszenie Galateo
- Stowarzyszenie Polska Romanistyka Prawnicza



„Maturzyści na prawo” – konferencja dla licealistów w 2007 roku

FOT. JERZY BAMASIOK



Wydziałowe dni otwarte 2009 – start balonu z parkingu wydziału

FOT. JERZY BAMASIOK



Huczne połowinki Wydziału Prawa 2007

FOT. JERZY BAMASIOK

Studencka Poradnia Prawna

Dzięki praktykom w Studenckiej Poradni Prawnej, studenci w niej działający mogą dostrzec rolę prawnika także w kategoriach służby społecznej.

Studencka Poradnia Prawna działa na Wydziale Prawa UwB od 1998 r. Początkowo była zarejestrowana jako koło naukowe, a w 2007 r. została przekształcona w pracownię. Pierwszym opiekunem Studenckiej Poradni Prawnej był prof. Leonard Etel, a następnie dr Arkadiusz Bieliński. Aktualnie funkcję tę pełni mgr Marta Janina Skrodzka.

Początkowo studenci pracowali w pięciu sekcjach: prawa administracyjnego, prawa cywilnego, prawa karnego, prawa międzynarodowego i prawa podatkowego. Następnie powstały dwie kolejne sekcje prawa cywilnego, sekcja pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sekcja do spraw praw człowieka i uchodźców. W poradni pracują studenci ostatnich lat studiów, którzy wyróżniają się najlepszymi wynikami w nauce. Nad każdą sekcją opiekę sprawują pracownicy naukowo – dydaktyczni Wydziału Prawa, którzy dokonują merytorycznej oceny sporządzanych przez studentów opinii prawnych. Studenci za swoją pracę nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Studencka Poradnia Prawna jako cel stawia sobie nową formę edukacji studentów prawa polegającą na połączeniu kształcenia teoretycznego ze zdobywaniem umiejętności praktycznych. Ponadto działalność poradni jest formą pomocy dla osób ubogich, których nie stać na profesjonalną obsługę prawną. Dzięki udzielaniu porad takim osobom, studenci prawa mają możliwość dostrzec rolę prawnika także w kategoriach służby społecznej.

Bardzo istotnym elementem działalności w Studenckiej Poradni Prawnej są coroczne szkolenia dla nowoprzyjętych członków. Każdy członek poradni musi ukończyć trzy rodzaje szkoleń: techniczne (obejmujące zasady korzystania z biura oraz etapów rozwiązywania spraw), historyczne (dotyczące historii ruchu klinicznego w Polsce, w Europie i na świecie) oraz psychologiczne (obejmuje szereg wskazówek dotyczących bezpośredniego kontaktu z klientem).



Fot. Jerzy Banasiuk

Studenci działający w Studenckiej Poradni Prawnej. Fot. Archiwum wydziału

W 2000 r. podjęto inicjatywę publikowania najciekawszych spraw rozwiązywanych przez studentów w Zeszytach Studenckiej Poradni Prawnej. Do tej pory ukazało się sześć zeszytów, które cieszyły się wśród studentów wielką popularnością, gdyż stwarzały możliwość napisania pierwszego tekstu naukowego.

Bardzo ważnym krokiem w rozwoju Studenckiej Poradni Prawnej było stowarzyszenie się w 2003 r. z Fundacją Studenckich Poradni Prawnych. Wymagało to spełnienia określonych wymogów i standardów działalności, co pozytywnie wpłynęło na funkcjonowanie poradni oraz polepszyło jakość świadczonych przez studentów usług.

Studencka Poradnia Prawna od 2005 r. jest także organizatorem Centrum Praktyk Sądowych. Są to cykliczne praktyki, gdzie pod okiem prawników - praktyków studenci mogą uczestniczyć w rozprawach sądowych, omawiać rzeczywiste stany faktyczne oraz wziąć udział w symulacji rozprawy sądowej. Zajęcia w ramach Centrum organizowane są w małych grupach liczących 8-12 osób. Grupy tworzone są w oparciu o zainteresowania studentów. Aktualnie w ramach centrum

funkcjonują grupy: cywilno – gospodarcza, pracy i ubezpieczeń społecznych, karna i administracyjna. Zajęcia organizowane są w obu semestrach, a udział w nich jest równoznaczny z zaliczeniem obowiązkowej praktyki.

W tym roku znacznemu polepszeniu uległ standard wyposażenia poradni, co zdecydowanie zwiększyło komfort pracy zarówno sekretariatu, jak i studentów.

Poradnia przyjmuje rocznie średnio 400 spraw, z czego aż 60% stanowią sprawy cywilne. Coroczny nabór do poszczególnych sekcji wskazuje, że działalność w poradni cieszy się wśród studentów wielką popularnością. Często na jedno wolne miejsce przypada kilku chętnych.

Ilość rozwiązywanych spraw świadczy o tym, że działalność poradni jest bardzo potrzebna w naszym regionie - mimo iż poradnia nie reklamuje swoich usług, ilość klientów ciągle wzrasta. O sukcesie działalności poradni świadczy nie tylko zadowolenie klientów ze świadczonych usług, ale również fakt, że wielu studentów pracujących w poradni kontynuuje naukę na studiach doktoranckich oraz pomyślnie zdaje egzaminy na aplikację prawniczą. (DJ)

Dlaczego warto studiować?

Kilka powodów spośród wielu, dla których warto studiować na Wydziale Prawa UwB...

1. Najlepsi na wschód od Wisły!!! – mówi samo za siebie

Jak wynika z III już Rankingu organizowanego przez Gazetę Prawną, nasz wydział zajął piąte miejsce na piętnaście uczelni publicznych kształcących studentów na kierunku prawo. W rankingu brano pod uwagę ponad 40 różnych kategorii informacji, składających się na maksymalną liczbę 100 punktów, przyznawanych za kadre naukowo-dydaktyczną, za jakość i siłę kształcenia oraz za wymogi stawiane studentom i jakość absolwentów wydziału. Nasz wydział uzyskał 79,5 pkt, tracąc w stosunku do lidera – Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego tylko 9,5 pkt. Przed nami były jeszcze takie renomowane jednostki, jak: najstarszy w Polsce Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski oraz Uniwersytet Gdański. W tyle zostawiliśmy takie tuzy jak: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Śląski czy Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

2. Oferta edukacyjna bogactwo niezmiernie

Nasz wydział posiada bardzo bogatą ofertę edukacyjną. Prowadzimy jednolite studia magisterskie na kierunku prawo, studia pierwszego i drugiego stopnia na kierunku administracja, pierwszego i drugiego stopnia na kierunku europeistyka oraz studia doktoranckie. Obecnie na wydziale kształcą się 2280 studentów, w tym 1077 w systemie stacjonarnym, a 1203 w systemie niestacjonarnym. Nie zapominamy także o naszych absolwentach i chętnych do kontynuacji nauki w ramach studiów podyplomowych, oferując aż 15 kierunków tej formy kształcenia. Kierunki te są następujące: Podyplomowe Studia Prawo Europejskie i Fundusze Strukturalne, Podyplomowe Studia Lokalnego Prawa Podatkowego, Podyplomowe Studia Prawa Podatkowego, Podyplo-

kowe Studia Prawa, Organizacji i Zarządzania Ochronie Zdrowia, Podyplomowe Studia Zamówień Publicznych, Podyplomowe Studia Mediatorów Sądowych, Podyplomowe Studia Odpowiedzialność Funkcjonariuszy Służb Mundurowych, Podyplomowe Studia w zakresie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Podyplomowe Studia Prawnokarnej Ochrony Finansowych Interesów Skarbu Państwa, Podyplomowe Studia Planowanie i Zagospodarowanie Przestrzenne, Podyplomowe Studia Prawne Aspekty Małej Przedsiębiorczości, Podyplomowe Studia Egzekucja Administracyjna, Podyplomowe Studia Ochrona Danych Osobowych, Podyplomowe Studia Administracji Publicznej, Podyplomowe Studia Finanse Jednostek Samorządu Terytorialnego.

3. Kadra akademicka duma i chwała

Na naszym wydziale zatrudnionych jest 113 nauczycieli akademickich, w tym 30 profesorów i doktorów habilitowanych, 62 doktorów i 22 magistrów. Nasi pracownicy, to osoby cieszące się powszechnym szacunkiem w środowisku naukowym, specjaliści wysokiej klasy, sędziowie sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz trybunałów, posłowie do Sejmu oraz Parlamentu Europejskiego, doradcy i konsultanci wielu istotnych dla funkcjonowania państwa agend. Wielu spośród pracowników wydziału to stypendyści prestiżowych fundacji krajowych i zagranicznych, słowem społeczność, która razem i osobno pracuje pro publico bono.

4. Poziom badań naukowych numero uno

W wykazie kategorii dla grupy jednostek naukowych w obszarze „Nauki społeczne, ekonomiczne i prawne”, ustalonym przez Komisję Badań na Rzecz Rozwoju Nauki Rady Nauki Wydział Prawa uzyskał najwyższą pierwszą kategorię, co stanowi wielkie osiągnięcie, a oprócz prestiżu otwiera także szersze możliwości ubiegania się o przyznanie środków finansowych na naukę. Na wydziale realizowanych jest wiele projektów badawczych, niezmiernie istotnych dla rozwoju

nauki polskiej, a obok projektów własnych, także projekty zamawiane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, co dobitnie świadczy o poziomie rozwoju naukowego wydziału.

5. Stopnie naukowe przyszłość leży w naszych rękach

Wydział posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w zakresie prawa oraz stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych w dyscyplinie prawo.

6. Własne Wydawnictwo as w ręku

Wydział Prawa posiada własne wydawnictwo Temida 2, które funkcjonuje od 1993 r., a jego nakładem ukazują się monografie naukowe, podręczniki akademickie, czasopisma uniwersyteckie oraz publikacje okolicznościowe. Przez 15 lat funkcjonowania wydawnictwa ukazało się około 200 pozycji, zaś samo wydawnictwo pretenduje do rangi najbardziej liczących się w Polsce wydawnictw prawniczych. Wydawnictwo Temida 2 uczestniczy w akcji „Tania książka dla studenta”, która polega na tym, że wybrane podręczniki akademickie dostępne są nieodpłatnie dla studentów pobierających stypendia socjalne, natomiast dla pozostałych studentów oferowane są za symboliczne kwoty. Warto zaznaczyć, że wydawnictwo drukuje 5 periodyków, w tym jeden z listy czasopism punktowanych, ustalonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nakładem wydawnictwa ukazują się także kolejne pozycje z cyklu obcojęzycznych opracowań poszczególnych dziedzin prawa, przeznaczone jako pomoc naukowa i dydaktyczna dla studentów odwiedzających wydział w ramach programu LPP-Erasmus.

7. Organizacje studenckie prężne jak Strongman

Na wydziale aktywnie działają 22 organizacje studenckie, które podejmują samodzielne inicjatywy, organizują konferencje, konkursy czy zapraszają wybitnych gości. Przy współudziale studentów wydawany jest cyklicznie już od kilku lat

Biuletyn Wydziału Prawa, w którym opisywane są najważniejsze wydarzenia z życia wydziału, a sami studenci mają ogromny wpływ na kształt biuletynu poprzez jego współredakcję. Spośród bieżących inicjatyw studenckich wskazać można chociażby następujące:

W listopadzie – Samorząd Studentów Wydziału Prawa organizuje integracyjne imprezy studentów – Halloween i Andrzejkę; Akademickie Koło Wędkarskie organizuje Zawody Spinningowe „Szczupak Siemianówki”; Koło Prawa Zarządzania Funduszami Europejskimi organizuje szkolenie na temat programu „Młodzież w działaniu” prowadzone przez trenera Narodowej Agencji; Studenckie Koło Prawa Administracyjnego organizuje debatę o przyszłości zawodów prawniczych; Studenckie Koło Filozofii Prawa organizuje konkurs z historii doktryn polityczno-prawnych.

W grudniu – Samorząd Studentów Wydziału Prawa organizuje Wigilię dla kół naukowych oraz charytatywną akcją na rzecz ubogich; Akademickie Koło Wędkarskie organizuje Zawody podlodowe „Pierwszy lód”; Koło Naukowe Teorii Społecznych UwB organizuje panel dyskusyjny podsumowujący połowę kadencji organów samorządu terytorialnego pod hasłem: „W pół drogi ku wyborom”; Koło Naukowe Prawa Podatkowego organizuje spotkanie z przedstawicielem lidera konsultingu podatkowego – firmy Ernst&Young; Koło Prawa Zarządzania Funduszami Europejskimi organizuje warsztaty z pisania wniosków o fundusze europejskie, prowadzone przez specjalistę ds. pozyskiwania funduszy; Studenckie Koło Prawa Administracyjnego organizuje Przegląd filmów prawniczych; Studenckie Koło Nauk Penalnych organizuje Maraton Pisania Listów przy współpracy z Amnesty International; Studenckie Koło Prawa Gospodarczego organizuje spotkanie z urzędnikiem UOKiK; Klub Integracyjno-Dyskusyjny „Meritum” organizuje Akcję charytatywną na rzecz dzieci z domu dziecka przy ul. Słonimskiej w Białymstoku.

8. Absolwenci powód do radości

Absolwenci Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku piastują odpowiedzialne stanowiska w organach wymiaru sprawiedliwości, tworzą kadrę urzędniczą administracji publicznej, prowadzą samodzielną działalność doradczą w ra-



mach kancelarii o różnych profilach, wpływają na kształt obowiązującego w naszym kraju prawa poprzez sprawowanie władzy przedstawicielskiej.

9. Zagranica już nas pokochali!

Rokrocznie odwiedzają nas studenci z zagranicy w ramach Programu Socrates Erasmus. Dla tychże studentów obcojęzycznych, ale także dla polskich studiujących, pracownicy wydziału przygotowali szeroką ofertę nauczania w językach: angielskim (45 przedmiotów), niemieckim (8 przedmiotów), francuskim (1 przedmiot) i rosyjskim (5 przedmiotów). Zagraniczni studenci, którzy odwiedzają Białystok wysoko oceniają profesjonalizm kadry prowadzącej zajęcia w językach obcych, są zachwyceni miłą i ciepłą atmosferą panującą na wydziale, urokami miasta i przyjaznym nastawieniem polskich studentów, którzy skwapliwie korzystają z praktycznej nauki języka obcego, wprowadzając zagranicznych kolegów w tajniki życia studenckiego w Białymstoku.

10. Wydział Prawa w Unii Europejskiej Białystok już tam jest!

Na wydziale były realizowane dwa projekty unijne: „Partnerska Administracja. Europejskie koncepcje prawne w zarządzaniu sektorem publicznym” współfinansowany z EFS oraz z budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego oraz „Partnerstwo publiczno – prywatne i programowanie rozwoju regionalnego. Transgraniczny przepływ doświadczeń” – projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina INTERREG IIIA/TACIS CBC oraz z budżetu państwa. Na bieżąco sporządzane są wnioski aplikacyjne do ogłaszanych konkursów (fundusze UE, NMF i EOG, fundusze krajowe i inne).

PRZYSZŁOŚĆ TYLKO W JASNYCH BARWACH!

EWA M. GUZIK-MAKARUK

Prawnicy piszą

Biuletyn Wydziału Prawa UwB pełni funkcje informacyjne, promocyjne i edukacyjne. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego, monitorujemy nie tylko zmiany w prawie, ale i w otaczającej nas rzeczywistości.

Biuletyn jest czasopismem wydawanym przez Wydział Prawa od 2006 r. Do 2008 r. ukazywał się jako miesięcznik. Aktualnie publikowany jest co dwa miesiące. W okresie od czerwca 2006 r. do marca 2007 r. funkcję redaktora naczelnego pełnił mgr Marcin Żukowski, następnie do czerwca 2008 r. – dr Marcin Tyniewicki. Od czerwca 2008 r. do dziś redaktorem naczelnym jest mgr Dominika Jocz.

W prace nad Biuletynem zaangażowany jest zespół redakcyjny złożony z pracowników naukowych Wydziału Prawa (Kolegium Redakcyjne), którzy dokonują merytorycznej weryfikacji nadsyłanych tekstów oraz studentów – redaktorów stale współpracujących z redakcją.

Jest co czytać

W Biuletynie publikowane są relacje z aktualnych wydarzeń, wywiady z przedstawicielami środowiska prawniczego oraz artykuły merytoryczne. Biuletyn daje wszystkim studentom Wydziału Prawa możliwość publikowania swoich tekstów. Studenci coraz chętniej korzystają z tej możliwości, co powoduje, że zainteresowanie pisaniem do Biuletynu stale wzrasta.

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor Naczelną: mgr Dominika Jocz

Kolegium Redakcyjne: dr Ewa Kowalewska - Borys, dr Izabela Kraśnicka, dr Arkadiusz Bieliński, dr Andrzej Jackiewicz, dr Andrzej Sakowicz, mgr Dominik Kościuk, mgr Marek Zaremba

Sekretarz Redakcji: Joanna Leszczyńska

Korekta: Piotr Jać

Współpraca: Monika Andrejczuk, Paulina Brejnak, Emilia Chodyna, Michał Daniłow-ski, Rafał Dubowski, Marta Staniszweska

AKTUALNIE W BIULETYNIE MOŻNA ZNALEŹĆ STAŁE DZIAŁY, TAKIE JAK:

- aktualności legislacyjne i orzecznicze - opis zmian w aktach prawnych oraz najciekawsze wyroki polskich sądów
- prawo na świecie - opis wybranych instytucji prawa w systemach prawnych innych państw, zaobserwowanych przez studentów przebywających za granicą
- z pamiętnika Erasmusa - relacje studentów przebywających za granicą w ramach programu LLP - Erasmus
- nie samym prawem prawnik żyje - rozmowy ze studentami, którzy poza nauką, mają też ciekawe zainteresowania - organizują pokazy militarne, uprawiają różne dyscypliny sportu czy grają w zespołach muzycznych.

W każdym numerze można również znaleźć opis jednego z zawodów, który może być wykonywany przez absolwenta prawa bądź aplikacji prawniczej. W Biuletynie opisywane były m. in.: aplikacja adwokacka, nowy model aplikacji sądowej, aplikacja dyplomatyczno – konsularna, zawód doradcy podatkowego czy aplikacja rzecznikowska. Ponadto od końca 2008 r. w każdym numerze Biuletynu publikujemy teksty anglojęzyczne.

Redakcyjne plany

W planach jest utworzenie działu „Moja kariera”, w którym studenci prawa znajdą więcej informacji, rad i wskazówek, jak zaplanować swoją ścieżkę kariery i przyszłość zawodową.

Biuletyn pełni funkcje informacyjne, promocyjne i edukacyjne. Jesteśmy wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego, monitorujemy nie tylko zmiany w prawie, ale i w otaczającej nas rzeczywistości, relacjonujemy wydarzenia z życia Wydziału, obejmujemy patronatem medialnym interesujące przedsięwzięcia. Do tej pory



wywiadu zgodzili się nam udzielić m. in. Barbara Kudrycka, Zbigniew Cwiągalski, Tadeusz Artukowicz.

Biuletyn ukazuje się dzięki wsparciu i przychylności dziekana Wydziału Prawa, prof. Leonarda Etela oraz zaangażowaniu pracowników naukowych i studentów.

Redakcja Biuletynu stale współpracuje z Zespołem ds. Promocji Wydziału Prawa pod kierownictwem dr Ewy Guzik - Makaruk oraz z wieloma organizacjami studenckimi i kołami naukowymi działającymi na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

Biuletyn ukazuje się w nakładzie 500 egzemplarzy, ponadto każdy numer publikowany jest w wersji elektronicznej na stronie Wydziału Prawa: www.prawo.uwb.edu.pl. Do dnia dzisiejszego ukazały się 23 numery Biuletynu. Wszystkie są dostępne w archiwum pod wskazanym wyżej adresem. Biuletyn kolportowany jest nieodpłatnie wśród studentów Wydziału Prawa oraz przekazywany wszystkim wydziałom prawa w kraju.

(DJ)



Rozmowa ze Stanisławem Sakowiczem, właścicielem STS Elektronik Autoryzowane Centrum OPTIMUS SA w Białymstoku, uczestnikiem projektu „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorcami”

Dlaczego Pan – jako przedsiębiorca – zaangażował się w edukacyjny projekt „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorcami” realizowany na Uniwersytecie w Białymstoku:

Stanisław Sakowicz: Bo to fajny, innowacyjny pomysł, który wszystkim coś daje: podnosi poziom wykształcenia studentów oraz prestiż uczelni, zapewnia firmom fachowe kadry, a może też spowodować przełamanie nieszczęsnego stereotypu, że Białystok to prowincjonalne miasto, gdzie nic ciekawego się nie dzieje. To prawda, że teraz młodzież chętniej wybiera Warszawę, Poznań, Kraków, ale właśnie projekty takie jak ten powodują, że część z nich zostanie w Białymstoku.

Czy inni przedsiębiorcy są podobnego zdania? Czy jest to projekt interesujący dla środowiska lokalnego biznesu?

Powinien być. Chociaż czas jest teraz nie sprzyjający, sinusoida zatrudnienia jest w dole. Ale w przyszłym roku zacznie się wzrost zapotrzebowania na pracowników. Przedsiębiorcy myślący perspektywnie już rozglądają się za młodymi specjalistami. Jeśli informatyk zostanie wcześniej przeszkolony w zakładzie, będzie już wiedział na czym polega praca

By student miał pracę, a firma zyski

w firmie. A jeśli się sprawdzi w jednym przedsiębiorstwie, choćby podczas krótkiego stażu, pójdzie za nim dobra opinia i będzie poszukiwany na rynku, także unijnym.

Jak Pan ocenia przygotowanie absolwentów do pracy w firmie?

Poziom przygotowania teoretycznego studentów jest dobry. Natomiast brakuje tego, co się nazywa przygotowaniem do pracy w firmie. Student nie potrafi wykonać wyuczonej teorii pracując w konkretnym zakładzie. A przedsiębiorstwu nie jest potrzebny „naukowiec”, tylko osoba łatwo aklimatyzująca się w nowym środowisku, umiejąca szybko reagować na zmieniające się okoliczności, rozwiązywać bieżące zadania oraz pracować w grupie. Zderzenie uczelni i przedsiębiorstwa jeszcze na etapie edukacyjnym pozwoli studentowi przemyśleć temat: czego tak naprawdę chcę. Zauważyłem, że spora grupa studentów nie wie na czym polega praca w firmie, w pierwszych tygodniach są zdziwieni, a często i rozczarowani.

Czego Pan, osoba kierująca firmą w branży elektronicznej, oczekuje od informatyka po studiach?

Na pewno bieżącej znajomości rynku, a także pewnych specyficznych umiejętności wymaganych na stanowisku, o które się stara. Na przykład informatyk, który ma obsługiwać jednostki samorządu terytorialnego musi znać Kodeks Postępowania Administracyjnego, obieg dokumentów w urzędach. Podczas studiów wyższych ważny jest element wyspecjalizowania, ukierunkowania studenta, na przykład na informatykę budżetową.

Jak przebiega współpraca z Uniwersytetem w Białymstoku? Czy jest szansa, że po zakończeniu tego dwu i półrocznego projektu, w którym są m.in. przewidziane zajęcia prowadzone przez przedsiębiorców, studenci będą bliżej realiów, będą lepiej przygotowani do pracy?

Projekt powiedzie się na pewno, bo odpowiada na coś, co nazwałbym wymogiem czasu. Przy dobrej informacji dla studentów i pracodawców, wszyscy wy-

niosą z tego korzyści. Muszę zaznaczyć, że równie ważna jak doszkalanie studentów jest edukacja przedsiębiorców. Edukacja jest potrzebna w obie strony. Trzeba tylko przedsiębiorcę przekonać, by był pionierem na lokalnym rynku. Warto brać przykład z państw zachodnich, gdzie biznes i uczelnia ściśle ze sobą współpracują po to, by student miał pracę w zawodzie, a firma zyski. Poza tym to dobry PR dla firmy, że współpracuje z instytucjami naukowymi.

Projekt zakłada, że przedsiębiorcy będą prowadzić zajęcia na Uniwersytecie. To wypali?

Sądzę, że tak. Przedsiębiorcy po prostu będą przekazywać tę wiedzę, która z ich punktu widzenia jest niezbędna dla początkującego pracownika. Dodatkowo studenci będą też mieli możliwość odbycia po szkoleniu stażu w zakładzie. To pozwoli skonfrontować programy nauczania i listę wymagań pracodawców. Na pewno będą rozbieżności, ale pozwoli to obu stronom wyciągnąć wnioski i wypracować kompromis. Jak każde „novum” wymaga to elastyczności i chęci.

Portali dla osób szukających pracy jest w internecie wiele. Czy platforma do kontaktów studentów z pracodawcami, która ma powstać w ramach projektu, nie będzie tylko ich powieleniem?

Nie, bo będzie ona stworzona i ukierunkowana tylko na studentów Uniwersytetu w Białymstoku. Dany student mając wolny dzień, tydzień może zaoferować swoje usługi i zarobić pieniądze. Poza tym będzie miał okazję przyjrzeć się zakładowi i odpowiedzieć sobie na pytanie czy chce tu pracować. Przedsiębiorcy mając taką bazę studentów, gotowych do pracy, będą mogli ich – brzydko mówiąc – sprawdzić. Dla nich istotne będzie również to, że nie biorą kogoś z ulicy, ale przyjmują osobę studiującą konkretny kierunek, zainteresowaną taką i taką tematyką. To jest atrakcyjne dla obydwu stron.

Dziękuję za rozmowę.

URSZULA DĄBROWSKA



FOT. PIOTR ZAŁĘSKI

Rozmowa z mgr Haliną Brzezińską-Stec, dyrektorką Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku.

Czym jest marketing wewnętrzny w bibliotece?

Mgr Halina Brzezińska-Stec: Marketing wewnętrzny dotyczy oczekiwań pracowników, a nie użytkowników. Pracownik staje się klientem wewnętrznym biblioteki. Wiąże się to z kulturą organizacyjną i zarządzaniem zasobami ludzkimi, a przekłada na interpersonalne relacje w bibliotece. Oczekiwania pracowników wobec kadry zarządzającej powinny być spełniane i przekładać się na ocenę i satysfakcję z pracy. Może to przyjmować formę pochwały, nagrody, wyjazdu na konferencje, szkolenia czy premii. Pracownik zadowolony z pracy okazuje w kontaktach z użytkownikiem zewnętrznym. Sprawny marketing wewnętrzny przekłada się na marketing zewnętrzny, a ten już odnosi się do użytkowników i oceny usług świadczonych przez bibliotekarzy.

Czyli z marketingiem wewnętrznym wiąże się również praca bibliotekarzy na wysokim poziomie...

Te cechy odgrywają ogromną rolę. Bibliotekarz XXI wieku to nie stereotypowa „stara panna z koczką, w rogowych okularach”, ale osoba odważna, kompetentna, elegancka, o wysokiej kulturze osobistej. Ma zachęcać czytelników do korzystania z zasobów biblioteki. Stawiamy na ludzi młodych, przede wszystkim absolwentów naszego kierunku bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Wnoszą „świeżość” do zawodu, są dyspozycyjni, kreatywni, mają inne podejście do użytkowników.

Marketing w bibliotece

UwB ma najnowocześniejszą bibliotekę w regionie.

Jesteśmy najnowocześniejszą i największą biblioteką w regionie północno-wschodnim. Umieszczenie w centrum miasta, w sąsiedztwie administracji uczelni, zachęca do odwiedzin biblioteki. W efekcie ciągle wzrasta liczba czytelników, szczególnie w czytelniach. Dziś nie jesteśmy już tylko biblioteką akademicką. Naszym głównym adresatem są studenci i pracownicy naukowo-dydaktyczni UwB, ale coraz częściej odwiedzają bibliotekę uczniowie szkół średnich, kandydaci na studia, studenci innych uczelni, mieszkańcy osiedla, ludzie szukający „korzeni” lub pracy.

Jakie zmiany planowane są w najbliższym czasie?

Chcielibyśmy otworzyć czytelnie z wolnym dostępem na trzecim i czwartym piętrze. Nastąpi to najprawdopodobniej w czasie przerwy międzysemestralnej. Na III piętrze już znajdują się kabiny do pracy indywidualnej dla kadry naukowej i pokój do pracy zespołowej. Stworzone zostaną stanowiska informacyjne dla użytkowników korzystających z wolnego dostępu do półek. Obsługiwać je mają specjalnie do tego przygotowani bibliotekarze dziedzinowi. Wzrośnie ilość stanowisk komputerowych w czytelniach. Wprowadziliśmy Internet bezprzewodowy na drugim piętrze, w przyszłości zamierzamy rozszerzyć go na inne kondygnacje. Rozważamy utworzenie na VI piętrze kawiarni literackiej. No i oczywiście zależy nam na zakupie jak największej liczby podręczników do wypożyczalni, czego domagają się nasi studenci.

Biblioteka staje się dziś również miejscem odpoczynku.

Służą temu różnorodne imprezy kulturalne. Organizujemy nie tylko wykłady naukowe. Zależy nam na integracji naszego środowiska (Podlaskie Forum Bibliotekarzy), ale również na przyciągnięciu i zainteresowaniu książką odbiorców z miasta i regionu. W tym roku w ramach Tygodnia Bibliotek zorganizowaliśmy „Noc w bibliotece”. Spotkania rozpoczęły się o godzinie 13-tej i trwały do północy. Studenci filologii francuskiej czytali bajki Zairu maluchom ze szkoły podstawowej.

Potem były warsztaty i konkurs na exlibris kierowane do uczniów szkół średnich i studentów. Miały też miejsce adresowane do dorosłych występy m.in. orkiestr: Kameralnej, Wiolonczel i Symfonicznej z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia oraz spektakle teatralne (Teatru Dramatycznego i Teatru „Amulet”). Kreuje to wizerunek biblioteki jako miejsca gdzie nie tylko się uczymy, ale również możemy miło spędzać czas.

Czerwcową konferencją była również promocją biblioteki, UwB i miasta.

W imprezie uczestniczyło 90 bibliotekarzy i pracowników instytutów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa z największych miast w Polsce – Krakowa, Katowic, Wrocławia, Gdańska, Poznań, Warszawy, a także z ośrodków podlaskich – Białegostoku, Łomży, Suwałk. Oprócz interesujących sesji merytorycznych, zaprezentowaliśmy uczestnikom naszą bibliotekę i uniwersytet.

Planowane są kolejne konferencje?

Tak, będą się one odbywać w dwuletnim cyklu i dotyczyć mają problemów związanych z kulturą organizacyjną bibliotek. Planujemy, iż w przyszłości konferencja ogólnopolska stanie się międzynarodową. W najbliższym roku akademickim organizujemy jednodniowe seminarium dotyczące bibliotek w świecie wirtualnym (second life).

Dziękuję za rozmowę.

ADRIANNA WINNICKA



FOT. ARCHIWUM BIBLIOTEKI

W dniach 22-26 czerwca 2009 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia odbyła się II Konferencja Naukowa „Marketing wewnętrzny i zarządzanie zasobami ludzkimi w bibliotece”

W poszukiwaniu czystego Zła... ...czyli Demonologia Podlasia

Zło objawiło się mieszkańcom Podlasia przede wszystkim w ludzkim postępowaniu: podczas drugiej wojny światowej, a także później. Wciąż można od niektórych usłyszeć historię o czarnym baranie albo o nawiedzonym domu.

Gdy zaciągałem się do Koła Naukowego Polonistów, a nie było to znowu tak dawno temu, demony i ich sprawy interesowały mnie w stopniu niewielkim. Nie miałem nic przeciwko ich działalności, zwłaszcza jeśli mogła się ona przyczynić na przykład do pogńębienia moich wrogów, ale żeby zaraz zawierać z demonami bliższą znajomość?

Wtedy to właśnie w kole odżyła idea kontynuowania wcześniejszego projektu naukowego i do moich rąk trafiło mnóstwo zapisanych opowieściami fiszek, będących wynikiem badań terenowych sprzed trzydziestu lat. Przeprowadzał je ze swoimi studentami Jan Leończuk, który zechciał przekazać wszystkie materiały następnym pokoleniom, bardzo mu za to wdzięcznym. Materiały te są bowiem po prostu fascynujące.

Weźmy dla przykładu taką historię: Wilcza jama znajduje się w miejscu, gdzie zbudowano most na trasie Bielsk Podlaski – Siemiatycze, na rzece Nurzec. Kiedyś utopił się tam młody chłopak, a było to miejsce bardzo płytkie. Codziennie w porze utonięcia chłopca i w tym miejscu słyszano słowa: „Przyszła godzina, a młodzieńca ni ma!...”. Opowieść ma oczywiście ciąg dalszy, ale nie znaczy to wcale, że odpowiada na parę nurtujących (to chyba dobre słowo) pytań. Dlaczego jama nosi miano „wilczej”? Czemu chłopak się utopił, choć miejsce było płytkie? Kto wypowiada słowa spomiędzy nurtów rzeki? Za całą odpowiedź dostajemy wieść o śmierci Bogu ducha winnego kupca, który nieroztropnie się w tamte okolice pewnego dnia zapuszcza.

Historii takich, jak ta, jest w fiszkach mnóstwo. Zadziwia ich różnorodność. Ale również archaiczność, niekiedy humor, niekiedy także niezgodność z tradycją chrześcijańską. Dużo tu diabłów, ale jakże niepodobne do siebie są to diabły!



Genowefa Klimuszko (w środku) ze wsi Nierośno w otoczeniu studentek ciekawych demonów

Niemożliwe, by dało się całą tą wspaniałą, doborową kompanię czarodziejskich złośliwców, awanturników i opojów sprowadzić do jakiejś jednej postaci mitycznej. Pod maskami „diabła” kryją się tu istoty, których imiona zostały dawno wygnane z pamięci ludności wiejskiej. Płanetnik, wodnik, boginka, latawiec nie opuścili swoich siedlisk, tylko się po prostu nieco zasymilowali. Trudno powiedzieć, na ile ta synkretyczna demonologia ludowa wywiera nadal wpływ na wyobraźnię i duchowość mieszkańców Podlasia. Mogło się w tej kwestii trochę zmienić, minęło wszakże trzydzieści lat. Rozmówcy Jana Leończuka i jego studentów sami już pewnie są częścią opowieści.

To niesamowite, jak głęboko w historię sięgała ich pamięć; nic w tym dziwnego, jeśli ktoś w roku 1979 miał 87 lat... Ciekawi jesteśmy bardzo, co się w tej kwestii zmieniło? Jaką pamięć przechowują dzisiejsi mieszkańcy Podlasia? Czego się boją? Jakie demony żyją w ich najbliższym otoczeniu?

By na te pytania przynajmniej w części odpowiedzieć, przygotowujemy zaczęliśmy własne badania, na tych samych mniej więcej terenach. Bardzo miło jest mi ogłosić, że pierwszy ich etap odbył się

w dniach 24 – 28 sierpnia. To oczywiście dopiero wdech przed skokiem do wody, mamy jednak dobre przeczucia; woda jest wprawdzie głęboka, ale chyba nie grozi nam żadne porwanie do Wilczej Jamy przez jakiegoś topielca. W ogóle nic nam nie grozi, ponieważ mieszkańcy Podlasia to rozmowni, gościnni, otwarci i nierzadko bardzo mądry ludzie. O sprawkach diabelskich mówią oczywiście bardzo niechętnie, czasem wcale. Zło objawiło im się przede wszystkim w ludzkim postępowaniu: podczas drugiej wojny światowej, także później. Wciąż jednak można od niektórych mieszkańców usłyszeć historię o czarnym baranie, porywającym gdzieś niewinne dziewczęta albo o nawiedzonym przez umarłą zakonnice domu. I nie jest to jedynie wynik wspólnych nam wszystkim lęków, ale raczej wewnętrznej potrzeby tych ludzi: by cokolwiek ze świata ich dawnej, macierzystej duchowości uchronić przed najgorszym, czyli zapomnieniem.

Wszystkich zainteresowanych zapraszam do Koła Naukowego Polonistów, które ma szansę stać się najbardziej demonicznym kołem na zachód od Indii!

GRZEGORZ KOWALSKI

Lepsze Jutro – intensywny kurs

Uczestnictwo w kursie intensywnym jest dużym wyzwaniem. Wymaga zarówno od studentów, jak i ich opiekunów ciężkiej oraz skrupulatnej pracy.

Kursy intensywne (Intensive Programmes - IP) organizowane w ramach programu Erasmus, to krótkie cykle zajęć dydaktycznych przygotowanych przez grupę nauczycieli i innych ekspertów z różnych krajów dla międzynarodowej grupy studentów. Tego typu kurs może być działaniem jednorazowym bądź też powtarzaniem maksymalnie przez trzy kolejne lata. Nie może trwać on krócej niż dziesięć kolejnych dni roboczych.

Właśnie takim trzyletnim działaniem w ramach IP jest „Lepsze Jutro” („A Better Tomorrow”). W programie tym uczestniczą studenci oraz nauczyciele akademicy z pięciu krajów: Belgii (Katholieke Hogeschool Zuid-West-Vlaanderen), Litwy (Klaipeda University), Finlandii (Central Ostrobothnia University of Applied Sciences) i Polski (UwB).

W ramach pierwszej edycji projektu w roku akademickim 2007/2008 na Uniwersytecie w Kłajpedzie (Litwa) odbyło się dwutygodniowe spotkanie dla studentów i ich opiekunów z pięciu wyżej wymienionych krajów. Kontynuacja programu miała miejsce w holenderskim mieście Apeldoorn w dniach od 30 marca do 9 kwietnia 2009 r. Instytucją, która gościła przedstawicieli z czterech krajów partnerskich był Christelijke Hogeschool

Windesheim (University of Applied Sciences) w Zwolle w Holandii.

Nasz kraj reprezentowało dziesięciu studentów z różnych wydziałów: Pedagogiki i Psychologii, Historyczno-Socjologicznego, Prawa, Ekonomii i Zarządzania oraz pracownicy naukowcy Katedry Edukacji Międzykulturowej i Zakładu Pedagogiki Porównawczej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB. Kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz.

Spotkanie w Holandii, podobnie jak zeszłoroczne, poświęcone było rozważaniom nad zagadnieniami obywatelstwa, spójności społecznej oraz globalizmu. Odbywały się w blokach składających się z: wykładów, prezentacji, warsztatów, dyskusji, pracy w międzynarodowych grupach, wywiadów i wizyt w instytucjach sektora pomocy społecznej, przygotowywania kampanii społecznych w formie spotów reklamowych, plakatów i broszur.

Dociekania na temat obywatelstwa dotyczyły zagadnienia wzajemnej zależności międzynarodowej, lokalnego, narodowego, europejskiego i globalnego obywatelstwa, migracji, praw człowieka oraz ich przestrzegania, świadomości obywatelskiej oraz sposobów efektywnego korzystania z demokracji.

W kwestii spójności społecznej zwrócono uwagę na społeczne wykluczenie

i ponowne wkluczenie grup marginalizowanych (ludzi starszych, chorych, uzależnionych, bezdomnych, mniejszości narodowych, etnicznych czy religijnych etc.). Podkreślono także istotną rolę, jaką powinna pełnić edukacja międzykulturowa w procesie integracji społecznej.

Trzeci, ale niemniej ważny temat globalizmu rozpatrywany był w myśl hasła: „Myśl globalnie, działaj lokalnie”. W tym przypadku uwaga uczestników skupiła się na świadomości wyborów konsumenckich i powodach kupowania produktów marek globalnych, a nie lokalnych. Zastanawiano się również nad konsekwencjami globalizacji dla Europy w przyszłości.

Współpraca w wielokulturowej i wielonarodowościowej grupie była niezwykle interesującym doświadczeniem. Także wieczory urozmaicane prezentacjami poszczególnych krajów i ich kultur (kulinaria, muzyka, taniec etc.) dostarczały ciekawych wrażeń. Studenci mieli okazję poznać kulturę i ludzi z innych krajów w mniej formalny sposób. Wspólne rozmowy i spędzanie wolnego czasu sprzyjały integracji grupy jako całości. Tego rodzaju kontakt jednoczy ludzi. Świat się zmienia, „granice kulturowe” zacierają się i my, współcześni Europejczycy, musimy mieć tego świadomość jeśli chcemy żyć w zglobalizowanym świecie.

Reasumując, uczestnictwo w kursie intensywnym jest dużym wyzwaniem. Wymaga zarówno od studentów, jak i ich opiekunów ciężkiej oraz skrupulatnej pracy nie tylko w trakcie realizacji programu, ale także przed wyjazdem. Jednocześnie daje wiele możliwości wszechstronnego rozwoju. Niewątpliwie umożliwia także przełamywanie wielu wewnętrznych barier i obalanie negatywnych stereotypów. Dzięki uczestnictwu w tym programie możemy zweryfikować nie tylko nasze spojrzenie na „odmiennych” kulturowo ludzi, ale również dowiedzieć się więcej o nas samych.



FOT. ARCHIWUM AUTORA

Uczestnicy kursu intensywnego (Intensive Programmes - IP) zorganizowanego w Apeldoorn, Holandia 2009

EMILIA ŻYŁKIEWICZ

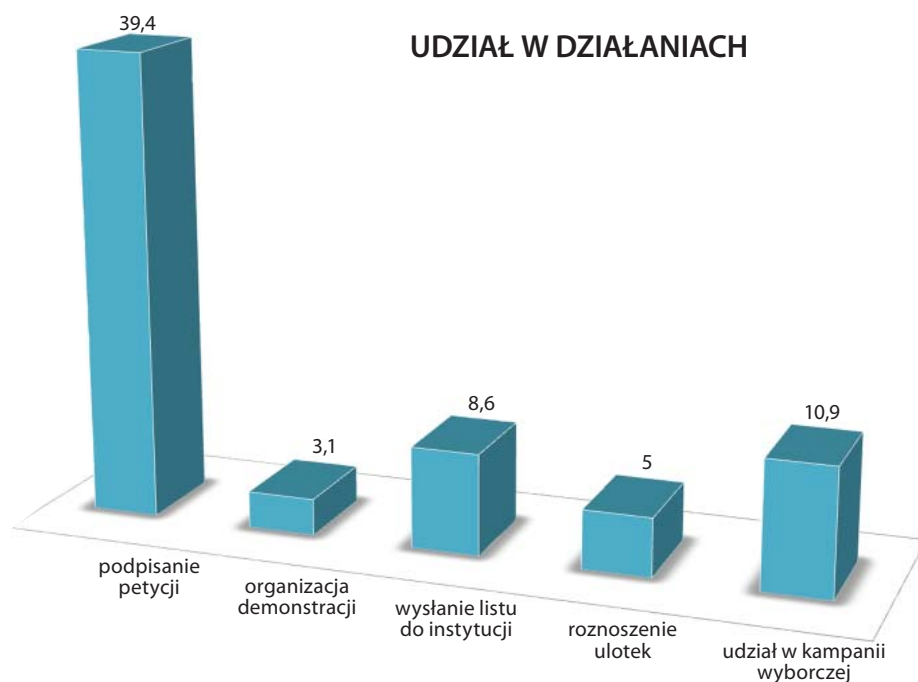
Studentów portret własny

Odpowiedzi na pytania dotyczące poglądów i postaw białostockich studentów poszukuje grupa pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu w Białymstoku w ramach projektu „Aktywność społeczna studentów białostockich uczelni”.

O studentach mówi się często określając ich mianem odrębnej grupy społecznej. Wraz z nieostrością tego pojęcia pojawia się jednak pewna nieokreśloność cech, które zbiorowości żaków gotowi jesteśmy przypisywać. Jednocześnie wśród samych studentów – a także wśród instytucji życia publicznego oraz osób zainteresowanych badaniami społecznymi – istnieje zapotrzebowanie na informacje o tym, kim są studenci określonego kierunku studiów, danego wydziału, uczelni czy ośrodka akademickiego. Odpowiedzi na wybrane pytania dotyczące działalności społecznej, poglądów i postaw białostockich studentów poszukuje grupa pracowników naukowych i studentów Uniwersytetu w Białymstoku w ramach projektu „Aktywność społeczna studentów białostockich uczelni”.

Na przełomie kwietnia i maja 2008 r. przeszło dwudziestu zaopatrzonych w kwestionariusze ankietatorów wyruszyło na wszystkie wydziały Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz Politechniki Białostockiej, kierując się na losowo wybrane zajęcia każdego kierunku studiów. Odpowiedzi udzielone przez niemal tysiąc respondentów, którzy wypełniali sześciostronicową ankietę zawierającą 30 rozbudowanych pytań, zostały następnie zebrane w bazę danych. W ten sposób zrealizowano drugą edycję badania – pierwsza odbyła się w 2004 r. i objęła jedynie Uniwersytet w Białymstoku.

Autorski i zarazem pionierski w skali regionu projekt, realizowany przez Koło Naukowe Teorii Społecznych UwB i Centrum Badań Społeczno-Marketingowych „Virtu”, we współpracy ze Stowarzyszeniem Absolwentów Wydziału Prawa UwB, zmierza do zgromadzenia i udostępnienia wszystkim zainteresowanym danych dotyczących społeczności studentów białostockich uczelni. Nie tylko po to, by przyczynić się do odpowiedzi na pytanie – jacy są białostocki studenci? Naszą am-



Deklarowane przez studentów Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej i Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku przekonanie o posiadany przez nich wpływie na najbliższe otoczenie (odpowiedzi 980 ankietowanych). Źródło: KNTS UwB, 2008

bicją jest także zainicjowanie w środowisku akademickim Białegostoku dyskusji dotyczącej studentów naszego ośrodka oraz roli tej zbiorowości w życiu społecznym miasta i regionu.

W dniach 23-24 kwietnia 2009 r. na Wydziale Prawa UwB odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Jednostka w społeczeństwie obywatelskim”. Jej częścią był panel dyskusyjny poświęcony badaniu i jego wynikom, przede wszystkim w zakresie ogólnej charakterystyki białostockiej społeczności studenckiej i danych zebranych z udziałem respondentów. Wyniki badania zaprezentowano również w czasie IV Ogólnopolskiego Zjazdu Kół Naukowych przy Wydziałach Prawa i Administracji pn. „Rola kół naukowych w nauczaniu prawa”, który odbył się w Gdańsku w dniach 19-22 marca 2009 r., oraz w ramach ogólnopolskiej konferencji naukowej „Kulturowe aspekty struktur społecznych: fundamenty, konstrukcje, fasady”, która miała miejsce

w dniach 9-10 września 2009 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej UwB.

Autorzy projektu pracują równocześnie nad przygotowaniem i wydaniem raportu, zawierającego pełne wyniki badania, a także artykuły problemowe. Rolą tekstów jest analiza wyników ankiety – zwłaszcza pod kątem socjologicznym, politologicznym, historycznym i prawnym – a także porównanie ich z wynikami podobnych badań prowadzonych w innych regionach Polski oraz w skali krajowej i europejskiej. Równocześnie trwają przygotowania do przeprowadzenia kolejnej edycji projektu, tym razem wśród studentów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych wszystkich białostockich uczelni niepublicznych.

Projekt jest realizowany pod patronatem rektora Uniwersytetu w Białymstoku i prezydenta Białegostoku, a także we współpracy z władzami uczelni objętych badaniem.

PIOTR JAC

Absolwent szuka pracy

Każdego roku tysiące absolwentów opuszcza polskie uczelnie, by rozpocząć dorosłe życie. Z dyplomem oraz bagażem doświadczenia, zdobytego w trakcie studiów, wkraczają w kolejną fazę swojego życia – szukają pracy.

Pracy satysfakcjonującej, dobrze płatnej, w renomowanej firmie czy też często mniej płatnej, mniej satysfakcjonującej, ale za to stabilnej posady państwowej. Ale jak ją znaleźć? Przed takimi dylematami obecni absolwenci stają coraz częściej.

Nie tak prosto

Znalezienie wymarzonej pracy nie jest wcale tak proste, jak się wydaje. Dyplom

w rękę jest tylko kluczem do zamka, lecz odnalezienie odpowiednich drzwi staje się nie lada wyzwaniem. Jest to nowy etap w życiu, w którym codziennością staje się nieustanne wysyłanie CV, odwiedzanie potencjalnych pracodawców, regularne wizyty w Urzędzie Pracy i rozmowy o pracy z każdą napotkaną osobą.

Towarzyszy temu stres i strach przed nieznanym, ciągle oczekiwanie na telefon oraz głęboko nurtujące pytanie – czy

zrobiłam(em) dobre wrażenie podczas rozmowy?

W czasach kryzysu gospodarczego, wysokiego stopnia bezrobocia, konkurencji i braku doświadczenia na rynku pracy, poszukiwanie pracy jest procesem naprawdę długim i skomplikowanym.

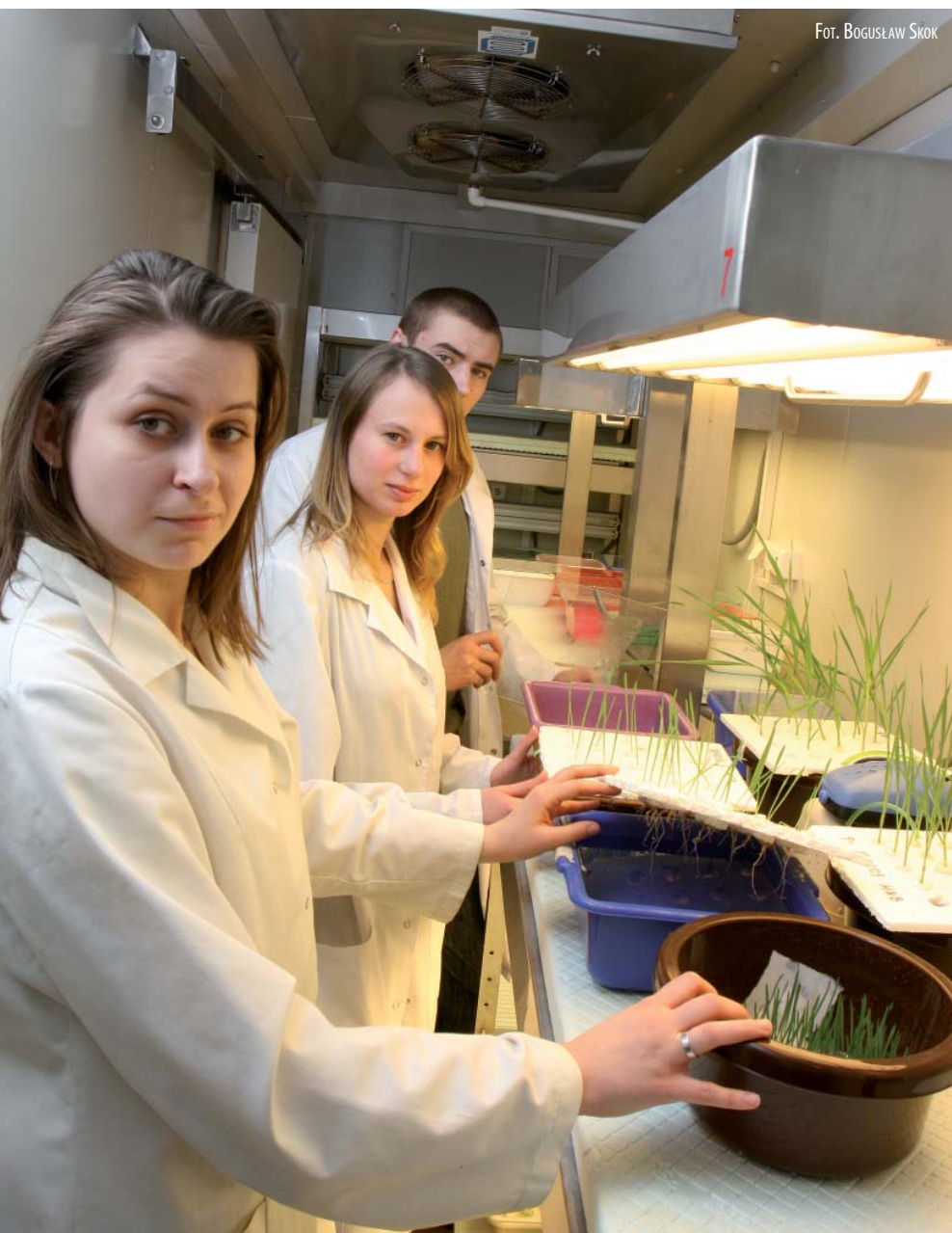
Jednak, nawet gdy cokolwiek stanie nam na przeszkodzie, musimy pamiętać o jednym – nie możemy się poddawać! Uzbrojeni w głębokie pokłady cierpliwości starajmy się jak najlepiej wykorzystać nasze atuty oraz dostępne sposoby na zrealizowanie naszego celu.

Od czego zacząć?

O metodach pisania odpowiedniego CV oraz o tym, jak zachowywać się i prezentować na rozmowie o pracę powiedziano już prawie wszystko. Takie porady możemy znaleźć m.in. w prasie, w internecie. Pamiętajmy jednak, aby ślepo nie naśladować. Bądźmy sobą! Ważnym elementem w poszukiwaniu pracy jest bowiem nasze indywidualne podejście do sprawy. Zastanówmy się: czy możemy zrobić coś więcej, by zwiększyć swoje szanse na dostanie dobrej pracy? Ta kwestia, często pomijana przez wielu, stanowi decydujący czynnik naszego sukcesu, gdyż tak naprawdę wszystko jest w naszych rękach.

Pomocne przy szukaniu pracy na pewno będzie sporządzenie planu działania. Najpierw też trzeba odpowiedzieć sobie na kilka krótkich, ale istotnych pytań: Co lubisz robić? W czym jesteś dobry? Jaką wiedzę i umiejętności posiadasz? Czy interesuje cię praca tylko zgodna z kierunkiem wykształcenia? Odpowiedzi na takie pytania pomogą określić, jakiej pracy powinniśmy szukać.

Pamiętajmy też, że im bardziej jesteśmy aktywni, tym mamy większe szanse na dobrą posadę. Wiele osób, już będąc w szkole średniej, świadoma jest tego, że doświadczenie zdobyte podczas pracy wakacyjnej będzie ważnym atutem w poszukiwaniu pracy w późniejszym życiu.



FOT. BOGUSŁAW SKOK

I często faktycznie tak jest. Warto więc już tuż po maturze, czekając na wynik i czując potrzebę spędzania czasu w sposób produktywny, poszukać dorywczej pracy – zdobędziemy wtedy jakieś doświadczenie, a przy okazji parę złotych.

Sporo osób, korzystając z możliwości, jakie dało włączenie Polski do Unii Europejskiej, decyduje się na wyjazd i pracę za granicą. Na początku są to prace typowo tymczasowe – pomoc budowlana, praca w rolnictwie czy opieka nad dziećmi – ale dzięki temu student od października będzie mógł sobie pozwolić na większe wydatki. A zdobyte doświadczenie – choćby w pracy na budowie – zaprocentuje na pewno później. Będziemy lepiej wiedzieli, co chcemy w dorosłym życiu robić.

Korzystaj, jak możesz

A więc: zdobywaj doświadczenie podczas trwania studiów, korzystaj z oferty stażów, szukaj możliwości odbycia praktyk. Udowadniasz tym samym przyszłemu pracodawcy, że jesteś osobą ambitną i aktywną. Poświęć wszystkie wolne chwile na poszukiwanie pracy – zwiększasz w ten sposób swoje szanse. Potraktuj to jako swoją tymczasową pracę do momentu, aż znajdziesz tę stałą, która będzie uhonorowana dobrą wypłatą.

Korzystaj z każdego dostępnego ci medium. Przeglądaj ogłoszenia w prasie codziennej, odwiedzaj portale internetowe z aktualnymi ogłoszeniami, monitoruj rynek pracy, bierz udział w giełdach i targach pracy. Nie ograniczaj się jedynie do odpowiadania na zamieszczone ogłoszenia. Odwiedzaj strony internetowe potencjalnych pracodawców. Poprawi to twoją orientację w aktualnej sytuacji odnośnie zapotrzebowania na specjalistów w twoim zawodzie oraz uświadomi, co do – zmieniających się przecież co jakiś czas – wymagań pracodawców.

Pamiętaj, że czasem firmy – mimo tego, że nie prowadzą akurat rekrutacji – rozpatrują jednak nadesłane aplikacje poszukując dobrego, ambitnego pracownika. Wysyłaj więc jak najwięcej dobrze przygotowanych życiorysów. Wysyłaj maile lub też tradycyjnie – pocztą, kierując się zasadą: im więcej tym lepiej. Umieszczaj CV na portalach serwisów internetowych, gdzie dostęp do danych będzie przyznany jedynie dla pracodawców poszukujących pracownika w internetowej bazie osób poszukujących pracy. Nie wahaj się też dzwonić do działów odpowiedzialnych za nabór pracowników. Uma-



FOT. BOGUSŁAW SKOK

wianie się na rozmowę w sprawie pracy z odpowiednimi osobami na konkretną godzinę jest działaniem bardzo rozważnym. Natomiast pojawianie się bez wcześniejszego uprzedzenia może przynieść skutek odwrotny do zamierzonego.

Idąc na rozmowę bądźmy przygotowani – i nie chodzi tu tylko o odpowiedni ubiór i sposób ułożenia rąk (bez nadmiernej gestykulacji!). Powinniśmy po prostu również wiedzieć, czym zajmuje się firma, w której chcemy pracować. Niestety, często się zdarza, że wiele osób nie ma o tym żadnego pojęcia i już na starcie wypada bardzo negatywnie.

Zawsze też zachowujmy się uprzejmie wobec naszych rozmówców, nawet wtedy, gdy już wiemy, że nasze starania i tak pójdą na marne. Pozytywne wrażenie, jakie pozostawimy po sobie może być powodem do rekomendacji naszej osoby innym pracodawcom.

Pomocny urząd pracy

Ważne jest także, aby zarejestrować się w urzędzie pracy. Dzięki temu uzyskamy ubezpieczenie socjalne i zdrowotne. Urzędy pracy oferują również szereg szkoleń oraz informują nas na bieżąco o aktualnych ofertach pracy.

Kolejnym atutem rejestracji jest możliwość odbycia stażu w różnych instytucjach, które chętniej zatrudnią nas, gdyż pensje dla stażystów wypłacane są z budżetu urzędu pracy. W przypadku, kiedy

jesteśmy zainteresowani stażem w konkretnej firmie, nie obawiamy się pofatygować osobiście do pracodawcy i zapytać o możliwość odbycia stażu. Pracodawca sam bowiem może złożyć wniosek do PUP o zatrudnienie stażystów, ze wskazaniem konkretnej osoby. Pamiętajmy jednak, że należy uzbroić się w cierpliwość, gdyż taka procedura może trwać nawet kilka miesięcy. Jednak po odbyciu stażu zwiększamy też swoją szansę na to, że dotychczasowy pracodawca będzie chciał zatrudnić nas na stałe. Oczywiście pod warunkiem, że podczas stażu naprawdę się postaramy.

Warto również korzystać z doradztwa agencji doradztwa personalnego lub przyuczelnianego Biura Karier. Bardzo skutecznym sposobem jest także informowanie jak największego grona znajomych o tym, że szukamy pracy. Zdarza się, że wiedzą one o prowadzonych naborach lub są nawet w stanie zarekomendować nas pracodawcom.

Na koniec rzecz najważniejsza: nigdy nie należy zniechęcać się niepowodzeniami. Nie ważne, ile razy upadamy, ale ile razy się podnosimy. Zdobywamy za każdym razem nowe doświadczenie i wiedzę, które wykorzystamy podczas kolejnych rozmów o pracę.

IWONA SOBOLEWSKA
PIOTR ZAŁĘSKI

(na podstawie własnych doświadczeń,
absolwenci UwB, dzisiejsi stażyści)

Licencja na obrączkowanie – Akcja Siemianówka

Od 2002 roku Koło Naukowe Biologów organizuje obóz, trwający od połowy lipca do końca października, którego zadaniem jest odłów i obrączkowanie dzikich ptaków.

Obóz odbywa się nad południowo-wschodnim brzegiem zbiornika Siemianówka, na wschód od miejscowości o tej samej nazwie, w miejscu wysiedlonej wsi Maruszka.

Obrączkowanie ptaków jest jedną z wielu metod ich badania. Polega ona na porównaniu miejsc i czasu od momentu założenia do odczytania obrączki. Na podstawie wielu takich informacji dla konkretnego gatunku, możliwe jest poznanie szczegółów jego biologii: tras wędrówek, położenia zimowisk, przywiązania do miejsc gniazdowania, śmiertelności, systemu kojarzenia i innych. Metoda jest stosowana od 1899 roku i od tego czasu zaobrączkowano na świecie setki milionów ptaków. W większości krajów są instytucje gromadzące dane na temat odczytanych obrączek tzw. „centrale obrączkowania”, które wymieniają informacje między sobą. Dzięki temu, obserwator odczytujący obrączkę np. we Francji, po przekazaniu jej kodu do centrali, dowie się, że ptak został zaobrączkowany np. w Polsce nad Siemianówką. Otrzyma też informację o gatunku, wieku i płci oraz dacie zaobrączkowania. Następnie dane te trafiają do polskiej centrali, która powiadomi obrączkarza o miejscu i dacie stwierdzenia osobnika.

W celu złapania ptaków ustawiane zostają specjalnie sieci, które są regularnie kontrolowane zarówno w dzień – co godzinę jak i w nocy – co dwie. W czasie niekorzystnych warunków atmosferycznych, tzn. gdy pada deszcz lub intensywnie świeci lipcowe słońce, ptaki są wyjmowane częściej, dla ich bezpieczeństwa. Sieci stoi zwykle około 40, w różnych środowiskach, aby zwiększyć spektrum chwytanych gatunków. Po wyjęciu z sieci, ptaki wkładane są do specjalnych płóciennych woreczków i przynoszone do obozu. Tam, przy przygotowanym tylko do celów obrączkowania stole, ornitolog, który posiada licencję na znakowanie ptaków, ozna-



Mapka z miejscami odczytu obrączek ptaków złapanych nad Siemianówką

cza przyniesione osobniki, zakłada im obrączki, wszystkie dane zostają zapisane w specjalnych zeszytach i ptak jest na miejscu wypuszczany.

Tą metodą do roku 2008 zaobrączkowaliśmy 46 949 ptaków należących do 152 gatunków. Dzięki temu możliwe stało się poznanie składu gatunkowego migrujących tą częścią Polski ptaków i miejsc do których zmierzają poprzez odczytywanie obrączek na trasach ich wędrówek oraz zimowisk, czyli miejscach docelowych ptaków. Uzyskaliśmy 30 wiadomości powrotnych (informacji o ptakach odczytanych w innych miejscach) oraz schwytaliśmy 5 ptaków zaobrączkowanych w innych krajach. Wbrew pozorom, stosunek odczytanych obrączek do liczby oznakowanych nimi ptaków jest standardowy. Na rysunku powyżej zaznaczone są miejsca, gdzie obserwowano zaobrączkowane przez nas ptaki (czerwonym punktem jest obóz). Ptaki najczęściej wędrują wybrzeżami mórz, natomiast nasze badania wskazują, że migrujące na śródlądziu osobniki trafiają nad Siemianówkę w drodze na wybrzeże Bałtyku, lecąc na zachód, oraz dość licznie zmierzają na południe wykorzystując doliny rzeczne jako „drogowskazy” i żerowiska. Innymi wnioskami płynącymi z obserwacji jest wykorzysta-

wanie okolic zbiornika przez ptaki jako miejsca uzupełniania zapasów, gdyż zatrzymują się one tu średnio na dłużej niż na wybrzeżu, gdzie przelot jest bardziej intensywny.

Najliczniej obrączkowanym gatunkiem jest rudzik (7 547 zaobrączkowanych) – mały ptak o rudej piersi żyjący na dnie lasu i w zaroślach. Nie mniej liczny jest pierwiosnek (7 271), oliwkowozielony ptak występujący z kolei w koronach drzew. Bardzo licznie chwywane są sikory, porzrewki, raniuszki, drozdy i rokitniczki. Ponadto obrączkowaliśmy ptaki należące do najrzadszych gatunków, takich jak błotniak stepowy (2008), modraczek (2007, trzecie stwierdzenie dla Polski), dubelt i zaroślowka (2006) świstunka żółtawa (2005, pierwsze stwierdzenie dla regionu), świstunka złotawa (2004, pierwsze stwierdzenie dla regionu), czapla biała (2003).

W pracach punktu bierze co roku udział ok. 70 osób z całej Polski i zagranicy. Obóz ma także dydaktyczny charakter, gdyż oprócz uczestników, bywa kilkakrotnie odwiedzany przez grupy polskich i zagranicznych miłośników ptaków oraz przez grupy dzieci z zielonej szkoły z Siemianówki. Ponadto odbyła się tu część terenowa kursu obrączkowania ptaków prowadzonego przez Stację Ornitologiczną PAN. Wszyscy uczestnicy mają okazję zapoznać się z prowadzonymi badaniami, zasadami panującymi na punkcie obrączkowania oraz nauczyć się prawidłowo obchodzić z ptakami i je rozpoznawać. Nie trzeba dobrze znać się na ptakach żeby przyjechać do obozu. Wystarczy zgłosić się do Koła Naukowego Biologów i podać wybrany termin. Przebywanie na łonie natury z osobami często profesjonalnie zajmującymi się ptakami pozwala wiele się o nich nauczyć i miło spędzić czas. Obóz jest otwarty dla wszystkich, zapraszamy na stronę www.akcjasiemianowka.glt.pl.

PIOTR ŚWIĘTOCHOWSKI

Akcja Siemianówka



Raniuszek



Stół obrączkarski



Jarząbki



Włochatka



Zawodnicy sekcji pływackiej AZS UwB

Co i gdzie?

Piłka siatkowa kobiet

Trener: mgr Danuta Bilińska
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Piłka siatkowa mężczyzn

Trener: mgr Jerzy Nowik
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Piłka koszykowa kobiet

Trener: mgr Dorota Czarniawska
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Piłka koszykowa mężczyzn

Trener: mgr Wojciech Błachno
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Tenis stołowy kobiet i mężczyzn

Trener: mgr Przemysław Mońko
Sala Aerobiku przy ulicy Świerkowej

Lekkoatletyka kobiet i mężczyzn

Trener: Sebastian Mydlarz, Jerzy Szostało
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Piłka nożna

Trener: mgr Konrad Lewończuk (do końca roku akademickiego 2008/2009)
Hala Sportowa przy ulicy Świerkowej

Judo kobiet i mężczyzn

Trener: mgr Andrzej Biliński
Sala Aerobiku przy ulicy Świerkowej

Pływanie kobiet i mężczyzn

Trener: mgr Marcin Milczunas
Basen MOSiR przy ulicy Włókienniczej



Mistrzostwa Polski Uniwersytetów w Łodzi, 2008



Zawodniczki sekcji koszykówki AZS UwB

Więcej informacji: azs.uwb.edu.pl

Zachęcam studentów do sportu



Fot. PIOTR ZARĘSKI

Rozmowa z mgr Wojciechem Błachno, wiceprezesa do spraw sportowych Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego UwB, trenerem koszykówki mężczyzn

Czy studenci Uniwersytetu w Białymstoku chętnie uczestniczą w zajęciach sportowych, czy też wymigują się jeśli tylko mogą?

mgr Wojciech Błachno: Ze studentami Uniwersytetu w Białymstoku na zajęciach sportowych spotykamy się tylko na pierwszym roku, a potem już tylko z tymi, którzy są zainteresowani sportem i chcą kontynuować treningi w sekcjach. Nie ukrywam, że osoby, które uczestniczą w sekcjach to pasjonaci swojej dyscypliny, ludzie wciągnięci w sport. Ci co wcześniej go nie uprawiali rzadko zaczynają na studiach.

Cześć studentów kończy swoją przygodę ze sportem już po pierwszym roku. Powody są różne. Niektórzy nie mogą uczestniczyć w zajęciach ze względów zdrowotnych. Czasami powodem rezygnacji z treningów jest zbyt duża ilość nauki. Studenci, szczególnie tych trudnych kierunków, po prostu nie mają czasu na sport.

Co Akademicki Związek Sportowy oferuje studentom?

Mamy dziesięć sekcji sportowych, m. in.: piłka siatkowa, piłka koszykowa, tenis stołowy, lekkoatletyka, piłka nożna, judo i pływanie. Prowadzą je doświadczeni, wykwalifikowani trenerzy. Studenci uczestniczący w zajęciach mają możliwość brania udziału w zawodach regio-

nalnych oraz ogólnopolskich. Często też odnoszą sukcesy.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać członkiem Akademickiego Związku Sportowego?

Przyjmujemy wszystkich chętnych, którzy nie mają przeciwwskazań zdrowotnych. Głównym warunkiem przyjęcia jest wyrobienie legitymacji AZS i opłacenie rocznej składki. Wynosi ona 35 zł.

Zajęcia są bezpłatne?

Tak, bo nie sądzę, żeby te 35 złotych składki należało traktować jako odpłatność. Legitymacja jest konieczna, by startować w zawodach. A bez nich poważne trenowanie raczej nie miałoby sensu, co przyznają wszyscy studenci, którzy osiągnęli sportowe sukcesy.

Główne osiągnięcia Akademickiego Związku Sportowego to?

Mamy się czym pochwalić. Tegoroczni wicemistrzowie Polski w lekkoatletyce to: Aleksandra Zarecka oraz Krzysztof Krzywosz. Patrycja Tołłoczko natomiast została brązową medalistką tegorocznych mistrzostw Polski w jeździectwie. Jednak za najważniejszy sukces uznalibyśmy wywalczenie dla reprezentacji kraju brązowego medalu w pchnięciu kulą przez Krzysztofa Krzywosza na letniej Uniwersjadzie w Belgradzie. Podsumowanie PALM (Podlaskiej Akademickiej Ligi Międzyuczelnianej) odbędzie się w październiku. Liczymy na utrzymanie pozycji zajętych w ubiegłym roku, a jeśli się uda osiągnąć coś więcej będzie super.

Jak zapowiada się ten rok akademicki 2009/2010?

Jak co roku będziemy propagować i zachęcać do uprawiania sportu studentów pierwszego roku. Oczywiście zamierzamy też kontynuować nasze starty w różnych sportowych zawodach akademickich. Być może zwiększymy liczbę sekcji. Zimą planujemy zorganizowanie obozu narciarskiego.

Jak ocenia Pan kondycję fizyczną naszych studentów w porównaniu z la-

tami minionymi? Czy jest wyraźnie gorzej?

Generalnie nie jest dobrze. Jak już mówiłem część studentów jest w ogóle zwolniona z zajęć z powodów zdrowotnych. Inni z kolei mają chęci, ale nie są wystarczająco sprawni fizycznie. Najlepiej, rzecz jasna, pracuje się z osobami, które miały już większą styczność ze sportem.

Dlaczego tak niewielka grupa studentów decyduje się na uprawianie sportu? Czy zależy to tylko od predyspozycji fizycznych i talentu?

Nie ukrywam, że pracujemy z wyselekcjonowaną grupką studentów. Najczęściej mieli oni zaszczerpione zainteresowanie sportem już w podstawówce albo w szkole średniej. Treningi są więc dla nich czymś naturalnym i codziennym. Chcą je kontynuować także w trakcie studiów. Oczywiście, trzeba też zachęcać pozostałych studentów. Proponujemy im więc duży wybór dyscyplin, tak by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oferujemy też sportowe stypendia. Regulamin ich przyznawania został tak przygotowany, aby mogła korzystać z niego jak największa liczba studentów reprezentujących swoje uczelnie na arenach sportowych. W tym roku naukę na Uniwersytecie w Białymstoku skończyło czterestu studentów – sportowców. Zostali nagrodzeni na koniec drobnymi upominkami. Mam nadzieję, że znajdą godnych następców wśród kolegów z pierwszego roku.

Niech Pan na koniec zachęci studentów w kilku słowach do sportu.

Przede wszystkim jest to ostatnia możliwość korzystania z nowoczesnych obiektów sportowych bezpłatnie. Trenowanie pozwala na ciekawe wyjazdy na zawody, nawet rangi ogólnopolskiej, stwarza okazję do poznania nowych ludzi, daje możliwość sprawdzenia własnych umiejętności, a w sferze materialnej uzyskania stypendium sportowego za osiągnięte wyniki. Chciałbym także zachęcić do pracy w Klubie Uczelnianym AZS-u.

Dziękuję za rozmowę.

MARTA WOŹNIAK

Wakacje po studencku

Podczas wakacji dla studenta najbardziej liczy się dobre „towarzystwo”, czyli sprawdzona grupa znajomych, z którymi nawet pobyt na plaży w Dojlidach nie będzie nudny.

Wakacje to dla każdego studenta wyjątkowe przeżycie, są bowiem wyczekiwane od dawna. Stanowią swoistą nagrodę za cały trud, jakiego wymagał mniej lub bardziej pomysłnie zaliczony semestr. Któż zatem nie snuje planów i nie marzy o tym, by tegoroczne wolne okazało się wyjątkowe i niezapomniane? Jak je spędzić, by po powrocie stwierdzić, że się nie zmarnowało czasu? W końcu wakacje to idealna okazja by poznać nowe miejsca, podołać nowym wyzwaniom, poszerzyć zarówno swoje horyzonty myślowe jak i grono przyjaciół. Ilu studentów tyle pomysłów na wakacje. Są wśród nich tacy, którzy postanowili upublicznić swoje „patenty”.

Byle w dobrym towarzystwie

Najważniejsze i absolutnie konieczne jest... „towarzystwo”, czyli grupa przyjaciół i znajomych, z którymi nawet pobyt na plaży w Dojlidach nie wydaje się nudny. Większość studentów mówi, że spędza letni czas w gronie przyjaciół i bliskich osób, bo to jest gwarantem dobrego wypoczynku.

– Wakacje zamierzam spędzić ze znajomymi na Mazurach. Byliśmy tam w ubiegłym roku. To miejsce zawsze będzie nam się kojarzyć ze wspianą atmosferą- nowe znajomości, zabawa i przygody, które łączą ludzi na całe życie... – mówi Magdalena, studentka socjologii.

Są również zwolennicy pasywnego wypoczynku, którzy zadowolają się błogim „nicnierobieniem”, wylegiwaniem się na plażach czy też zażywaniem kąpieli. Wśród studentów należą oni jednak do mniejszości, gdyż większość pytanych przez nas studentów preferuje aktywne spędzanie wolnego czasu. Dużym zainteresowaniem cieszy się: jazda na rowerze, rajdy górskie, spływy kajakowe, biwaki, siatkówka na plaży i wiele innych.

Są także studenci, którzy spędzanie wakacji łączą ze swoimi zainteresowaniami,



Justyna Radzewicz, studentka filologii polskiej, podczas wakacji zwiedziła Kanadę

mi, tak jak Ula, studentka kulturoznawstwa, która wyjeżdża na różnego rodzaju obozy językowe i naukowe, a także na plenery malarskie.

- Cenię tego typu wyjazdy, pomagają mi się rozwijać - mówi. Studenci kulturoznawstwa, z racji swoich zainteresowań, bywają na rozmaitych festiwalach filmowych i teatralnych oraz innych tego typu imprezach.

Dla wielu studentów nieodzownym elementem trzymiesięcznej rozłąki z uczelnią jest piesza pielgrzymka na Jasną Górę do Częstochowy, z której czerpią potem siły na cały przyszły rok.

Pracucie

Często jest tak, że zanim student uda się na swoją wymarzoną wakacyjną wyprawę, musi kilka tygodni popracować, by na nią zarobić. Najczęściej ima się wtedy prac sezonowych, typu: zbieranie truskawek.

- Studenci w okresie wakacyjnym szukają prac dorywczych zarówno takich, które dadzą im tymczasowy zarobek, ale też takich, które dadzą im jakieś doświad-

czenie, krok do przodu w rozwoju własnej ścieżki kariery. Te drugie oferty spływają w ostatnim roku częściej niż typowo fizyczne prace. Ku zadowoleniu większości poszukujących pracy studentów umowy te podpisywane są na krótki, kilkumiesięczny czas – mówi Marcelina Wojno z Biura Karier UWB.

Ogromnym powodzeniem wśród żaków cieszą się oczywiście „robocze” wyjazdy zagraniczne, bo można podczas nich konkretnie zarobić. Taki wyjazd daje możliwość nie tylko podreperowania swojego budżetu, ale również zwiedzania oraz doskonalenia języka. Ta ostatnia skłoniła do wyjazdu Justynę, studentkę filologii polskiej. Dlaczego?

- Dla mnie nie ma nic bardziej satysfakcjonującego jak okazja do podszlifowania języka, połączona ze zwiedzaniem nowych miejsc, o których marzyło się przez cały rok akademicki i poznaniem ciekawych ludzi – przekonuje.

Do najczęściej wybieranych krajów należą: Anglia, Niemcy, Francja, Szwecja, Włochy, Irlandia, no i oczywiście Stany Zjednoczone.

Natomiast ci, którzy myślą o przyszłości bardziej poważnie i pragną zdobyć tak cenne na rynku pracy doświadczenie zawodowe, spędzają wakacje bardzo pracowicie, odbywając praktyki czy pracując w ramach wolontariatu w różnego rodzaju firmach, instytucjach, urzędach czy biurach, gdzie w trakcie sezonu urlopowego przydatna jest każda para rąk. Połączenie wiedzy teoretycznej, zdobytej podczas studiów z praktyką pozwala na podniesienie kwalifikacji i wzbogaca CV. Powszechnie uważa się, że wakacje to czas, podczas którego można nadrobić wszystkie zaległości: książkowe, sportowe, a także imprezowe. W ciągu tych trzech miesięcy należy cieszyć się każdą wolną chwilą, cudowną atmosferą, piękną pogodą i przyrodą i zapomnieć o egzaminach.

Nie podcinajmy studentom skrzydeł

Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego przed wakacjami przedstawiła projekt, według którego studenci mieliby prawo studiowania nieodpłatnie tylko jednego kierunku, a szef resortu ustalałby limit miejsc na studiach publicznych. Obecnie szkoły same decydują, ile przyjąć studentów, choć ich liczba zależy od wysokości dotacji z budżetu. Limit dotyczyć ma uczelni, które mają uprawnienia do nadawania habilitacji. Szkoła taka będzie mogła samodzielnie tworzyć nowe kierunki, pod warunkiem, że nie wzrośnie liczba studentów dziennych na uczelni. Projekt wydaje się wielce niepokojący. „Na pomoc” studentom ruszyła parlamentarna opozycja, mówiąc, iż pomysł jest niekonstytucyjny. Jej zdaniem jest to pierwszy krok do wprowadzenia pełnej odpłatności za studia.

Głównym argumentem ministerstwa jest ograniczenie multi-studiowania, zapewnienie większej ilości miejsc na bezpłatnych studiach i paradoksalnie pomoc najuboższym. Minister mówi, że trzeba stworzyć równe szanse dla biednych i bogatych. Ale to często to ci mniej zamożni decydują się na drugi kierunek, żeby podwyższyć swoją atrakcyjność na rynku pracy. Jeżeli projekt wejdzie w życie, nie będzie ich na to stać. Już dziś pracują dodatkowo w trakcie studiów, by móc się utrzymać. Ten krok byłby dla nich podcięciem skrzydeł. Nieuczciwe jest również porównanie ich do studentów, którzy zapisując się na kilka kierunków, pobierają stypendia z każdego z nich – a taki argument też pada.

Doprawdy ciężko wyobrazić sobie biednego studenta, uczącego się na dwóch kierunkach, który w dodatku za ten drugi kierunek będzie musiał płacić. Zapewne stanie się to kosztem nauki.

Po drugie, argument, że część studentów ma bogatych rodziców również jest nie na miejscu. Z reguły na studia dzienne idą ludzie, którzy są ambitni, wiedzą, że aby coś osiągnąć muszą na to ciężko zapracować i nie oglądają się na portfele rodziców. Wielu studentów z dobrze sytuowanych domów wybiera uczelnie niepaństwowe. Nie można krzywdzić ogółu ze względu na status rodziców. To absurdalne! Poza tym, jeśli ktoś jest ambitny, inteligentny na tyle, że dostał się na dwa kierunki i jest w stanie je ciągnąć – to jego zasługa. Argument, że zabiera miejsce innym jest również pozbawiony logiki. A kto tym innym broni się uczyć? Kto im broni poprawiać egzamin maturalny i próbować za rok?

Innym powodem wprowadzenia limitu jest niż demograficzny. Według statystyk liczba studentów w 2021 roku ma zmniejszyć się o 30 procent. Należy się zastanowić, czy przypadkiem przyczyną wprowadzenia zmian nie jest obawa ministerstwa o byt niepublicznych uczelni. Może stąd pomysł na coraz to śmielsze próby ograniczenia dostępu do bezpłatnej edukacji. Student, który za drugi kierunek będzie musiał płacić, wybierze prywatną uczelnię, na której jest po prostu łatwiej. Projekt można odebrać jako rodzaj osłony dla prywatnych uczelni, które za parę lat mogą mieć problem z naborem. Należy postawić pytanie, dlaczego nie wprowadzić podobnych ograniczeń na uczelniach niepublicznych? Pozwólmy studentom samym dokonać wolnego, demokratycznego wyboru, gdzie chcą studiować i co chcą studiować i nie ograniczajmy im dostępu do nauki.

IWONA SOBOLEWSKA



Wojny damsko męskie
 Na falach eteru
 Poetyka
 STABILIZACJA
 DefwidSzot
 Muryczna PARTYZANTKA
 Świat na opak
 NoEnE NiEmOcNe
 Któżnie małżeńskie
 i wiele innych audycji już w październiku
 w RADIOSTUDENT.PL

KALENDARIUM WYDARZEŃ

ZAPOWIEDZI

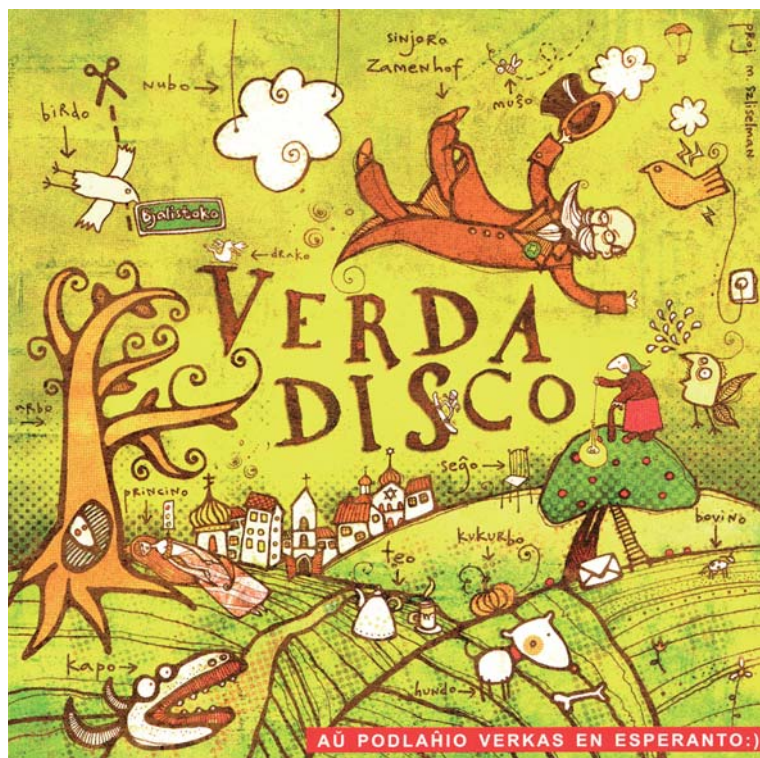
- **październik-grudzień** – Kontynuacja wykładów pracowników naukowych UwB w ramach cyklu „Podlasie w badaniach naukowych”; Kontynuacja cyklu spotkań „Podlaskiego Forum Bibliotekarzy”; Inauguracja cyklu spotkań „Znani Białostoczanie (twórcy regionalni)”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia
- **1-3 października** – Konferencja „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej - Białystok”. Instytut Historii
- **2 października** – Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2009/2010. UwB. Aula Wydziału Prawa
- **3-5 października** – Konferencja „Wiesław Kazanecki. Życie i twórczość”. Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, Urząd Miejski w Białymstoku
- **5 października** – Inauguracja Roku Akademickiego 2009-2010. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **20-21 października** – Konferencja „Fundusze Unijne szansą na rozwój polskich regionów (ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i działalności okołorolniczej)”. Wydział Ekonomii i Zarządzania, PWSZ w Suwałkach
- **26 października** – Konferencja „Od wielkiej depresji do kryzysu hipotecznego (w 80-lecie wielkiego kryzysu gospodarczego)”. Katedra Historii i Teorii Pieniądza, Wydział Ekonomii i Zarządzania
- **1 połowa października** – Pierwsze spotkanie Społecznej Rady Patronackiej. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **październik** – „Dni Otwarte”; Cykl imprez promujących IFW i popularyzujących rosyjską kulturę. Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej
- **20-21 listopada** – Konferencja „Brunon z Kwerfurtu – misja i następstwa”. Zakład Historii Regionalnej
- **grudzień** – Konferencja „Naryzm: jednostka, społeczeństwo, kultura”. Zakład Psychoanalizy i Myśli Humanistycznej, Katedra Religioznawstwa Instytutu Socjologii; Coroczne spotkanie wigilijne „Wieczór kolęd wschodniosłowiańskich” – studenci i pracownicy Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej
- **31 grudnia** – Nadsyłanie prac do konkursu na najlepszą pracę licencjacką, magisterską i doktorską o tematyce związanej z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Wydział Prawa

ARCHIWUM

- **wrzesień** – Wizyta prof. Jianhong`a Liu – Dziekana Wydziału Prawa Southwest University of Political Science and Law (Chiny). Wydział Prawa
- **24-25 września** – XVI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Droga ku wzajemności”. Wydział Filologiczny, Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
- **20-23 września** – Międzynarodowa konferencja „Bacterial Toxins for Insect Control. Safety, Ecology and New Strains”. Instytut Biologii. Białowieża
- **10-13 września** – Konferencja „Bezpieczeństwo ludzi dorosłych i starych”. Zakład Andragogiki i Gerontologii, Wydział Pedagogiki i Psychologii. Olecko
- **9-10 września** – Konferencja naukowa „Kulturowe aspekty struktur społecznych: Fundamenty, konstrukcje, fasady”. Instytut Socjologii
- **4 września** – Konferencja „Przedstawicielki elit prowincjonalnych w pierwszej połowie XX wieku – Muzeum Przyrody w Drozdowie”. Instytut Historii
- **2-5 września** – Konferencja „Prawo karne i kryminologia wobec współczesnych zjawisk społecznych oraz rozwoju technologicznego”. Wydział Prawa. Białowieża
- **14 sierpnia** – Uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **12 sierpnia** – Dyskusja „Wilno naukowe” w ramach I Światowego Zjazdu Wilniuków. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie
- **8 lipca** – Powołanie do pełnienia urzędu sędziów dr. Piotra Pietrasza oraz dr. Mirosława Wincenciaka. Wydział Prawa, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku
- **7 lipca** – Spacer szlakiem architektury PRL-u w ramach projektu „ładniej? PRL w przestrzeni miasta”. Fundacja UwB, Instytut Socjologii
- **4-11 lipca** – Jubileuszowa Międzynarodowa Szkoła Naukowa „XX International School on Physics and Chemistry of Condensed Matter – Structural Investigations of Functional Materials”. Wydział Fizyki. Białowieża
- **28 czerwca – 4 lipca** – „XXVIII Workshop on Geometric Methods In Physics”. Wydział Fizyki. Białowieża
- **czerwiec/lipiec** – Odkrycie pierwszego na Białorusi stanowiska storczyka Ophrys insectifera podczas ekspedycji pracowników Instytutu Biologii UwB, UW i Uniwersytetu Grodzieńskiego do Berezinskovo Zapovednika. Instytut Biologii
- **29 maja** – Międzynarodowa konferencja naukowa „Prawosławie wobec problemów współczesnego świata”. Katedra Teologii Prawosławnej

WYSTAWY	STUDENCKI SERWIS INFORMACYJNY	
<p>ZAPOWIEDZI</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ 1 października – 14 listopada – „Historia plakatem pisana” – ekspozycja plakatów wystaw Uniwersyteckiego Muzeum Przyrodniczego im. prof. A. Myrchy ■ listopad/grudzień – Wystawa połączona z panelem dyskusyjnym „Kultura i polityka – w 70. rocznicę powstania „Polski Walczącej”. Zakład Teorii i Antropologii Literatury Instytutu Filologii Polskiej ■ 15 listopada – 31 grudnia – Wystawa pokonkursowa Lasu Polskiego „Las w moim obiektywie”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. prof. A. Myrchy <p>ARCHIWUM</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ 1-30 września – Fotografie autorstwa M. Wereszczuka, M. Korniluka i M. Prokurata „Daleki Wschód”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. prof. A. Myrchy ■ lipiec-grudzień – „Ładniej?” – pocztówkowe kadry Białegostoku z lat 50., 60. i 70. XX wieku oraz współczesne zdjęcia miasta wykonane przez studentów. Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, Instytut Socjologii ■ 3 lipca – 23 sierpnia – Wystawa pokonkursowa firmy BAYER „Ekologia w obiektywie”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. prof. A. Myrchy ■ kwiecień-październik – „20-lecie Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie 	<p>ZAPOWIEDZI</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ 28 września – 4 listopada – Realizacja projektu „Enter Your Future”. AIESEC Białystok ■ październik – „Otrzęsiny”. Wydział Prawa ■ 5-16 października – Rekrutacja studentów do AIESEC oraz rekrutacja na praktyki zagraniczne. AIESEC Białystok ■ II połowa października – „Otrzęsiny”. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie ■ początek listopada – Wybory do samorządu studenckiego. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie ■ listopad – „Halloween”; „Andrzejki”; Uczestnictwo w „Maratonach pisania listów”. Wydział Prawa, Amnesty International Polska; „Otrzęsiny”; „Święto Studenta Rusycystyki”. Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej ■ grudzień – Wigilia kół naukowych; Charytatywna akcja na rzecz ubogich; Koncert kolęd. Wydział Prawa <p>ARCHIWUM</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ 14-18 września – „Obóz Adaptacyjny Uczelni Białostockich – Augustów 2009”. NZS Białystok, samorządy studenckie białostockich uczelni ■ 3-9 sierpnia – Obóz teriologiczny – poszukiwanie chomików europejskich. Koło Naukowe Biologów. woj. świętokrzyskie ■ 2-15 sierpnia – Uczestnictwo studentów w międzynarodowym szkoleniu w Nordfyns Folkehojskole (Dania) dot. zmian klimatycznych i ochrony środowiska. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie ■ 1-7 lipca – Obóz naukowy – inwentaryzacja batrachofauny Puszczy Knyszynskiej. Koło Naukowe Biologów. Okolice Czarnej Białostockiej ■ 1 lipca – Obóz ornitologiczny „Akcja Siemianówka”. Koło Naukowe Biologów 	<p>TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE</p> <p>TYTUŁ PROFESORA</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ prof. dr hab. Wanda Maria Supa – Wydział Filologiczny <p>DOKTORATY</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ dr Ewa Monika Nalewajko-Sieliwoniuk – Wydział Biologiczno-Chemiczny ■ dr Krzysztof Korotkich – Wydział Filologiczny ■ dr Katarzyna Dorota Kościewicz – Wydział Filologiczny ■ dr Katarzyna Krasucka – Wydział Filologiczny ■ dr Cezary Jan Walczyk – Wydział Fizyki ■ dr Dorota Milanowska – Wydział Prawa
<p>ODZNACZENIA</p> <p>MEDAL UNIwersYTETU W BIAŁYMSTOKU</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ prof. dr hab. Marian Grzybowski – Wydział Prawa ■ prof. dr hab. Adam Lityński – Wydział Prawa <p>TYTUŁ „ZASŁUŻONY DLA UNIwersYTETU”</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ dr Włodzimierz Chętnicki – Instytut Biologii ■ mgr Danuta Kasperuk – Kwesor (obecnie na emeryturze) 		<p>MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ</p> <ul style="list-style-type: none"> ■ dr hab. Emilia Brzosko, prof. UwB – Wydział Biologiczno-Chemiczny ■ prof. dr hab. Romuald Czerpak – Wydział Biologiczno-Chemiczny ■ dr Elżbieta Jekatierynczuk-Rudczyk – Wydział Biologiczno-Chemiczny ■ dr hab. Tadeusz Krogulec, prof. UwB – Wydział Biologiczno-Chemiczny ■ dr hab. Roman Hajczuk, prof. UwB – Wydział Filologiczny ■ prof. dr hab. Krystyna Maria Jakowska – Wydział Filologiczny ■ dr Elżbieta Gawryluk – Wydział Historyczno-Socjologiczny ■ prof. dr hab. Piotr Gliński – Wydział Historyczno-Socjologiczny ■ dr Henryk Kliszko – Wydział Historyczno-Socjologiczny

Po esperancku i z uniwersytetem



Verda Disco – to tytuł pierwszej na świecie płyty CD z piosenkami w języku esperanto. Pomysłodawcą jej wydania był Białostocki Ośrodek Kultury, a jednym ze sponsorów – Uniwersytet w Białymstoku.

Na płycie jest 16 utworów, które nagrały w esperanto podlaskie zespoły muzyczne. Muzyka jest bardzo różnorodna – rock, metal, blues, hip-hop.

Krażek, w nakładzie 15 tysięcy egzemplarzy, ukazał się w lipcu podczas 94 Światowego Kongresu Esperanto. Został dołączony do jednego z wydań „Gazety Wyborczej” w Białymstoku. Płytę otrzymał także każdy z dwóch tysięcy uczestników Kongresu, którzy przyjechali do nas z całego świata.

Utwory podlaskich zespołów na język esperanto przetłumaczył Przemysław Wierzbowski, a autorką bardzo ciekawej okładki jest Magda Szliselman. (MS)

NA PŁYCCIE GRAJĄ:

Red Empez, Devil Blues, Bolo Young, Schody, Oreiro, Cira&Nikon i Hukos, Zerova, Sami Muzycy i Diana Giurow, Rima, Zero-85, Bright Ophidia, Miłka & Chociey i Katarzyna Szymuś, Emptv, 5set5, Złodzieje Rowerów, My A

Nowy serwis internetowy Uniwersytetu w Białymstoku



Z początkiem października starą stronę Uniwersytetu w Białymstoku zastąpi nowa, zaprojektowana zgodnie z panującymi standardami wizualnymi oraz funkcyjnymi.

Oprócz zmiany wyglądu, na nowej stronie inaczej zostanie podzielona treść,

dzięki czemu wyszukiwanie potrzebnych informacji powinno stać się łatwiejsze, a układ danych przejrzystszy.

Na stronie głównej odnajdziemy informacje o aktualnościach oraz odbywających się konferencjach, dane na temat czołowych projektów uniwersytetu takich jak kampus. Znajdą się tam również przekierowania na strony poszczególnych wydziałów.

Treść zostanie podzielona na strefy odpowiadające indywidualnym potrzebom grup użytkowników, np. na strefę uniwersytetu, pracowników, studentów, absolwentów. W strefie uniwersytetu w oddzielnych zakładkach zamieszczone zostaną najważniejsze informacje o UWB: o władzach uczelni, statucie, o realizowanych projektach naukowych i strukturalnych.

W strefie kandydatów przyszli studenci będą mogli znaleźć informacje, których

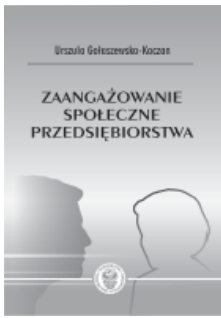
szukają, min. o zasadach rekrutacji, opłatach za studia, będzie tam też można zapoznać się z pełną ofertą edukacyjną UWB.

Nowością będzie strefa absolwentów Uniwersytetu w Białymstoku. Jej funkcja polegać ma na podtrzymaniu kontaktu z osobami opuszczającymi mury naszej uczelni.

Już w trakcie funkcjonowania nowej strony będziemy uzupełniać kolejne zakładki, porządkować i aktualizować treści.

Twórcom strony przyświecała idea jak najlepszego podziału informacji i stworzenie możliwie najdoskonalszego interfejsu użytkownika, sprzyjającego łatwemu odnajdywaniu informacji zgodnie z zasadą maksymalnie trzech kliknięć do celu. Mamy nadzieję, że nawigowanie po nowym serwisie UWB będzie łatwiejsze i przyjemniejsze. Czekamy też na Państwa opinie i uwagi. (BliP)

Wydawnictwo UwB



Urszula Gołaszewska-Kaczan

„Zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa”

Otoczenie współczesnego przedsiębiorstwa określa się jako turbulentne, to znaczy charakteryzujące się bardzo wysokim poziomem zmienności i złożoności. (...) Mówi się nawet o tworzeniu nowego obrazu przedsiębiorstwa – przedsiębiorstwa elastycznego, szczupłego, inteligentnego, uczącego się i, chociaż jeszcze dosyć nieśmiało, społecznie odpowiedzialnego.

Ze wstępu Autorki

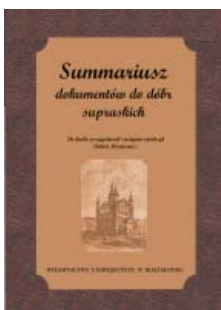


Pod redakcją Andrzeja Kisielewskiego

„Artystów gry z kulturą”

Niniejszy zbiór tekstów składa się na kolejny tom z serii „Kultura i przyszłość”. Znajdziemy w nim zróżnicowane spojrzenia na zjawisko tytułowych gier, co wynika z różnorodności zainteresowań i kulturoznawczych kompetencji autorów, reprezentujących różne środowiska akademickie i różne specjalności - zaczynając od filozofii i socjologii, poprzez historię sztuki, teatrologię, literaturoznawstwo...

Ze słowa wstępnego



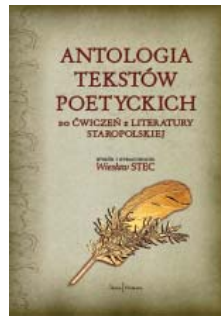
Pod redakcją Antoniego Mironowicza

„Summariusz dokumentów do dóbr supraskich”

Przechowywany w Bibliotece Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie trzytomowy „Summariusz dokumentów do dóbr supraskich...” został pierwotnie spisany 8 lipca 1797 roku przez archiwistę domu Chodkiewiczów Andrzeja Michała Komara. „Summariusz” uzupełniono w 1806 roku...

Ze wstępu

Trans Humana

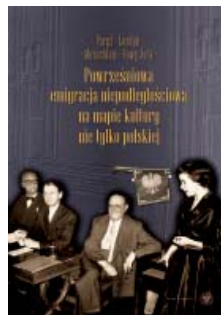


Wybór i opracowanie Wiesław Stec

„Antologia tekstów poetyckich do ćwiczeń z literatury staropolskiej”

Skrypt przeznaczony jest dla studentów pierwszego roku studiów polonistycznych i służyć ma jako pomoc w uniwersyteckiej dydaktyce w zakresie historii literatury polskiej i analizy dzieła literackiego.

Od redakcji



Pod redakcją Violetty Wejs-Milewskiej i Ewy Rogalewskiej

„Paryż – Londyn – Monachium – Nowy Jork. Powrześnie emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej”

Niniejsza publikacja stanowi wielowątkowy dobór tekstów, dotyczących problemów z pogranicza dziejów politycznych polskiej emigracji (ze szczególnym uwzględnieniem wychodźstwa po roku 1939) i tematyki szeroko rozumianej kultury. Uwzględniła badania nad związkami polskiej diaspory z emigracją białoruską, litewską, rosyjską, ukraińską i żydowską.

Od redakcji



Pod redakcją Krzysztofa Arcimowicza i Katarzyny Citko

„Wizerunki mężczyzn i kobiet w najnowszym filmie europejskim”

Spoiwem łączącym różne perspektywy badawcze jest kategoria płci kulturowej oraz film jako materiał badań. Autorzy tomu podjęli się analizy i interpretacji dzieł filmowych oraz seriali telewizyjnych powstałych w różnych społeczeństwach europejskich: w krajach skandynawskich, Hiszpanii, Francji, Rosji i w Polsce.

Z wprowadzenia

Temida 2



Maciej Aleksandrowicz

„System prawny Szwajcarii. Historia i współczesność”

Celem pracy jest charakterystyka systemu prawnego Szwajcarii ze szczególnym naciskiem na źródła prawa, niem. Rechtsquelle, stanowiącego w tym kraju. Przedmiotem rozważań jest opis historycznie uwarunkowanych podstaw systemu oraz prezentacja możliwie współczesnych kompetencji prawodawczych do tworzenia źródeł prawa pisanego na każdym szczeblu państwowości szwajcarskiej.

Od redakcji

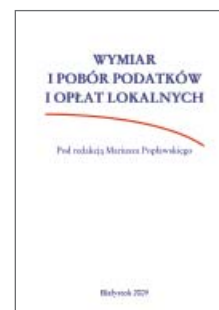


**Anna Doliwa-Klepcka
Zbigniew M. Doliwa-Klepcki**

„Struktura organizacyjna (instytucjonalna) Unii Europejskiej”

W pracy przeanalizowana jest struktura organizacyjna UE. Jednocześnie omówione są zmiany, które przewidywał w tym zakresie Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy z 29 X 2004 r., określany w skrócie jako Traktat Konstytucyjny, który nie wszedł w życie z powodu niewyrażenia zgody na jego ratyfikację przez Francję i Holandię.

Od redakcji



Pod redakcją Mariusza Popławskiego

„Wymiar i pobór podatków i opłat lokalnych”

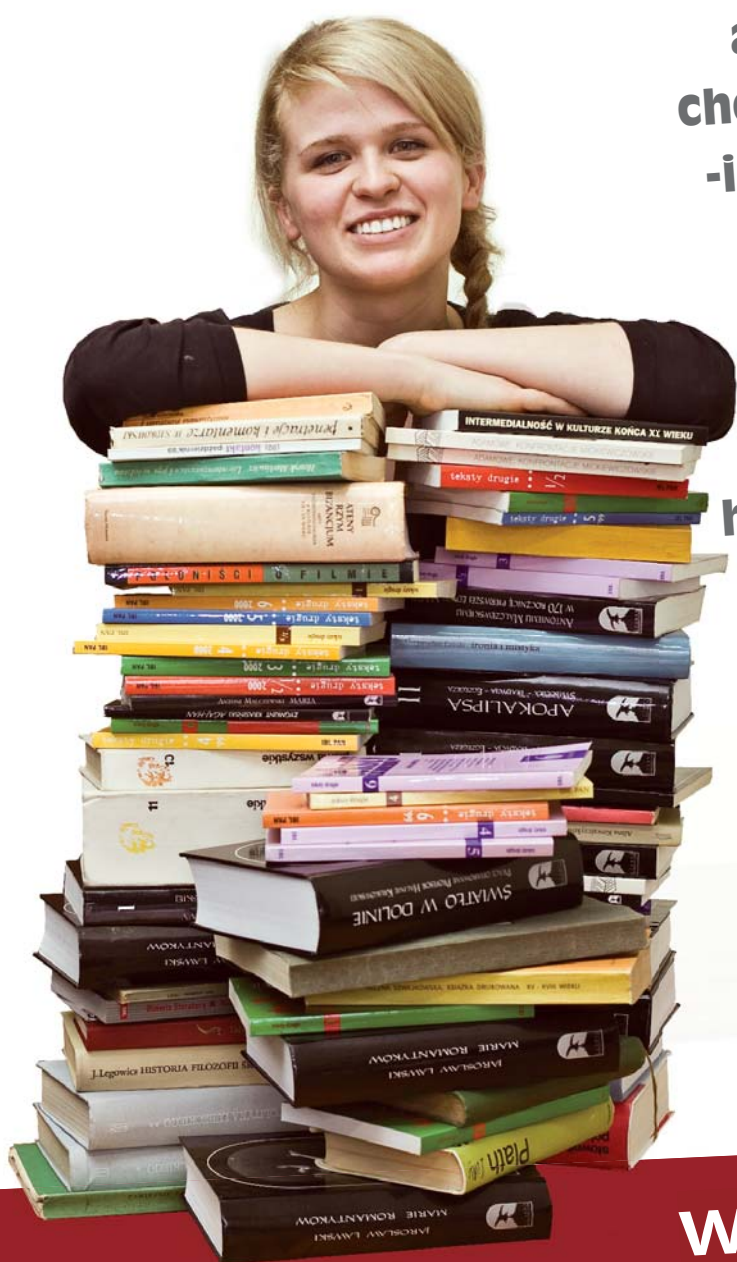
Celem pracy jest przedstawienie podstawowych instytucji prawa podatkowego stosowanych w gminach. Akcent został położony na zagadnienia związane z wymiarem i poborem podatków i opłat lokalnych. Poza analizą zostały kwestie dotyczące m.in. problematyki stanowienia lokalnego prawa podatkowego w gminach.

Od redakcji

UNIwersytet w Białymstoku



Przed nami kolejny rok!



administracja | biologia |
chemia | edukacja techniczno-
informatyczna | ekonomia |
europeistyka | filologia
(angielska, białoruska,
francuska, rosyjska) |
filologia polska | fizyka |
historia | informacja naukowa
i bibliotekoznawstwo |
informatyka | informatyka
i ekonometria | matematyka |
ochrona środowiska |
pedagogika | praca socjalna |
prawo | socjologia | stosunki
międzynarodowe | zarządzanie

www.uwb.edu.pl

młody | dynamiczny | z perspektywami